NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 176. SOBOTA, DNIA 28-GO LIPCA, (SATURDAY, JULY 28) 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

3,200 ZABITYCH W AUSTRJI

MUSSOLINI GROZI INWAZJĄ.

W Wiedniu Panika. — Walka Wre We Wszystkich Prowincjach.

Wiedeń, Austrja, 28. lipca. — Krwawa wojna domowa rozpętała się na całym obszarze Austrji. Prawie we wszystkich prowincjach oddziały prorządowe Heimwehry i regularnej armji austrjackiej walczą z bojówkami nazistów. Wszędzie toczy się krwawa walka. Władze obliczają, że w 48 godzinach wojny domowej zginęło 3,200 osób a kilka tysięcy jest rannych.

Alarmująca wieść rozeszła się wczoraj w stolicy, że inny oddział nazistów, w mundurach regularnej armji austrjackiej podjechał samochodem ciężarowym pod gmach, gdzie urzęduje nowy kanclerz, von Starhemberg z zamiarem dokonania zamachu na kanclerza.

Inna alarmująca wiadomość mówi, że silne oddziały nazistów w mundurach regularnej armji austrjackiej, uzbrojone w broń automatyczną, ściągają z południa na Wiedeń. Ponieważ komunikacja między Wiedniem a prowincjami południowymi, gdzie toczą się krwawe walki, jest kompletnie zerwaną, rząd wydał rozkaz wojennego pogotowia w stolicy, powołując wszystkich zdrowych mężczyzn pod broń, aby na wypadek potrzeby można się było skutecznie obronić przed najeźdzcami. W samym Wiedniu pozostały szczupłe rezerwy wojska, gdyż rząd wysłał kilka pułków na prowincję na pomoc innym.

W Innsbrucku oddziały Heimwehry kanclerza von Starhemberga pochwyciły 100 bojówkarzy nazistowskich i ulokowały wszystkich w więzieniu jako zakładników, ogłaszając, że za każdego zabitego żołnierza armji repularnej, czy członka Heimwehry, zginie kilku nazistów.

Z różnych części kraju nadchodzą wieści o wysadzaniu przez nazistów mostów kolejowych. Prawie wszystkie pociągi, zdążające z południa do Wiednia są wstrzymane, albo o kilka godzin spóźnione.

Armja Włoska Gotowa Uderzyć Na Austrję Każdej Chwili.

Rzym, 28. lipca. (Prasa Stow.) — Cztery dywizje wojska włoskiego, stacjonowane na granicy austrjackiej w pobliżu Willach, oczekuje na rozkaz wmaszerowania na terytorjum Austrji. Wszelkie pogłoski, jakoby wojska włoskie weszły już do Austrji, zostały stanowczo zaprzeczone przez samego premjera Mussoliniego, który twierdzi, że granica austrjacka nie została dotychcaas przekroczona, lecz w razie potrzeby dywizje włoskie wmaszerują do Austrji bez dalszych zapowiedzi. Decyzja w tym wypadku zależna będzie od sytuacji w Austrji. Jeżeli naczelne dowództwo armji włoskiej zauważy, że sytuacja w Austrji staje się groźną i naziści górę biorą nad oddziałami armji i Heimwehry, wtenczas armja włoska rozpocznie marsz wgłąb Austrji dla zaprowadzenia porządku.

Predstawiciel rządu włoskiego oznajmił również, że premjer Mussolini planuje akcję w celu zakończenia dlaszego teroru w Austrji. Gdyby nawet uciszyło się chwilowo, a naziści nie zostaliby rozbici kompletnie, rząd włoski zamierza przedłożyć Austrji plan wspólnej akcji przeciw nazistom.

Sytuacja w Austrji jest wielce skomplikowana ponieważ w razie inwazji wojsk włoskich na teren Austrji, armja jugosłowiańska, stojąca również na granicy w pogotowiu, rozpocznie marsz od strony Styrji, aby powstrzymać marsz armji włoskiej.

Nowy kanclerz Austrji, Ernst von Starhemberg postanowił wczoraj sprawować dalej rządy według wytkniętego przez zabitego kanclerza Dollfussa programu. Kanclerz Starhemberg postanowił również porozumieć się z Londynem, Paryżem i Rzymem, czy przyjąć w Wiedniu von Papena, zamianowanego ostatnio przez Hitlera posłem Niemiec w Austrji. W Wiedniu panuje przekonanie, że zamianowanie von Papena posłem Rzeszy niemieckiej w Wiedniu przyszło stanowczo zapóźno i sytuacja nie zmieni się, gdyby nawet Papen, przeciwnik nazistów, przybył do Wiednia.

Rosja Śle 3 Wagony Zboża Dla Powodzian w Polsce.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Sowiecki Czerwony Krzyż ofiarował dla powodzian dwa wagony pszenicy i jeden żyta z dostawą do Stołbiec, stacji granicznej. — Obudowa linij kolejowych i szos w województwie krakowskiem szybko postępuje. Kontrolę nad tymi robotami objął osobiście minister komunikaśji Budkiewicz. — Niezależnie od wspólnej odezwy episkopatu katolickiego, metropolita grecko-katolicki we Lwowie X. Szeptycki wezwał greko-katolików do pomocy powodzianom w Małopolsce Wschodniej.

Wtej chwili niepodobna jeszcze określić procentowo zniszczenia, dokonanego powodzią w poszczególnych miejscowościach. Wszędzie na terenie powodzi nastąpiła poprawa. Władze wszędzie otaczają poszkodowanych swą opieką i wszędzie funkcjonują sprawnie społeczne komitety powodzi. Liczba ofiar dotąd nie została ustalona.

CENY ZBOŻA W POLSCE PODSKOCZYŁY O 10 PROCENT.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Na giełdach warszawskiej i poznańskiej ceny zboża i mąki podskoczyły o 10 procent, co jest zjawiskiem niebywałem w okresie pożniwnym.

Krwawe Rozruchy Strajkowe w Kohler, Wis.

Na Powodzian w Polsce.

Idące do nas z Ojczyzny wołania o pomoc nieszczęśliwym ofiarom katastrofalnej powodzi trafiają do współczujących serc Rodaków na Wychodźtwie. Pomimo trudnych czasów, datki sypią się we wszystkich osiedlach polskich w Ameryce na akcję zapomogową. Na listę składek otwartą przez „Dziennik Chicagoski" wpłynęły wczoraj następujące ofiary:

Jadwiga Jurkowska	$2.00
R. B.	3.00
Ludwika Janicka	2.00
Bronisława Rzepa	5.00
Józefa Poremba	1.00
Tomasz S. Gordon	3.00
Eugenjusz Jakubowski	2.00
Tadeusz Tryba	2.00
Władysław Guligowski	2.00
Natalja Balcer	2.00
Władysława Kulaga	2.00
Kazimierz Jasinski	1.00
Andrzej Talaga	5.00
J. Majkut	1.00
Stanisław Rysiewicz	1.00
J. Dyczkowski, Hallerczyk	10.00
Matka i dzieci	1.00
Zofja Kość	1.00
Zygmunt Sienkiewicz	1.00
Niedźwiada Klub Oświaty	25.00
	$72.00
Z przeniesienia	133.00
Razem	$205.00

Każdy datek, choćby najskromniejszy, chociażby grosz wdowi, przyczyni się do otarcia łez i ulżenia niedoli naszych braci w Ojczyźnie. Niech nie będzie wśród nas oschłych serc, patrzących obojętnie na okropną klęskę, jaka dotknęła setki tysięcy naszych najbliższych! Wszystkie pieniądze są natychmiast odsyłane bez żadnych kosztów do głównego Komitetu Ratunkowego w Polsce. Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", — 1455-57 ul. West Division.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 28-go lipca: — Św. Wiktora I. Pap. m.

*

Jutro, niedziela, 29-go lipca: — Św. Marty p.

Dziesiąta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: — „O faryzeuszu i celniku".

*

Pojutrze, poniedziałek, 30-go lipca: — ŚŚ. Rufina i Abdona mm.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:39.
Zachód słońca o godz. 8:13.

*

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę i w niedzielę pogoda, przy sezonowej temperaturze. Umiarkowany, północny i północno-wschodni wiatr w sobotę.

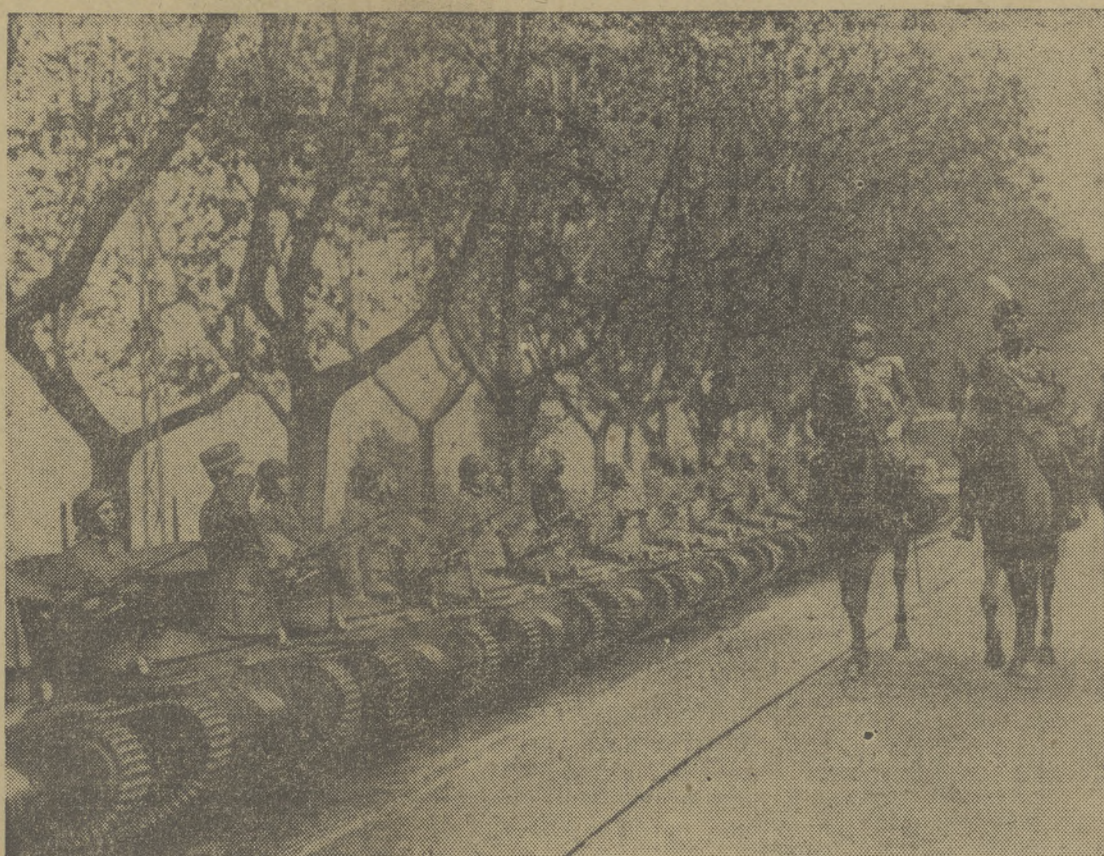
*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem 80 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 62 stopnie.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Przegląd Zmechanizowanej Kawalerji Włoskiej.



Premjer Mussolini dokonywuje przeglądu pułku nowoczesnej, zmechanizowanej kawalerji włoskiej. Kilka pułków tej kawalerji znajduje się w pogotowiu na graincy austrajckiej.

Konsul Generalny, Tytus Zbyszewski, Żegna Się z Polonją.

Odjeżdża Dzisiaj z Chicago Wprost Do Warszawy.

Konsul Generalny, dr. Tytus Zbyszewski, opuszcza dzisiaj Chicago po trzy i pół latach urzędowania na tutejszej placówce konsularnej. Odjeżdżając, Pan Konsul nadesłał nam krótki list pożegnalny do Polonji chicagoskiej.

„Drodzy Rodacy!"

„Opuszczając w dniu dzisiejszym po trzy i pół latach urzędowania placówkę konsularną, powierzoną mi przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, uważam za swój miły obowiązek przesłać za pośrednictwem prasy polsko - amerykańskiej naszemu Duchowieństwu, Organizacjom, Towarzystwom, Klubom, oraz wszystkim Rodakom — moje wyrazy serdecznego pożegnania.

„Czuję się dumny ,że danem mi było poznać zbliska nasze Wychodźtwo w Stanach Zjednoczonych, to największe skupienie emigracji polskiej na szerokim świecie i podziwiać wielkie wysiłki Polonji na polu narodowem, politycznem i gospodarczem.

„Odjeżdżam od Was z pełnym optymizmem i z głębokiem przeświadczeniem o wielkiej roli i jasnej przyszłości Polonji amerykańskiej wogóle, a pół-miljonowej Polonji chicagoskiej w szczególności.

„Korzystam z tej sposobności, aby wyrazić Wam, Drodzy Rodacy, najserdeczniejsze podziękowanie za miłą współpracę oraz za okazaną mi życzliwość i przyjaźń.

„Żegnając Was, składam Wam, Drodzy Rodacy, najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności i wszystkiego dobrego w życiu Waszem.

„Szczęść Wam Boże, Drodzy Rodacy!"

Chicago, dnia 28 lipca 1934.

Tytus Zbyszewski,

Konsul Generalny R. P.

WYJĄTKI Z PRZEMÓWIENIA KONSULA GENERALNEGO NA BANKIECIE W PALMER HOUSE.

Jestem niezmiernie wzruszony wszystkiemi bardzo serdecznemi słowami, które padły na tem zebraniu pod moim adresem, i na które tak mało zasłużyłem.

Właściwie przypomina mi się znana anegdotka o nieboszczyku, którego na pogrzebie ogromnie wychwalali tak, że dzieci zwróciły się do matki z zapytaniem, czy to rzeczywiście ich ojciec znajduje się w trumnie. W tym wypadku ja zadaję sobie samemu pytanie, czy o mnie tu chodzi.

W każdym razie cenię niezmiernie wszystko co było powiedziane i dziękuję Wam z całego serca, drodzy Rodacy, za udział w tem zebraniu i za Waszą życzliwość. Dziękuję również komitetowi za zaaranżowanie tak wspaniałego przyjęcia.

Taki to już nasz los w karjerze konsularnej, że dziś tu — jutro tam, i musimy niestety opuścić miejsce pobytu w chwili, kiedy się ma najwięcej znajomych i przyjaciół, kiedy zaczynamy się czuć, jak w domu.

(Dokończenie na stronicy 3ej.)

Policjant Zapolski Ranny w Pościgu Za Złodziejem.

Przechodnie w śródmieściu byli wczoraj świadkami pościgu policji za złodziejem samochodowym, jak również widzieli walkę rewolwerową i tragiczny koniec karjery młodego kryminalisty.

Policjant Zapolski.

W pobliżu nar. Wacker drive i Clark ulic, jakiś jegomość powiedział stojącemu na posterunku policjantowi Martinowi Flynnowi, że złodziej włamał się do jego samochodu, pozostawionego na ulicy. Policjant Flynn rozpoczął natychmiast pościg i krzyknął kilka razy „Stój!" Kiedy uciekający złodziej nie stawał, policjant począł strzelać.

Słysząc strzały, dwaj policjanci, Antoni Zapolski i Leonard McPhail podbiegli ze strony przeciwnej. Uciekający złodziej począł do nich strzelać, raniąc śmiertelnie Zapolskiego w brzuch. Złodziej skręcił następnie w ulicę La Salle i miał już wskoczyć do tunelu, kiedy jedna z kul Zapolskiego trafiła go w bok. W ogniu krzyżowym ranny został przechodzień, Parr.

W tym czasie radjo policyjne zaalarmowało patrole samochodowe policji. Sierżant J. Fogarty ,komendant patroli, jadąc po Oak ulicy, usłyszał alarm i natychmiast skierował się na miejsce pościgu. Złodzieja zastali przy Franklin i Randolph ulicy, ukrytego za samochodem. Rozpoczęła się walka na rewolwery. Złodziej pierwszy rozpoczął ogień, na który policjanci z samochodu odpowiadali. Kilka kul przeszyło ciało złodzieja, który padł trupem na miejscu. Zabitym jest Charles Lewis, alias Miller ,liczący zaledwie 19 lat. Posiada on rekord kryminalny złodzieja samochodów, za co odsiadywał półtora roku w więzieniu. Rannego Zapolskiego i Parra odwieziono do szpitala Henrotin.

1 ZABITY, 37 RANNYCH W ATAKU NA FABRYKĘ.

Kobiety i Dzieci w Tłumie Atakujących.

Madison, Wis., 28. lipca. — Gub. G. A. Schmedeman ogłosił dzisiaj rano, że szeryf Zehms z powiatu Sheboygan prosił o przysłanie wojska do strefy strajkowej, bo władze lokalne nie mogą kontrolować sytuacji. Gubernator wysłał adj. gen. Immella do Kohler z instrukcją zbadania sytuacji i zadecydowania, czy Milicja Krajowa powinna zająć miasteczko.

Kohler, Wis., 28. lipca, — Jeden człowiek został zabity a 37 poranionych wczoraj wieczór w walce pomiędzy 400 specjalnymi deputowanymi marszałkami miasteczka a tłumem 1,500 strajkierów i ich sympatyków, którzy przypuścili szturm do zakładów Kohler Mfg. Co., bombardując stróżów prawa cegłami i kamieniami.

Rannych zabrano do szpitali w pobliskiem Sheboygan. Lee Wakefield zmarł z ran postrzałowych krótko po przywiezieniu go do szpitala.

Były gubernator Walter J. Kohler, prezes kompanji, był w budynku administracyjnym, kiedy walka się rozpoczęła. Przybył on na miejsce z innymi urzędnikami z Sheboygan, kiedy zajścia zaczęły przybierać poważny charakter.

Zaburzenia rozpoczęły się wczoraj rano, kiedy pikiety strajkowe próbowały zatrzymać transport węgla wieziony do fabryki Kohlera. Deputowani marszałka w liczbie około stu ludzi zmusili strajkierów do przepuszczenia transportu, poczem siły deputowanych czterokrotnie powiększono. Deputowani zajęli strategiczne posterunki wewnątrz fabryki, podczas gdy strajkierzy wzywali sympatyków z Sheboygan i innych miasteczek. Wieczorem, tłum, wśród którego nie brak było kobiet i dzieci, zaczął się gromadzić przed fabryką i krótce kamienie i cegły zaczęły latać w powietrzu wybijając szyby w budynku. Potem, tłum ruszył na budynek administracyjny i powybijał wszystkie szyby na pierwszem i drugiem piętrze. Obawiając się, że atakujący wedrą się do samego budynku, deputowani zaatakowali tłum robiąc użytek z pałek, bomb gazowych i strzelb. Strajkierzy cofnęli się po ataku gazowym, ale wielu z nich zajęło stanowiska na skraju miasteczka.

Kohler utrzymuje, że strajkiem kierują agitatorzy i przedstawił na dowód oświadczenie podpisane przez 1,500 robotników zatrudnionych przez jego firmę, że chcą pracować i że zorganizowana grupa z poza ich szeregów jest odpowiedzialna za gwałty.

Strajk w fabryce Kohlera trwa od dwóch tygodni. Strajkierzy żądają uznania Amerykańskiej Federacji Pracy i podwyżki płac.

Pracodawcy w Minneapolis Odrzucili Plan Pokojowy.

Winią Komunistów Za Strajk Kierowców Aut Ciężarowych.

Minneapolis, Minn., 28. lipca. — W liście do X. Francisa J. Haasa, kapłana katolickiego wydelegowanego przez rząd federalny na pośrednika w tutejszym strajku kierowców samochodów ciężarowych, pracodawcy powtórzyli, że w ich przekonaniu strajk jest inspirowany przez komunistów i odmówili akceptowania w całości propozycji pokojowej przedstawionej przez księdza Haasa i E. H. Dunnigana.

Zgodzili się jednakowoż na odbycie wyborów w którejkolwiek z 166 firm zainteresowanych w celu przekonania się, czy unja ma reprezentować ich robotników, pod warunkiem, że w danej firmie istnieje spór pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami. Plan pokojowy zawiera klauzulę czyniącą takie wybory przymusowemi we wszystkich firmach. Pracodawcy stoją na stanowisku, że tam, gdzie pracobiorcy są zadowoleni, wybory są zbyteczne.

W międzyczasie, przewożone autami ciężarowemi transporty żywności ograniczono do chleba i mleka. Wydano również pozwolenia na dowożenie lodu i węgla. Te artykuły sklasyfikowano jako „konieczności życiowe". Widocznie kierownictwo stanu wojennego w mieście nie uznaje, że mięso, owoce, konserwy itp. są także w tej klasyfikacji.

Milicja patrolowała ulice przez cały dzień w wielkiej dzielnicy handlowej. Na skutek rozkazu ogłoszonego przez gub. Floyd Olsona, zabraniającego parkowania samochodów w śródmieściu, żołnierze milicji nie pozwalali automobilistom, przybywającym na zakupy, zostawiać maszyn na ulicach.

Strajkujący kierowcy aut ciężarowych nie chcą wojska w mieście. Ich dzienny biuletyn zażądał wczoraj, aby gubernator odesłał milicję.

AMB. CUDAHY ZŁOŻYŁ 1,500 ZŁOTYCH NA POWODZIAN.

Ambasadorowie Włoch i Rosji Złożyli Po 1,000 Złotych.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. John Cudahy, złożył wczoraj na ręce Komitetu Ratunkowego dla powodzian sumę 1,500 złotych. Ambasadorowie Włoch i Rosji sowieckiej złożyli na ten cel po tysiąc złotych.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

— Równiak! a widzieliście, jako na dzień powszedni się nosi? W święto nie stać nas na żupan taki, na pas taki i lisicę, a buty sadłem tłustem smaruje, nie jako my, nieboraczki, dziegciem paskudnym, który jest śmierdzący, brzydko woniejący i amominację sprawiający.

— Nie dam Kachny! — wołał Bajbuza, pięścią w stół grzmocąc.

A Dzierżek ciągnął:

— Czy zeszłej niedzieli nie ustroił się w granat a sobolową czapicą nie błysnął, na urągowisko nam, nieboraczkom? U drzwi wprawdzie kościelnych stanął, nas do wielkiego ołtarza przepuszczający, ale uczynił-że to przez krześcijańską pokorę, czy pychę djabelską? Stojąc przed ołtarzem, nie każdyby go widzieć a adorować mógł... Nie z pleców kunę poznajesz, jeno po pysku a ogonie... Dlatego w kruchcie stanął, by na widoku być i, jako patyna przed idącymi świecić, braci swojej urągający, z wysokości na nas patrzący, bliźnim żółć wywracający!...

— Nie dam Kachny! — wrzeszczał Bajbuza, podnosząc się z ciężkością, a z lekkością opadając na ławę.

Teraz „nieboraczkom" zawadzał już żupan pana Onufrego; każdy co innego widział w przyzostawaniu onem pana Kaszy w kruchcie kościelnej; ten chęć impozycji żupanem granatowym, ów obawę, by, o zacne sukno, szlachecki drelich się nie otarł.

Szkło bryzgało, gorzałka rozpala imaginację — stolnik i pan Kasza nie schodzili z ust panów braci. Opar napełniał izbę, łojówki w szabaśnikach dymiły i śmierdziały, dusząca mgła unosiła się w powietrzu, a wśród niemilknącego gwaru, jakby młynów kilka mełło zboże jednocześnie, wyskakiwały odosobnione okrzyki. To Bajbuza wrzeszczał:

— Nie dam Kachny!

To mamrotał Radziejowski:

— Stolnik, jako... stolnik.

— Co, stolnik! — krzyknął Mordas. — Z czego to się tak puszyć ma, a nami poniewierać? Ze temu to owemu wygodzi, da wręb do lasu, sparciałą dębinę, abo suchą brzezinę ściąć pozwoli, libo grzybów uzbierać, za co zawżdy dziesięcinę ściągnie, jakby sam grzyby sadził lub drzewa siał? Ze bratu wygodził, to już jakby go w jasyr wziął? Zali nie obejdziem się bez jego dębiny abo sośniny? Taki on pan na swojej Makijówce, jako my na własnych zagonach... Nie pozwolimy pomiatać sobą, równości szlacheckiej urągać... Nie pozwolimy! — wrzasnął, w stół pięścią uderzając, aż podskoczyły szklanice wszystkie i butle.

— Nie pozwolimy!, — krzyknęły gardła wszystkie.

— Zobaczy teraz, jak wyglądają plecy szlacheckie.

— Nie dam Kachny! — wrzeszczał Bajbuza.

A Dzierżek, ułapiwszy pierwszego lepszego sąsiada za guz od parcianego żupana, chwiejąc się w tył, to naprzód, bo raz wraz ekwilibrum tracił, bezkotał plączącym się językiem:

— Dla rodzonego mojego dziecka deski jednej nie wezmę na trumnę... bodajbym tak zdrów był!...

— Nie dam Kachny! — darł się Bajbuza.

— Stolnik, jako stolnik — perorował Radziejowski.

— Dla rodzonego dziecka mojego deski jednej nie wezmę na trumnę... bodajbym tak zdrów był! — szeplenił Dzierżek, odrywając sąsiadowi guz od żupana.

— Czy jeden tylko las w Makijówce? — ktoś krzyknął.

— Kołki z płotów porozbieramy, a kłaniać się nie będziemy.

— Dla rodzonego dziecka moje...

— Stolnik, jako stolnik, ale Kasza?

— Niech się wynosi tam, skąd przybył — wrzasnął Torokan.

— Niech się wynosi! — zawołano.

— Dla rodzonego dziecka mojego... bodajbym tak zdrów był!...

— Won! precz!... bez Kaszy starczyło nam na kaszę.

— Nie dam Kachny!...

— Stolnik, jako... stolnik....

— Dla rodzonego dziecka...

— Niech się wynosi, zanim kury pierwsze zapieją — ryknął Petręka — a jeżeli w opozycji stanie, z ogniem mu puścić sadybę, a grunt pomiędzy siebie rozebrać!...

— Z ogniem puścić! — jeneralny okrzyk się podniósł.

Wtem drzwi się otworzyły — po środku izby stanął pan Onufry. Krzyk nagle umilkł, jakby siłą przemożną w ziemię wtłoczony, jeno pomruk głuchy przeszedł po zgromadzeniu, słychać było groźne sapanie piersi, trzaskanie stawów w pięściach, zgrzyt zębów.

Nie łatwo było panu Onufremu rozebrać, kto do onej kompanji należał, taki opar mglisty unosił się w izbie karczemnej, tak z głów kurzyło, a zapach gorzałki mdlił. Po chwili czapkę uchylił i rzekł:

— Czołem, panowie bracia!

Nie odpowiedział nikt, jeno sapanie się wzmogło, jeno pan Michał Bajbuza z ławy się podniósł, w boki się wziął i stanął przed panem Onufrym, ale nijak mu było równowagę utrzymać, to w tył, to naprzód się podawał, raz wraz głową ruszając, jakby go zła mucha gryzła.

Pan Kasza wypatrzył się.

A ten coś mruknął, jedno oko zmrużył, drugie otworzył, zachwiał się, straconą równowagę ułapił, i zaśmiał się.

Pan Onufry parsknął śmiechem, śmiechem mu odpowiedział Bajbuza. Znać było, że chciał się umitygować, ale jak tylko wąsy nastroszył, tem większy śmiech w nim wzbierał. Głową zaczął kręcić, jak ten, który deliberuje nad czemś, wreszcie kiwnął się raz i drugi i wybełkotał:

— Dam! waćpan mi się podobałeś...

Dwie świeczki umoczył.

— Dam! — powtórzył raz jeszcze.

Krok w tył zrobił i zwalił się na ławę.

Pan Onufry spojrzał przed siebie.

Co zaś?

Łby podniesione, piersi sapiące, ślepie błyszczą, jako u wilków złych? Nagle Kostręka naprzód nieco się podał, przez stół się pochylił i odezwał się głosem drwiącym:

— Jakże Waćpanu piernik toruński smakował?

— Co!?

— Piernik, piernik pana stolnika!...

— Azaliż byłem w Makijówce?

— Jakto?

— Za kogo mnie acan masz?

Przez tłum szmer przeszedł.

— A list? — krzyknął Torokan.

Pan Kasza łeb podniósł:

— Wolnoć było panu stolnikowi pisać, wolnoć było panu Kaszy odpowiedzieć, że tyle samo staj od Poniewić do Makijówki, co od Makijówki do Poniewic. Kto chce mieć ze mną znajomość, libo u siebie mnie widzieć, może się do mnie pofatygować. Lepszy Pan Bóg, niż pan Rymsza, ale pan stolnik nijakiej preponderencji nad żadnym z nas niema. Nie wiem, kto lepszy piernik zjadł — ja czy on!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sezon Świeżej, Słodkiej Kukurydzy

przez
BARBARĘ B. BROOKS
Home Economics Department
Kellogg Company
Battle Creek, Michigan

Nadszedł sezon świeżej, słodkiej kukurydzy. Wszystkie inne jarzyny można znaleść prawie przez cały rok na rynku, kukurydza jest jedną z niewielu jarzyn, która jest sezonową. Znaną jest rzeczą, iż kukurydza przetrzymywana przez dłuższy czas po zerwaniu traci swoją świeżość i słodycz, musi zatem być spożyta wkrótce po zerwaniu lub zakonserwowana ewentualnie dojrzała.

W pierwszym dniu przyrządzenia kukurydzy zdaje nam się, że stale ją jeść będziemy, że nigdy nie znudzi się nam. I istotnie nie uprzykrza się ona szybko. Fakt jednak pozostanie faktem, że po pewnym czasie myślimy nad innym jakimś sposobem podawania tej jarzyny.

Raczuchy kukurydzane i "fritters" z syropem lub miodem robione są z kukurydzy zdartej wprost ze strączka. Wiele dobrych gospodyń przekonało się, że świeżo ugotowana kukurydza pozostawiona a następnie zdarta ze strączków i odgrzana w śmietance i przyprawiona solą a nawet pieprzem smakuje wybornie. Silnie przyprawiona kukurydza doskonałą jest jeżeli nadzieje się nią pomidory lub słodką paprykę. Kukurydza nadaje się do śmietankowej lub jarzynowej zupy. Dodaje także dużo smaku babeczkom, ciastkom, plackom i waflom. Faktem jest iż w wyliczaniu ulubionych przepisów na mięsa, jarzyny, zupy, chleb, itp. to wszędzie prawie znajdziecie kilka wybornych przepisów sporządzonych z kukurydzy.

SŁODKA PAPRYKA NADZIANA KUKURYDZĄ

6 zielonych słodkich papryk
2 filiż. całoziarnistej gotowanej kukurydzy
½ filiż. cienkiego białego sosu
5 łyżek sosu pomid.
2 łyżki cukru
2 łyżeczki "onion salt butter"
Okruchy z płatków kukurydzanych
Tarty ser

Ściąć wierzchy z papryki i usunąć nasiona. Całą paprykę i ścięte wierzchy włożyć do wody i zagotować przez pięć minut. Pociąć wierzchy papryki i dodać do kukurydzy, wymieszać z sosem pomidorowym, cukrem i "onion salt" poczem wszystko włożyć do strączków papryki, nałożyć odrobinę masła na wierzch każdej papryki, posypać okruchami z płatków kukurydzanych i tartym serem. Piec w piecu gorącym (425° F.) aż do zrumienienia na wierzchu.

KUKURYDZA HISZPAŃSKA

1 łyżka masła
1 duża papryka posiekana
1 średnia cebula posiekana
1 łyżeczka soli
¼ łyżeczki czarnego pieprzu
2 filiżanki gotowanej kukurydzy
2½ filiż. pomidorów
8 pszeniczn. krekesów

Rozpuścić masło na patelni i udusić paprykę i cebulę bacząc by nie była bronzowa, poczem wmieszać wszystkie inne dodatki (z wyjątkiem krekesów) dusząc aż się uformuje sos. Gdy gotowe wszystko, należy zagrzać na maśle krekesy i nałożyć na nie mieszaninę z kukurydzy i podać. Jest to podanie na 8 osób.

MIESZANINA Z KUKURYDZY I OLIWEK

2 filiż. selerów (krajanych)
2 filiż. gotowanej kukurydzy
½ filiż. dojrzałych oliwek (siekanych)
1 łyżeczka soli
½ łyżeczki pieprzu
½ filiż. okruchów kukurydzanych
2 łyżki masła

Ugotować selery w gotującej się solonej wodzie aby nieco zmiękły, poczem umieścić na dnie masłem wysmarowanej "casserole", na to położyć pokład kukurydzy i pokład oliwek. Dodać przyprawy i mleko. Posypać na wierzchu okruchami z płatków kukurydzanych i narzucić miejscami masła. Piec w umiarkowanym piecu (375° F.) przez 30 minut.

KANAPKI Z KUKURYDZY

½ filiż. miękkiego, silnego sera
1 łyżka mleka
1 jajko (ubite)
½ łyżeczki soli
¼ łyżeczki suchej musztardy
¼ łyżeczki proszku
½ filiż. siekanej kukurydzy (surowej)
Sucharki przypiekane z masłem, paski wędzonki

Wymieszać ser, mleko, ubite jajko, przyprawę i proszek na miękką masę. Dodać kukurydzę i posmarować tą masą toast posmarowany masłem. Na kanapki te położyć paski wędzonki i położyć na ruszcie aby się przypiekły i wzdęły. Po przypieczeniu należy natychmiast podać.

SPIESZMY WSZYSCY Z RYCHŁĄ POMOCĄ OFIAROM WIELKIEJ PODODZI W POLSCE.

RODACY!

Ojczyznę naszą, Polskę, nawiedziło w dniach ostatnich wielkie nieszczęście — katastrofa powodzi.

Wielkie obszary, prawie we wszystkich częściach Polski, wskutek długotrwałych deszczów i wylewu rzek, zostały zalane wodą.

Kilkaset osób straciło życie, około 200 tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową i bez środków do życia. Tysiące domów i gospodarstw zniszczonych a plany w polu czekające na żniwa, ta jedyna nadzieja rolnika — zalane wodą.

Polonja amerykańska, która zawsze pamiętała o Macierzy, i tym razem nie zapomni o tysiącach rodaków w Ojczyźnie, wystawionych dziś na głód i ruinę.

W tej tak ciężkiej chwili Związek Klubów Małopolskich w Chicago, zwraca się do organizacyj, towarzystw, klubów i wogóle wszystkich Polaków amerykańskich, tak w Chicago jak również w całych Stanach Zjednoczonych z gorącem wezwaniem:

Spieszmy wszyscy z natychmiastową pomocą naszym zrujnowanym rodakom w Ojczyźnie!

Niech przy wszystkich organizacjach, towarzystwach oraz klubach, we wszystkich miastach Ameryki, powstaną komitety ratunkowe dla ofiar powodzi. Niech nasze wszystkie towarzystwa i kluby przeznaczą dochód ze swych zabaw, pikników, itd., na pomoc dla powodzian.

Związek Klubów Małopolskich uchwalił na zebraniu swych delegatów, odbytem w środę, 25 lipca, w sali Stefanika, wypłacić natychmiast ze swej kasy kwotę $50, a składka wśród obecnych delegatów przyniosła $30, razem zebrano $80.

Związek roześle w tych dniach listy składkowe do wszystkich członków, celem natychmiastowego zajęcia się zbieraniem składek.

Składki wysyłać należy do centralnych organizacyj, do redakcyj pism polskich lub do Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago.

Wszystkie składki będą ogłoszone w pismach i przesłane do Głównego Komitetu Ratunkowego w Warszawie.

A więc do pracy, rodacy!

Związek Klubów Małopolskich — St. Babiarz, prezes; M. Sambor, sekr. gen.

SŁOWNIK BURT'A
POLSKO-ANGIELSKI
— i —
ANGIELSKO-POLSKI
ułożyli Profesor Collier i W. Kierst. Dwie części w jednym tomie. 825 stronic. 5x7½ cali. Cena $2.00. Do nabycia w biurach Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Ill.

SUŁTAN MAROKAŃSKI Z SYNEM W PARYŻU.

Sułtan marokański ze swym synem, księciem Hassanem, był ostatnio z wizytą w Paryżu. Na rycinie widzimy sułtana, rozmawiającego z marszałkiem Lyautey, który wsławił się jako komendant oddziałów wojska francuskiego, wysłanego na uspokojenie Marokka.

Wyższa Szkoła Św. Trójcy.

Od chwili zakończenia roku szkolnego w pierwszej połowie czerwca, po dziś dzień, Bracia nauczyciele Wyższej Szkoły św. Trójcy przebywają na Uniwersytecie Notre Dame. Jak dawnemi laty, tak i w tym roku, kilka dni po rekolekcjach rocznych Zgromadzenia św. Krzyża, rozpoczęły się na Uniwersytecie Notre Dame kursy letnie, które przeciągną się do pierwszych dni sierpnia. Z wykładów tych letnich korzysta przedewszystkiem nauczycielstwo w osobach księży, seminarzystów, Braci zakonnych, Sióstr zakonnych i innych, którzy w ciągu roku zajmują się kształceniem i wychowaniem katolickiej młodzieży w licznych wyższych zakładach naukowych w Stanach Zjednoczonych. Bracia nauczyciele Wyższej Szkoły św. Trójcy, będąc członkami zakonu, w którego rękach leży kierownictwo Uniwersytetu Notre Dame, mają świetną sposobność dorocznego rozszerzania i pogłębiania wiedzy tak ogólnej jak i ściśle pedagogicznej.

Wkrótce po odbyciu kapituły prowincjonalnej, w której brali udział także dwaj polscy nauczyciele z Trójcowa, Brat Wiktor, C.S.C. i Brat Maksymus, C.S.C., — Prowincjonał Zgromadzenia św. Krzyża — Przew. X. Jakób Burns, C.S.C., podał do wiadomości ogółu liczne zmiany, które ze swą radą poczynił w personelu parafij, zakładów oraz instytucjach naukowych swego zakonu. Jako rezultat owych rozporządzeń władzy prowincjonalnej, zaszły w nauczycielstwie Wyższej Szkoły św. Trójcy następujące zmiany:

Brat Bruno, C.S.C., który od 20 lat pracował jako nauczyciel matematyki, fizyki i chemji, został przeniesiony do Wyższej Szkoły Katedralnej w Indianapolis, Ind. Jego zaś miejsce zajął Brat Grzegorz, C.S.C., wychowanek Trójcowa, długoletni nauczyciel matematyki i nauk przyrodniczych w różnych wyższych zakładach naukowych zakonu, a w ostatnich latach w Kolegjum św. Krzyża, w New Orleans, La.

Brat Teofil, C.S.C., były pryncypał Wyższej Szkoły św. Trójcy i długoletni nauczyciel i wychowawca licznych studentów, został przeniesiony do zakładu wychowawczego dla chłopców, St. Charles Boys' Home, w Wauwatosa, Wis. Na jego miejsce wyznaczony został Brat Owen, C.S.C., były pryncypał i doświadczony, długoletni nauczyciel Centralnej Katolickiej Wyższej Szkoły, w Fort Wayne, Ind., skąd do nas przybywa.

Brat Fryderyk, C.S.C., który dwukrotnie zajmował stanowisko nauczyciela matematyki i fizyki w Wyższej Szkole św. Trójcy, został przeniesiony do Kolegjum św. Krzyża, w New Orleans, La., a jego miejsce zajmie jako nauczyciel matematyki i fizyki Brat Hugh, C.S.C., który przybywa z Wyższej Szkoły Katedralnej w Indianapolis, Ind.

Na miejsce Brata Egberta, C.S.C., który z takiem powodzeniem zajmował się sztuką kulinarną w Domu Braci, przeniesiono Brata Sylwanusa, C.S.C., z Notre Dame, Ind.

Najważniejsza jednak zmiana w Wyższej Szkole zaszła w jej kierownictwie. W miejsce Brata Maksymusa, C.S.C., który przez trzy kanoniczne trzylecia pełnił obowiązki przełożonego Braci na Trójcowie i kierownika Wyższej Szkoły św. Trójcy, został mianowany przełożonym i pryncypałem Brat Wiktor, C.S.C.

Nowy kierownik wyższej szkoły trójcowskiej jest rodem z Grand Rapids, Mich. Habit zakonny św. Krzyża przywdział w 1906 roku. Po ukończeniu nowicjatu, był przez dwa lata asystentem Mistrza Nowicjuszów. Przez rok pełnił obowiązki prefekta studentów przy Uniwersytecie Notre Dame. Jako nauczyciel przybył na Trójcowo w 1910 roku, a więc akurat w roku urodzin Wyższej Szkoły św. Trójcy. Od tego czasu po dziś dzień z przerwą jednego roku, który spędził jako nauczyciel przy Kolegjum św. Krzyża w New Orleans, La., Brat Wiktor, C.S.C., pracował w Chicago.

Poza pracą fachową w klasie nowy dyrektor ujawniał wielkie zamiłowanie do muzeologji szkolnej. Jego zmysł organizacyjny pokazał po raz pierwszy w pracy między dorastającą młodzieżą na Trójcowie, a ostatniemi czasy w solidarnem zreorganizowaniu Stowarzyszenia Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy.

Przyjaciele Wyższej Szkoły św. Trójcy mogą śmiało cieszyć się z racji nowego pryncypała i przepowiadać świetną przyszłość dla szkoły, gdyż Brat Wiktor, C.S.C., jako wzorowy zakonnik, sumienny i doświadczony nauczyciel i wychowawca, spełni swoje obowiązki należycie.

Oprócz wymieniionych inni członkowie tegorocznego fakultetu Wyższej Szkoły św. Trójcy, są następujący: Brat Maksymus, C.S.C., Brat Ksawery, C.S.C., Brat Jerzy, C.S.C., Brat Stanisław, C.S.C., Brat Edward, C.S.C., Brat Inocenty, C.S.C. i Brat Arnold, C.S.C.

Nie Znalazł Nic Tak Dobrego

„Jestem bardzo zadowolony z Dra. Piotra Gomozo," pisze p. E. H. Lohenberg, z St. Charles, Mo. „Nie mam więcej ciśnienia gazów w piersiach, a działanie kiszek jest zadawalniające i regularne. Nie znalazłem nic tak dobrego jak to lekarstwo." To niezawodne lekarstwo ziołowe skutecznie działa na proces wydzielania. Jest ono dostarczane jedynie przez agentów miejscowych, mianowanych przez firmę Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.
Ogł.

W OBOZIE SOKOLIM GOŚCIE POZAMIEJSCOWI.

Jutro, w niedzielę, dnia 29go lipca, bawimy się na całą parę w Obozie Sokolim Okręgu 2-go. Wiele niespodzianek, masa gości, pomiędzy innemi wiceprezeska Sokolstwa, dhna Marja Korpanty z Pittsburgha, dhna Marja Osada, żona redaktora Sokoła, prezes Okręgu XVI-go dh. S. Frankiewicz z Whiting, Ind., z całem zarządem. Niech nie zabraknie nikogo z nas — byśmy się wspólnie ubawili.

Komitet Obozu.

Takich więcej.

Szanowny nasz pan wiceminister Koc zawarł w Londynie wielce dogodny dla Polski kontrakt z Tow. Westinghouse'a o dostawę dla polskich kolei hamulców zespołowych na 133 miljony złotych polskich.

Jeden z naszych przysięgłych dowcipnisiów, a zarazem znaczna figura w przemyśle krajowym, inż. B., dowiedziawszy się o tej doskonałej transakcji rzekł:

— Takich koców więcej, a Polska może się wyspać doskonale i wygodnie i powrócić szybko do siły ekonomicznej.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Goebbels u marszałka.

Gdy po długich staraniach Goebbels został wreszcie przyjęty przez marszałka Piłsudskiego, zabrał się natychmiast do wygłaszania wielkiej mowy propagandowej, sławiącej dobrodziejstwa ustroju narodowo-socajlistycznego.

— Niech pan sobie nie zadaje trudu — przerwał mu przy pierwszych słowach marszałek. — Jestem starym człowiekiem, którego tylko prawda interesuje.

Nie Wszystkie RUPTURY są jednakowe!

Tylko najdoskonalsze Pasy które są robione i dopasowane do waszego typu Ruptury wprawdzie wam pomogą... do uniknięcia niebezpieczeństwa. Niech wam pomogą eksperci, — nasze jest 3cie pokolenie w wyrabianiu Pasów — przyjdźcie do nas po Pasy z pełnym zaufaniem. Mówimy po polsku. Również mamy ELASTYCZNE POŃCZOCHY, PASKI, ARCHES, po zniżonych cenach.
CHICAGO ORTHOPEDIC CO.
183 W. Lake ul. blisko Wells.

Przyrząd do szybkiego otwierania i zamykania aparatu fotograficznego służący do robienia zdjęć momentalnych, migawkowych, zwie się migawką.

Jerzy Bojanowski z Chicagoską Symfonją Na Wystawie Światowej.

W tych dniach został zaproszony na gościnne występy z Chicagoską Symfonją Jerzy Bojanowski. Jest to pierwszy raz w historji tej organizacji że muzyk polski został powołany na tak zaszczytne stanowisko. Chicagoska Symfonja pod dyrekcją Dr. Stocka uważaną jest pomiędzy krytykami za jedną z czterech najlepszych orkiestr w Ameryce. W Filadelfji mamy Stokowskiego, w Cleveland Rodzińskiego a teraz w Chicago Bojanowskiego.

Świadczy to jednakowoż że coraz więcej muzycy polscy mają dostęp do placówek kulturalnych, gdzie jeszcze przed kilku laty nie było ani mowy.

Prof. Bojanowski były kapelmistrz Filharmonji i Opery Warszawskiej jest uważany w chicagoskiej kolonji artystycznej za jednego z najpoważniejszych obecnie muzyków w Chicago.

Koncerty Symfonji Chicagoskiej pod dyrekcją Jerzego Bojanowskiego odbędą się w pawilonie „Swifta — Bridge of Service" przy wejściu 23ej ulicy na Wystawie Światowej w następnym tygodniu w poniedziałek i środę po południu, o godzinie 3ej i w piątek wieczorem o godzinie 8ej; wstęp na koncerty bezpłatny.

Miłośnicy muzyki symfonicznej powinni skorzystać z tej okazji i jak najliczniej stawić się na koncerty prof. Bojanowskiego — jeśli czas niepozwala, to nastawcie aparaty radjowe przez które koncerty nadawane będą na całą Amerykę przez stacje National Broadcasting Co.

*

Program Koncertu 30go lipca, o godzinie 3:30.

Benvenuto Cellini, Berlioz; Concerto Grosso nr. 10, Haendel; Czwarta Symfonja, Beethoven; Suite Algerienne, Saint Saens; Step, Noskowski; Mazur ze „Strasznego Dworu", Moniuszko.

*

Program Koncertu 1go lipca, o godzinie 3:30.

Manfred, R. Schumann; 4 Charakterystyczne kawałki, A. Foote; Stan. i Anna Oświęcimowie, Karłowicz; Latający Holender, Wagner; Wielkanoc, Rymsky-Korsakow; Till Eulen Spiegel, R. Strauss.

*

Program Koncertu 3go lipca, o godzinie 8:00.

Czwarta Symfonja, Czajkowski; Caprice Italienne, Czajkowski; Step, Noskowski; Kiki mora, Ladow.

List J. E. ks. Kardynała Mundelein'a
oraz
Modlitwy Przepisane
z okazji
JUBILEUSZU
dla upamiętnienia
1900-ej Rocznicy Boskiego Odkupienia
2c Egzemplarz
do nabycia w
W BIURACH "DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO"
1457 W. DIVISION ULICA

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Linger
5—Sneer
7—Overflow
10—To the lee
11—Hail
12—Mud
13—Those who bore
16—Our delivery (abbr.)
17—Elevated (abbr.)
19—Mesh
20—Proportion
22—Wrath
25—Throw lightly
26—Sun god
27—A gulf in the Caribbean sea
29—End of backbone
31—A doctrine or system
32—Too
33—Department (abbr.)
35—Opposite of more
36—Pointed instrument of death

DOWN

1—Seesaw
2—Form of to be
3—Right (abbr.)
4—Twelve months
5—Set
6—Measure of cloth
8—Level
9—Thus and no more
12—Substantial
13—A concrete of lime, sand and cement
14—Sheep (Latin)
15—Rob
18—Not early
21—Man who attends to horses at an inn
23—Hostile incursion
24—Pertaining to the Celts
26—Rivers (Spanish)
28—Devils
30—Beast of burden
32—A wing
34—Township (abbr.)

Answer to previous puzzle

BASE PEAL
ALOFT TANGO
IL TEPID ER
TEE ADE END
YEAR SORT
LB RR
VEER NEON
FOR ARA RIM
AL EVERT TO
STARE DOORS
TSAR MEET

Konsul Generalny, Tytus Zbyszewski, Żegna Się z Polonją.

(Dokończenie ze str. 1ej.)

Jesteśmy jak ptaki wędrujące co powiedzenie mazurskie tak trafnie określa: „Wy ptaki, a my pnioki." z

Opuszczając po 3 i pół latach Placówkę w Chicago żywię w sercu tyle uczuć i tyle myśli krzyżuje się w głowie, że trudno przedstawić w kilku słowach kwintensencję tego co czuję i myślę. Uważam Placówkę w Chicago za wprawdzie niełatwą i skomplikowaną, niemniej za ogromnie interesującą i ważną. Doświadczenie, którego się tu nabywa, trudno nabyć na innej Placówce R. P.

Jestem niezmiernię rad, że poznałem wielką i dzielną Polonję w Chicago, — nasze potężne organizacje, które tyle dobrego zrobiły dla wychodźtwa i dla sprawy polskiej, — wreszcie gorące serca naszego drogiego ludu.

Obserwując dokładnie wszelkie objawy życia naszego wychodźtwa amerykańskiego mam wrażenie, że Polonja amerykańska przechodzi obecnie wielki okres regeneracji: odmłodzenia narodowego, okres podobny do epoki życia człowieka, kiedy przechodzi on wielką walkę wewnętrzną i rozpoczyna nowe, bogatsze i głębsze życie. Tyle objawów tego renesansu narodowego, że nie trudno o przykłady.

Młodzież polska, która, zdawało się przez jakiś czas, że stroni od polskości, garnie się dzisiaj całą duszą do życia polskiego i do poznania skarbów kultury polskiej.

Wychodźtwo może być wprost dumne z tego co dokonało w ostatnich latach, i można śmiało powiedzieć, że najbardziej optymistyczne nadzieje zostały prześcignięte. Harcerstwo Z. N. P. zdołało zgromadzić w swoich szeregach około 40,000 dziarskich i pełnych entuzjazmu harcerzy i harcerek. Szeregi Skautingu Zjednoczenia P. R. K. wykazują również wielką liczebność. Polish Students Association liczy dzisiaj w samem Chicago 20 klubów uniwersyteckich. Niema uniwersytetu na środkowym zachodzie, gdzieby nie było klubu polskiego. Ostatnio powstała w Chicago Federacja Młodzieży szkół średnich i na konwencji, która się odbyła w tym roku w dniu 30 czerwca powstała Organizacja Porozumiewawcza wszystkich Federacyj i Centrali Młodzieży, która ma wyłonić wspólne kierownicze ciało.

Młode polskie pokolenie garnie się również do pięknej i wzniosłej polskiej sztuki, dowodem czego jest niezmiernie dodatnia i pożyteczna działalność Polish Arts Club.

Serce rośnie z radości widząc te wspaniałe objawy bujnego życia na niwie polskości w Stanach Zjedn., i osobiście uważam ten odcinek pracy polskiej młodzieży, jako jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych objawów życia polskiego na wychodźtwie w obecnej chwili.

Kierownicy naszych organizacyj i rodacy przez zrozumienie znaczenia sprawy młodzieżowej dali dowód wielkiej dalekowzroczności i patrjotyzmu. Obecny ruch młodzieżowy na wychodźtwie, tu za oceanem rozwiązuje problem przyszłośc Polonji amerykańskiej i jutra naszych wielkich organizacyj.

Życie polskie odpowiedziało samo na pytanie: amerykanizacja czy polskość?

Powstaje typ nowego pełnowartościowego obywatela amerykańskiego, przywiązanego do sprawy polskiej i kochającego Polskę z jej starodawną kulturą. Obserwując przez trzy i pół lat wszystkie objawy życia polskiego, — patrzę z wielkim optymizmem w przyszłość naszej Polonji, która będzie grała w tej wielkiej Republice coraz większą i wybitniejszą rolę. Spostrzegłem wiele innych niezmiernie ważnych objawów w życiu naszej Polonji, jak np. coraz lepszą współpracę naszych organizacyj dla wspólnych celów narodowych, jak również coraz większe zrozumienie całego wychodźtwa w Stanach Zjedn. dla wielkiego wysiłku Rządu Polskiego pod przewodem Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Dumny się czuję, że mogłem widzieć te radosne objawy na własne oczy z bliska. It was indeed a great experience!

Skarżą się niektórzy pesymiści, którzy uważają, że Polonja jest jeszcze bardzo wstecz za innemi grupami narodowemi. Zapominają, że nasza emigracja jest jedną z najmłodszych, tylko 75 lat starą i ,że przybyła do Stanów Zjedn. jako zupełnie biedna i uboga na skutek biedy i prześladowań za czasów zaborów.

Klasycznym przykładem szybkiego rozwoju Polonji amerykańskiej jest pewne zdarzenie z życia, które usłyszałem na bankiecie urządzonym na cześć wybitnego Polaka przed dwoma laty: Szlachetna, uczciwa, ale uboga polska rodzina emigrancka, przybyła przed laty do New Yorku, dążąc do Chicago, ale w New Yorku znalazla się wobec braku funduszów, tak, że nie mogła udać się w dalszą drogę. Z ostatnich zasobów zdołała zebrać na jeden bilet kolejowy z New Yorku do Chicago, na który bilet wyjechał ojciec rodziny, a po przybyciu do naszego miasta i otrzymaniu pracy, zdoła sprowadzić resztę członków rodziny z New Yorku. Już syn tego ubogiego, ale i dzielnego i szlachetnego wychoźcy otrzymał właśnie dwa lata temu jedną z najwyższych godności jakie człowiek otrzymać może, a mianowicie został księciem Kościoła Rzymsko - Katolickiego. Jest nim X. Biskup Stanisław Bona. Przykład ten mówi sam za siebie.

Wspaniałym objawem przywiązania naszych rodaków do polskości jest liczna, bardzo poważna delegacja, która wyjechała w tym roku ze Stanów Zjedn. do Polski na II Zjazd Polaków z Zagranicy, na czele z Cenzorem ZNP. prof. F. X. Świetlikiem. 40 delegatów naszych organizacyj, 20 delegatów akademików i młodzieży szkolnej i 22 sportowców z samego Chicago, — około 50 harcerzy i „last but not least" — przeszło 13 dziennikarzy polsko-amerykańskich — to wielk wysiłek. Jestem przekonany, że delegacja naszej Polonji amerykańskiej będzie przodowała na wielu odcinkach podczas zjazdu w Warszawie .

Drodzy Rodacy! Dziękuję Wam serdecznie za to dzisiejsze miłe pożegnanie, jak również za całą okazywaną mi życzliwość przez trzy i pół lata, i życzę Was, z całego serca wszelkiego powodzenia i szczęścia w Waszem dalszem życiu.

WIELKIE POLSKIE PRZEDSTAWIENIE
za inicjatywą Lidji Pucińskiej
we wtorek, dnia 7go sierpnia
W AUDYTORJUM ŚW. TRÓJCY
którego udzielił bezinteresownie ks. prob. K. Sztuczko, C.S.C.
CAŁY DOCHÓD NA POWODZIAN W POLSCE.
Artyści biorą udział bezinteresownie, jak również prasa udzieliła reklamy bezinteresownie.

LOS AUSTRJI W JEGO RĘKU.



Przyszłe losy Austrji spoczywają w ręku premjera włoskiego. Benito Mussolinieg, którego widzimy na przeglądzie wojska włoskiego w Rzymie.

WYNOSZENIE RANNEGO.



Po odbiciu z rąk nazistów rządowej stacji nadawczej radja, żołnierze austrjaccy wynieśli kilku rannych urzędników, zatrudnionych na stacji radjowej. Widzimy na rycinie wynoszenie na noszach rannego urzędnika.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE DLA STARAJĄCYCH SIĘ O POŻYCZKI NA SWE REALNOŚCI.

Zawiadamia się starających o pożyczki rządowe u Home Owners Loan Corporation, że od dnia 26go lipca wprowadzono nowe prawo, że starający musi najpierw poczynić starania w 3ch firmach pożyczkowych, a w razie nie uzyskania pożyczki, dopiero może zgłosić się do Home Owners Loan Corporation pnr. 215 W. Wacker Drive, Chicago.

Musi posiadać dowód od tych firm, że takie starania były zrobione i przedstawić je w biurach Home Owners Loan Korporacji. Następujące firmy, które dziś wypożyczają na pierwsze hipoteki i do których należy się głosić, są:

Frank O. Birney,
111 West Monroe Str.,
Chicago, Ill.

Capitol Co.
1 North La Salle Str.,
Chicago, Ill.

First Federal Savings and Loan Ass'n of Chicago,
105 West Madison Str.,
Chicago, Ill.

Więcej informacyj udzieli wam urzędnik rządowy na miejscu w Korporacji p. Edw. Field, a który włada językiem polskim, albo też dostaniecie wszelkich informacyj w kwaterze polskiej Demokratycznej Organizacji pnr. 155 N. Clark ul., pokój 1420, piętro 14te.

Pan Edw. Field urzędnik biurowy Home Owners Loan Korporacji, w tych dniach wyjeżdża do Washingtonu tak w sprawach Korporacji jakoteż w celu zobaczenia swojego ojca, który także jest urzędnikiem rządowym w Washingtonie. Po załatwieniu spraw złączonych z jego urzędem p. Field uda się w podróż po wschodnich stanach i odwiedzi większe miasta, gdzie Polacy się skupiają, aby zapoznać się ze stosunkami tamtejszemi.

KONFERENCJA GUBERNATORÓW CHWALI I KRYTYKUJE NOWY ŁAD.

Mackinac Island, Mich., 28. lipca. — Gubernatorzy blisko jednej-trzeciej części stanów omawiali wczoraj krajowy program odbudowy ekonomicznej na swojej dorocznej konferencji, poddając rezultaty programu inspekcji, która była tak krytyczna jak i pochwalna.

Gub. Paul McNutt, demokrata z Indiana, zdeklarował się za pełną kooperacją stanów i przemawiał za przyjęciem kodeksów stanowych w celu wzmocnienia wykonywania umów krajowych.

Gub. Ely, również demokrata, z Massachusetts, wyraził obawy, że rząd paternalistyczny powoli przekształca kraj w państwo socjalistyczne z rosnącą dominacją nad ludnością. We Włoszech, w Niemczech i Rosji sowieckiej — gub. Ely mówił — indywidualizm przeszedł z ludu na dyktatorów i ludzie stali się „dziećmi rządu".

A. Williams, asystent administratora federalnej administracji ratunkowej, oświadczył, że nie sądzi, aby ludność zgodziła się na jedną więcej zimę bezpośredniej akcji zapomogowej i wyraził mniemanie, że drugi program robót zapomogowych będzie obmyślony wzdłuż linij administracji robót cywilnych.

Gub. McNutt został obrany przewodniczącym konferencji, która wybrała Biloxi, Miss., na miejsce spotkania w 1934. W skład zreorganizowanego komitetu wykonawczego konferencji wszedł, między innymi, gub. Henry Horner z Illinois.

W ubiegłym roku 93,074 więcej cudzoziemców opuściło Stany Zjednoczone niż do nich przybyło.

Prezydent Zwiedził Przystań Perłową w Hawaii.

Dzisiaj udaje się w powrotną drogę do domu.

Honolulu, Hawaii, 28. lipca. — Prezydent Roosevelt spędził wczoraj cały dzień w Honolulu odbywają inspekcję bazy floty w Przystani Perłowej. Powiedział on reporterom, że jest w zupełności zadowolony z warunków istniejących w bazie, w której jest stacjonowanych blisko dwa tysiące marynarzy i oficerów.

Powrót z inspekcji zakłócił chwilowo drobny wypadek, kiedy koń, ciągnący wóz z warzywami, spłoszony ostrym gwizdem syren policyjnych, wpadł na drugi samochód w orszaku prezydenckim, wiozący korespondentów prasowych. Odnieśli oni lekkie powierzchowne rany cięte, pozatem jednak nic im się nie stało.

Dzisiaj o godz. 4:30 po południu (czas chicagoski), Prezydent wygłosi przemówienie na radjo, poczem wsiądzie na pokład krążownika „Houston", który go powiezie w powrotną drogę do domu.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $83.00; bondy 7-proc. $113.00; bondy 6-proc. $71.87 i pół centa.

Giełda warszawska: — Dolar kosztuje 5.29 złotych; akcje Banku Pol. 84.50 złotych.

Przez dłuższy czas stan Wirginji zajmował najprzedniejsze miejsce, a dopiero z czasem stan Nowy York zajął to miejsce.

NOWY KANCLERZ AUSTRJI.



Książę Ernst von Starhemberg.

NOTATKI REPORTERA

Bezpłatna szkoła języka angielskiego dla Polaków.

Wyjątkowa sposobność nadarza się obecnie do nauczenia się języka angielskiego. Na prośbę Settlementu Uniwersytetu Chicago p. Jan De Gerald zgodził się poświęcić dwa wieczory na wykładanie języka angielskiego w każdym tygodniu. Nauka odbywa się p. nr. 4630 Gross avenue, w środy i piątki, od godziny 7:30 do 9tej wieczorem. Nauczyciel włada biegle językiem polskim i angielskim.

* * *

Szefowie przedmieść oddali żądane książki.

Burmistrz Charles Special i szef policji William Del Nagro z Dixmoor jak i też sędzia pokoju F. Ralph Radziński z Poznania (Posen) przynieśli i oddali w ręce stanowego prokuratora wszystkie książki zawierające zapisy spraw aresztowanych automobilistów. Książki te wczoraj odebrał w biurze prokuratora porucznik policji Tomasz Kelly.

* * *

Zmarł z poparzeń po eksplozji.

Jerzy Mamek, lat 65, zmarł wczoraj w szpitalu św. Antoniego z poparzeń jakich doznał podczas eksplozji poza zakładem krawieckim jaki od wielu lat prowadził pnr. 1724 South Racine avenue.

* * *

Piknik Hallerczyków jutro z Placówki Macierzystej.

Weterani Armji Polskiej z Placówki Macierzystej Nr. 5 S. W. A. P., urządzają wspólnie z paniami z Korpusu Pomocniczego Nr. 49 wielką doroczną wycieczkę do ogrodu „Silver Leaf", w niedzielę, 29go lipca. Komitet pikniku przygotowuje wiele pięknych atrakcyj, nowości i uciech, któremi pragnie jak najlepiej ubawić swoich gości. Ogród „Silver Leaf" znajduje się naprzeciw głównej bramy cmentarza św. Wojciecha w Niles, Ill. Dojazd łatwy tramwajem Milwaukee avenue do samego końca linji. Ogród będzie otwarty dla wycieczkowiczów już o godzinie 10tej rano. Weterani zapraszają przyjaciół i sympatyków o przybycie na tę zabawę.

* * *

Powiadają, że znaleźli kasę i pudło z wódką na chodniku.

Gdy przechodzili przed wyszynkiem Rockwell, p. nr. 1053 ul. North Rockwell na chodniku znaleźli kasę i pudło zawierające kilkanaście butelek wódki. Taka była historja powiedziana policji przez trzech aresztantów, których posądzają o rabunek. Wezwana policja przy pomocy rewolwerów zdołała aresztować Jerzego Pirone, lat 21, z p. nr. 2617 ul. West Huron; Donald O'Shea, lat 25, z p. nr. 2319 ul. Wilcox i Jana Lewandowskiego, lat 35, z p. nr. 2621 ul. Rice. W kasie znaleziono tylko kilka dolarów.

* * *

Miała przeczucie, że mąż odbierze sobie życie.

Józef Kucera, lat 61, z p. nr. 7226 ul. Pinegree, właściciel zakładu naprawy obuwia p. nr. 703 ul. Main, w Evanston usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przez powieszenie się w bejzmencie. Żona jego powiedziała policjantom, że miała przeczucie iż mąż jej usiłuje odebrać sobie życie i dlatego opuściła dom swój, a udała się do jego zakładu gdzie ciało znaleziono wiszące na powrozie. Carl Hultberg, z p. nr .826 ul. Washington, w Evanston przybył w sam czas, powróz przeciął i dogorywającego przewieziono do szpitala Evanston, gdzie lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. Kłopoty finansowej natury jak i też słaby stan zdrowia miały być powodem do targnięcia na własne życie przez Kucerę.

* * *

Suspendowano urzędnika aresztowanego.

Przed sędzią Edwardem S. Schefflerem w sądzie „bezpieczeństwa" stawało wczoraj 210 aresztantów, w tem 155ciu oskarżonych o szaloną jazdę automobilową. Lwia część wypadków, za które aresztowani odpowiedzą teraz w sądzie wydarzyła się na Longwood Drive, North Ashland avenue, ul. La Salle, Western avenue i w Lincoln parku. Artur De Garmo, zarządca składu przy szpitalu Edwarda Hines'a, w Maywood aresztowany był dwa tygodnie temu za to, że pijany kierował automobilem. Uzyskał w sądzie odłożenie przesłuchów dlatego że matka jego jest chora. Obrońca oskarżonego De Garmo w sądzie odczytał list donoszący jego klientowi, że rząd go suspenduje do czasu załatwienia jego sprawy w sądzie. Wczoraj przez automobile zabici zostali Alex Levin, lat 42, z p. nr. 4528 Cottage Grove ave. i Józef Kozieł, lat 50, z p. nr. 1359 ul. Sloan.

* * *

Jutro Piknik Klubu Washington Welfare.

Jutro, t. j. 29go lipca odbędzie się piknik Klubu Washington Welfare, w pięknym lesistym ogrodzie, mieszczącym się przy Higgins road i Desplaines rzece. Początek o godzinie 2ej po południu. Dojazd Milwaukee ave. tramwajem do Gale, tuż przy stacji kolejowej Jefferson Park, gdzie oczekiwać będą „troki" ze stosownemi napisami, które odwozić będą gości do ogrodu.

Pomoc Ofiarom Posuchy Kosztowną Pozycją w Budżecie.

Washington, 28. lipca. — Klęska posuchy, jaka nawiedziła środkowy zachód, umieściła 1,600,000 osób na listach zapomogowych i uczyniła koszt zapomog najpoważniejszą pozycją w budżecie federalnym.

Raport departamentu skarbu pokazał wczoraj, że trzecia część pieniędzy wypłaconych przez rząd w tygodniu zakończonym w środę, poszła na zapomogi. W całym kraju, ponad 16 miljonów ludzi pozostaje na listach zapomogowych.

Sześć miljonów dziennie wypłacano w tygodniu na żywienie, odziewanie i danie schronienia biednym. W tym miesiącu, akcja ratunkowa kosztowała podatników 126 miljonów dolarów.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

SŁOWNIKI
Po Zniżonej Cenie:
Słownik języka polskiego, Rykaczewskiego... $1.25
(1155 stron, twarda oprawa)
Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania Smulskiego, Cena $1.00
(Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).
Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. i W. B., Cena $1.00
(Kieszonkowy o 922 stronicach, skórkowa oprawa).
Tylko na krótki czas.
Do nabycia w Administracji
Dziennika Chicagoskiego,
1455 W. DIVISION ULICA
Chicago, Illinois.

NIE POTRZEBA WYRZYNAĆ HEMOROIDÓW
MÓWI ZNANY SPECJALISTA
$5 Obsługa za $1
„Ludzie którzy obawiali się noża dla usunięcia hemoroidów, nie potrzebują się dłużej obawiać. Operacja nie jest potrzebną," mówi Dr. P. B. Schyman, dyrektor słynnego Medical Herb Institute, który wyleczył tysiące bez bólu albo rznięcia. Ostrzega on także przed domowemi lekarstwami, które mogą podrażnić delikatne części i spowodować raka. Ażeby zachęcić cierpiących do wypróbowania jego nowoczesnej, bezbolesnej gwarantowanej metody, Dr. Schyman ofiaruje tylko na jeden tydzień egzaminację i pierwszy zabieg leczniczy — zwykła cena którego jest $5.00 — za tylko $1.00. Przynieście to ogłoszenie natychmiast. Godziny: do 7 wieczorem, w niedziele do 1 po południu. Słuchajcie polskich programów radjowych ze stacji WEDC w soboty o 10:40 wieczorem i ze stacji WGES w niedziele o 4:30 po południu.
DR. P. B. SCHYMAN,
1869 N. DAMEN AVENUE
Chi.7-28-34(Ogł.)

Zabójstwo Polityczne Ostatnich Kilkunastu Lat.

Washington, 28. lipca. — W związku z zamordowaniem Engelberta Dollfussa, kanclerza Austrji, a w rzeczywistości faktycznego dyktatora tego kraju, nie od rzeczy będzie przypomnieć, jacy szefowie rządów w ostatnich kilkunastu latach przypłacili swem życiem dojście do władzy.

1920 rok — Carranza, prezydent Meksyku.

1922 — Michał Collins, szef prowizorycznego rządu Wolnego Państwa Irlandji.

1922 — I. Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polski.

1922 — Alvaro Obregon, prezydent elekt Meksyku.

1932 — Paul Doumer, prezydent Francji.

1932 — Inukai, Premjer Japonji.

1933 — Sanchez Cerro, prezydent Peru.

1933 — Król Nadir, szach Afganistanu.

1933 — I. G. Duca, premjer Rumunji.

1934 — Engelbert Dollfuss, dyktator Austrji.

Wzór pilności.

Monongahela, Pa. — W. Craig, tegoroczny abiturjent tutejszej szkoły średniej, skończył dwanaście lat nauki z niezwykłym rekordem. Nie opuścił on ani jednego dnia w szkole ani się nigdy nie spóźnił.

UWAGA!
DO WŁAŚCICIELI DOMÓW
Jeśli macie jakiekolwiek kłopoty z lokatorami, albo jeśli potrzebujecie porady w jakiej sprawie dotyczącej realności, zgłoście się do nas. Pomagamy w kolektowaniu rentów od organizacyj zapomogowych, doręczamy t. zw. „five day notices", kolektujemy renta, udzielamy porady w sprawach podatkowych, przeglądamy morgecze i tytuły własności oraz odszukujemy „judgementy", badamy rekordy niepożądanych lokatorów i udzielamy obsługę notarjalną.
THE METROPOLITAN LANDLORD'S SERVICE
F. J. SEDOR, JR., Prezes
2114 W. DIVISION STREET
Telefon Armitage 2192.

THE TUTTS By Crawford Young



DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Europa Na Wulkanie.

Fatalny splot wypadków znów wysuwa Austrję na widownię świata jako czynnik mogący zaważyć silnie na szalach pokoju i wojny. W tym tygodniu mija dwadzieścia lat, kiedy Austrja dała sygnał, jaki rozpętał wojnę światową. Wtedy zaliczała się do mocarstw pierwszej klasy, jakkolwiek pod powierzchnią była tylko zmurszałym i rozpadającym się zlepkiem luźno związanych, zrabowanych ziem. Nemezis dziejowa wzięła wtedy swój odwet i okroiła dawną monarchję do kości. Dzisiaj, to co się z niej zostało po wojnie światowej, z jakąś tragiczną koniecznością znów niesie światu zarzewie międzynarodowego kryzysu.

Brutalny mord kanclerza austrjackiego Dollfussa wraz z chybionym „putsch'em" Nazistów kryje w sobie różne możliwości. Być może, że wydarzenia ostatnich dni wróżą koniec ruchowi Nazi i przyspieszą stabilizację Austrji. Czy groteskowy zamach na małego kanclerza w Wiedniu był bezpośrednio inspirowany przez Niemców, nie można stanowczo powiedzieć. Metody zastosowane przez Nazistów austrjackich były bardzo podobne do brutalnych, bezwzględnych środków zastosowanych niedawno przez Hitlera. Z całą też pewnością można przyjąć, że impet dla austrjackiego Nazizmu przyszedł z Reichu z pogwałceniem umowy Hitlera z Mussolinim odnośnie zostawienia Austrji i jej niezależności w spokoju. I tylko przez wyparcie się wspólnictwa w nieudałym „putsch'u" Nazistów w Wiedniu i przez odwołanie ambasadora, który próbował ochronić zamachowców, rząd Hitlera uratował się od możliwych następstw swojej agresywnej polityki przeciw niezależności Austrji. Ale i tak, zbrodnia popełniona przez Nazistów na osobie kanclerza austrjackiego nie może nie odbić się ujemnie na prestyżu rządu Hitlera, silnie podkopanym niedawną krwawą kąpielą w Berlinie.

W obrazie zamieszania, jaki przedstawia dzisiejsza Austrja, kilka faktów występuje dość wyraźnie. Gdyby zamach stanu Nazistów się udał, możnaby przyjąć, że Włochy pchnęłyby swoje wojska na Wiedeń. Takie posunięcie mogłoby łatwo wywołać konflikt międzynarodowy z wciągnięciem Niemiec lub Czechosłowacji, albo obydwu, a może i Jugosławji do wojny. Łatwo więc można sobie wyobrazić, że wojna europejska wisiała na włosku, kiedy garść Nazistów porwała i uwięziła gabinet Dollfussa.

Smierć Dollfussa jest dotkliwym ciosem dla Austrji, bo kanclerz cieszył się dużem poparciem Rzymu i Watykanu, które więcej niż sympatycznie odnoszą się do niezależności Austrji i jej wewnętrznej stabilizacji. Pozatem, domowa sytuacja w Austrji nie zmieniła się zbytnio do tej pory. Władza spoczywa w rękach armji i Heimwehry, organizacji faszystowskiej przypuszczalnie zespolonej z katolicką armją prywatną (Sturmscharem), zbudowaną przez Dollfussa po pamiętnych zajściach lutowych, kiedy masakra socjalistów i laborytów rozbiła jedną zorganizowaną grupę prawdziwie lojalną dla republiki austrjackiej. Dowództwo spoczywa teraz w rękach przyjaźnie usposobionych dla polityki zamordowanego kanclerza.

Pomiędzy Heimwehrą a Nazistami austrjackimi niema wielkiego wyboru, jeżeli chodzi o ich wartość jako militarne filary rządu i o stosowane przez nie metody — u jednych i drugich skrajnie reakcyjne. Ale Heimwehra ciąży silnie ku faszyzmowi włoskiemu, a jej wódz, książę von Starhemberg, jest na bardzo dobrej stopie z Mussolinim. Wyniesienie Starhemberga na urząd kanclerza wskazuje, że Austrja w dalszym ciągu będzie polegała na dyplomacji włoskiej, a w razie potrzeby i na militarnej pomocy włoskiej przeciwko agresji niemieckiej. Natomiast austrjaccy Naziści są związani z rządem Nazistów w Niemczech. Opanowanie władzy przez nich, co ciągle jeszcze jest możliwością mimo pierwszej porażki, bo walki toczą się w całej Austrji, prawdopodobnie sprowadziłoby unję dwóch teutońskich krajów, co z kolei mogłoby momentalnie rozpętać wojnę europejską. Naziści austrjaccy to hitlerycl, którzy prą do połączenia Austrji z Niemcami. Faszyści (Heimwehra), stoją na stanowisku, że taka unja nie jest dzisiaj wskazana chociażby dla tego, że sprzeciwia się jej reszta Europy, i dlatego związali się sojuszem z Mussolinim dla ochrony przed Hitlerem. Stąd też mobilizacja armji włoskiej, której silny kontyngent stoi na granicy gotów każdej chwili wkroczyć do Austrji dla zrobienia porządku z Nazistami.

Na podstawie niekompletnych szczegółów można dojść do konkluzji, że pokojowi w Europie nie zagraża jakieś natychmiastowe niebezpieczeństwo. Fakcja nazistowska straciła silnie na prestyżu w Austrji i Niemczech i rząd austrjacki czerpie dużą siłę z sojuszu z Włochami. Reakcja spowodowana morderstwem Dollfussa może pozyskać większe poparcie publiczne dla rządu Starhemberga i w ten sposób zmusić Nazistów do złożenia broni. Niemniej jednak, stan anarchji, w jaki pogrążyła Austrję wojna domowa, może na długo zakłócić spokój międzynarodowy i wcześniej czy później rozdmuchać zarzewie nowego konfliktu europejskiego.

CZESI W POLSCE.

Ilu, gdzie i z jakiej przyczyny znajduje się Czechów w Polsce?

Takie pytanie zada sobie niejeden.

Otóż Czesi przybyli w ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia na Wołyń i w początku bieżącego stulecia, w czasie, gdy carskie władze, prowadzące — jak wiadomo — politykę antypolską z coraz większą zaciętością, starały się wszelkiemi siłami przeciwdziałaś gospodarczej rozbudowie ludności polskiej. Ze zaś w tej epoce rozwijał się proces rozdrabniania posiadłości ziemskich a znów t. zw. „prawa grudniowe" wydane po upadku powstania 63 roku, zabraniały Polakom i katolikom nabywania najmniejszego nawet skrawka ziemi poza granicami miast, więc władzom nie pozostało nic innego, jak tylko, wzorem Prus, rozpocząć politykę kolonizacyjną.

Ze jednak polskiemu rolnictwu i ludności na kresach wypowiedziano walkę zdecydowaną, więc władze jęły zachęcać najrozmaitszemi ulgami i przywilejami osadników niemieckich, których sprowadzano, między innemi i na Wołyń masowo. Ale prędko zabrakło i Niemców ochotników, których coraz więcej potrzebowała pruska Komisja kolonizacyjna dla germanizacji Wielkopolski i Pomorza.

Jednocześnie w Czechach jęły się nader silnie rozwijać sympatje dla Rosji, uprawianie przez stronnictwo Młodoczeskie. Korzystając z tego nastroju, rosyjskie władze zwróciły się do Czechów, ofiarowując im możliwie daleko idące kredyty, obdarzając inwentarzem żywym i martwym. Rozpoczęła się więc imigracja czeska na urodzajne niwy Wołynia, przyczem całe masy tych przybyszów odrazu przyjmowały wiarę prawosławną, chcąc tym sposobem zadokumentować swoje najgłębsze oddanie się Rosji i jej ideologji państwowej.

Spis polski naliczył przeszło 25,000 Czechów, a z nich 18,000 wyznawców prawosławia.

Dla tych Czechów władze polskie rządowe i samorządowe, według rocznika stat. 1927—1928 utrzymywały na Wołyniu dla 1393 dzieci: 16 szkół, a pozatem istniało 79 szkół prywatnych dla 307 dzieci i jedna szkoła czesko-polska dla 20 dzieci. Nadto, w woj. Poznańskiem kosztem gminy utrzymywano 1 szkokę dla 42 dzieci. Pozatem Czesi w Polsce korzystali i korzystają z wszelkich przywilejów obywatelskich polskich.

Z wzajemnych ofiar składa się to, co zowiemy życiem; szczęście tutejsze w sumieniu czystem, przyszłe? w wierze. Pamiętn. Nieznaj. T.I.

ZWYCIĘŻAJCIE ŻYCIE.

Siłą ciężkości przykuci do ziemi,
Od której nic nas nie może oderwać,
Napróżno chcemy tę niedolę przerwać
Ustanowioną prawami wiecznemi.

Trwamy od wschodu życia do zachodu.
Na małym skrawku czasu i przestrzen
Na pokarm matki-ziemi przeznaczeni.
Biedne ofiary jej wiecznego głodu.

A jednak chociaż ta nasza planeta
Jak cmentarzysko w przestrzeniach się toczy
Do życia śmieją się wciąż nasze oczy
Swą tajną głębią nie ciągnie nas Leta.

Jak las nie ginie w liściach zwiędłych chrzęście,
Jak, choć wciąż płynie, nie kończy się rzeka,
Tak nieśmiertelne są oczy człowieka
Wypatrujące swoje własne szczęście.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Teorja Einsteina Jest Fałszywa?

Francuskie pismo „Matin" ogłosiło sensacyjną wiadomość, że teorję względności Einsteina, należy ostatecznie uznać za fałszywą. — Uczony francuski i dyr. politechniki Carvallo, miał stwierdzić, że nie istnieje zasada niezmiennej szybkości światła. W ten sposób upadają wszystkie wnioski, wynikające z teorji względności.

Słynna teorja względności, stworzona przez fizyka niemieckiego Alberta Einsteina, pozostaje w związku z trudnościami, na jakie natrafili uczeni fizycy przy badaniu zagadnień elektromagnetycznych, opartych na koncepcji eteru. Jak wiadomo, od czasów słynnego Maxwella uważa się eter jako ośrodek rozchodzenia się wszelkich fal świetlnych i elektro-magnetycznych. Powstało zagadnienie, czy eter jest czemś zupełnie nieruchomem, czy też bierze udział w ruchu ciał poruszających się w przestrzeni. Wszelkie hipotezy wysunięte przez naukę celem rozwiązania powyższego zagadnienia, okazały się błędne aż do czasu Einsteina, który przez ogłoszenie w r. 1905 swojej teorji względności zdawał się znaleźć odpowiedź właściwą i odpowiadającą najściślejszym wymogom naukowym. To odkrycie Einsteina było jedną z największych sensacyj naukowych ostatnich czasów i zyskało Einsteinowi światową sławę.

Wedle nauki Einsteina wszechświat jest wprawdzie nieograniczony, ale jest skończony, analogicznie do powierzchni kuli. Jednem z podstawowych założeń teorji Einsteina jest zasada, że prędkość światła jest wielkością stałą, wynoszącą 300,000 klm. na sek. Wiadomość powyższa stwierdza, że to podstawowe założenie teorji Einsteina zostało przez dyrektora Carvallo obalone, co równocześnie podważałoby zasadniczo słuszność teorji Einsteina.

Teatr Na Wychodztwie Jako Czynnik Polskości.

(Dziennik dla Wszystkich w Buffalo).

Niezadługo, na drugim zjeździe Polaków zagranicznych w Warszawie, jaki się zacznie d. 4-go sierpnia, będą prowadzone debaty, jak utrzymać polskość w środowiskach wychodźczych, a osobliwie wśród wychodźtwa amerykańskiego.

Kwestja teatru, jako czynnika polskości — dotychczas bardzo rzadko poważnie brana była w rachubę. I teatr polski istniał w Stanach Zjedn., jedynie dzięki poświęceniu garści aktorów, którzy jak te lilje wodne i ptaki świergocące, żyli dzięki opatrzności Boskiej, oraz dzięki poparciu uświadomionej sfery robotników polskich, na których właściwie opiera się cały gmach polskości na wychodźtwie.

Preuso-highlife'u polsko-amerykańskiego oraz ciemnych, unieświadomionych sfer polskich nie spotykało się i nie spotyka wśród popleczników teatru polskiego w St. Zj.

Kwestja teatru polskiego w Stanach Zjedn. będzie omawiana na zjeździe Polonji zagranicznej w Warszawie — to nie ulega wątpliwości. Pojechali tam bowiem przedstawiciele sfer teatralnych z naszego wychodźtwa: Eminowiczowa z Defroit i Majewski z Chicago.

Przedstawią oni sytuację w należytem świetle, gdyż rozumieją sprawę lepiej od innych.

Teatr polski właściwie zorganizowany może stać się nietylko szkołą języka polskiego, ale i ważnym czynnikiem polskiej propagandy.

Teatr polski powinien być na wychodźtwie i powinien mieć z Polski poparcie moralne, bo o materjalnem dziś jeszcze mowy być nie może.

Materjalne poparcie dać powinno teatrowi polskiemu wychodźtwo samo.

Gdy niedawno bawił w New Yorku artysta z Polski p. Czaja, który ogłaszał projekty objazdowego teatru na wychodztwie, pisaliśmy, aby Związek Polek zajął się tą sprawą.

Podtrzymanie teatru powinno być zadaniem naszych kobiet w Ameryce.

Związek Polek jest bardzo oszczędny. Na akcję społeczną nie wydawał dotąd pieniędzy.

Niechby Sejm Związku Polek uchwalił stałe subsydjum dla teatru polskiego w Ameryce. A sytuacja byłaby rozwiązana.

Nasze Polki stać na to.

Stworzyć teatr polski objazdowy, subsyjdowany przez Zw. Polek! Teatr ten objeżdżałby polskie osiedla, angażując do przedstawień miejscowe siły aktorskie.

Teatrem kierować by musieli ludzie znający wychodztwo, jego gusta i potrzeby.

Gdy polepszą się czasy teatr polski powinien się sam opłacać. I powinien starać się wszelkiemi siłami o dostęp do filmów amerykańskich.

Teatr polski na wychodztwie musi się odrodzić, ulepszyć, zastosować do sytuacji.

Nie wolno nam składać rąk pobożnie i z rezygnacją powtarzać: „Teatru polskiego u nas już niema!" Teatr ten jako potężny środek polskości egzystować musi przy współpracy z Polską. Trzeba tylko unikać błędów dawniejszych, które sprowadzały ten teatr na manowce.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ".

NA KERCELAKU.

— Byłaś pani dziś u męża na Pawiaku?

— Wiadomo, wsuwę mu zanosiłam.

— A jakże mu się powodzi?

— Jemu? Jak nigdy. Czterech bankowych derektorów, jednego hrabiego i dwóch szefów od Urzędów ma tam za sąsiadów i przyjaciół. Ty sobie mówią.

NA POLOWANIU.

— To dziwny myśliwy ten pański znajomy. W kapuście i w kartoflach ani śladu zająca, a on strzela do tych warzyw raz po raz.

— Widzi pan, to jarosz zapamiętały. Wali do swojej zwierzyny. ...

WŚRÓD SPORTOWCÓW.

— Więc księżyc nie jest zamieszkały, panie profesorze?

— Z całą pewnością nie.

— Szkoda. Taki okrąglutki, możnaby po nim doskonale jeździć na nartach.

JEDYNA DROGA.

— Mój kochany, jakby się z Warszawy dostać do Pragi Czeskiej?

— To daleka, nawet bardzo daleka podróż.

— Dlaczego?

— Bo z Warszawy do Pragi Czeskiej prowadzi obecnie tylko jedna jedyna droga — na Paryż.

Poradnik Dobrego Zdrowia

PRZESTROGA PRZED BŁĘDEM RATOWANIEM RAŻONYCH ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

W ramach międzynarodowych kursów lekarskich, — które odbyły się w bm. w Wiedniu, wygłosił najwybitniejszy współczesny elektropatolog prof. Jellinek zasadniczy odczyt o ratowaniu rażonych elektrycznością, z którego zamieszczamy poniżej garść najważniejszych uwag:

Człowiek posiada olbrzymią odporność na prąd elektryczny. Stopień tej odporności jest indywidualnie różny: jedni znoszą prąd o wysokiem natężeniu i napięciu, inni reagują niestosunkowo silnie już na prąd bardzo słaby. Wiek i ogólny stan zdrowia nie wpływają na stopień odporności. Niejednokrotnie osoby stare i schorowane znoszą prąd doskonale, podczas gdy zdarzyć się może, iż osoba młoda i w pełni sił zareaguje katastrofalnie.

Jak ratować rażonego piorunem lub elektrycznością

Otóż każdy z nas musi o tem wiedzieć, że prawie z reguły śmierć, wywołana piorunem lub zwyczajnym prądem elektrycznym, jest pozorna, i że przez wielogodzinne sztuczne oddechanie można w większości przypadków rażonego przywrócić do życia. Należy jednak wiedzieć, że błędnie wykonywanem sztucznem oddechaniem, można zabić(!) najzdrowszego człowieka.

Sztuczne oddechanie polegać musi na miarowem, wolnem podnoszeniu i opuszczaniu ramion nieszczęśliwego, leżącego nawznak na ziemi. Ratujący stają u głowy nieszczęśliwego i miarowemi ruchami podnoszą do góry i opuszczają z powrotem jego ramiona. To wszystko. Błędem zasadniczym jest natomiast uciskanie k l a t k i piersiowej ratowanego. Prawie z reguły zdarza się, że ratujący chcąc „ułatwić" wydech, — przygniatają miarowemi ruchami klatkę piersiową ratowanego. Jest to zasadniczy błąd! W ten sposób można zabić najzdrowszego człowieka! Wykazały to dowodnie doświadczenia na zwierzętach, a również i nieszczęśliwe wypadki, jakie zdarzają się, czy to w czasie ratowania tonących, czy też w czasie ścisku w tłumie — Śmierć kobiet lub dzieci zgniecionych w tłumie, spowodowana jest takim samym mechanizmem, jak zabicie nieszczęśliwego w czasie „ratowania" go błędnie wykonanem sztucznem oddechaniem. Ileż razy zdarza się, że błędnie wykonane sztuczne oddechanie łamie klatkę piersiową nieszczęśliwemu, gruchocze mu żebra i w piorunujący sposób zabija do reszty serce, zgniatając je nielitościwie. Pamiętajmy zatem, że sztuczne oddechanie przeprowadzane być musi bardzo ostrożnie i polegać musi li tylko na unoszeniu i opuszczaniu rąk nieszczęśliwego bez dotykania jego klatki piersiowej. Sztuczne oddechanie wykonywane być musi nieraz i przez kilka godzin bez przerwy, zanim rażony wróci do przytomności.

W bardzo ciężkich przypadkach rażenia, np. prądem elektrycznym o napięciu kilku tysięcy Volt, zdarzyć się może, że nieszczęśliwy straci przytomność, poczem zacznie wymiotować, następnie po krótszym lub dłuższym okresie czasu dostanie napadu drgawek, jak gdyby ataku epileptycznego, wreszcie straci oddech i tętno. Jeżeli wówczas nie przystąpimy z natychmiastową pomocą, to straci on życie w ciągu najbliższych minut. W tych, dotąd za beznadziejne uważanych przypadkach, nauczyliśmy się ratować od czasu, gdy zrozumieliśmy co jest przyczyną tych katastrofalnych objawów. Niedawno jeszcze rażeni prądem elektrycznym o wysokiem napięciu ginęli wśród wyżej opisanych objawów. Czasem zdarzało się, że katastrofa następowała dopiero po upływie kilku dni.

Pewien konduktor tramwajowy w Wiedniu, rażony został prądem elektrycznym w czasie manipulowania przy przekładaniu kabłąka — uczuł lekkie uderzenie, do którego nie przywiązywał większej wagi. W domu skarżył się na bóle głowy i ogólne osłabienie. Wezwany nazajutrz lekarz stwierdził... grypę. Po kilku dniach nieszczęśliwy konduktor dostał otaku „epileptycznego" (aczkolwiek nigdy dotąd na epilepsję nie cierpiał). Ataki powtarzały się jeden za drugim. Przewieziony do s z p i t a l a wkrótce zmarł.

L. G.

(Dokończenie nastąpi)

E. ZORJAN

Grunwaldzki Bój

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

— Maciek! Zbluźniłeś i głupstwoś powiedział. Król jest rycerzem, dotrzymuje słowa nie Krzyżakom, lecz sobie! A o panach też nie gadaj, bo tam ci tchórzy nie było, jeno sami tacy, co już nie mało krwi swej za ojczyznę upuścili. Zbluźniłeś i zbłaźniłeś się! Idź mi zaraz do katedry, klęknij tam przed ołtarzem, gdzieś zawsze śp. stryjcowi do mszy służył, ukórz się przed Panem i błagaj o przebaczenie. Nie gadaj na króla, bo on pomazaniec boży, nie gadaj na panów radnych, boć oni, chociaż i inny może rozum niż twój mają, jednak przed tobą jeszcze na świat przyszli i tę ojczyznę robili, która ci tak miła. Ukórz się ukórz, popowiadam ci, by ciebie pan Botner nie ukorzył i serca hardego w proch nie skruszył!

A Gosławickiemu wspomnienie Kachny serce skruszyło. Uczuł ją, jak się do niego ta ptaszyna przytuliła, usłyszał jako żywy głos jej: „bo jabym bez was umarła".

I poszedł do kościoła.

Teraz na stolicy biskupiej Wojciech Jastrzębiec siedział; mąż wielkiej nauki i cnoty, charakteru nieugiętego i wielkiej spraw publicznych świadomości.

Gosławicki na pokojach biskupich często bywał, bo to i krewnak poprzednika i towarzysz bratanków, których była cała niemal chorągiew. Miał bowiem brat ks. biskupa, Ścibor Jastrzębieć, wojewoda łęczycki synów dwudziestu, a wszyscy rycersko służyli i już nie raz z Krzyżakami brali się za bary.

Właśnie sam ks. biskup do mszy świętej się ubierał.

Gosławicki do zakrystji wszedł, kraj ornata ucałował, komżę na siebie zarzucił, mszał wziął i służyć poszedł.

Przypomniały mu się dawne, chłopięce lata, przypomniał zacny stryjec, którego, choć go i czasem lekkiem słowem wspominał, szczerze czcił i kochał i rzewność jakaś do serca mu wstąpiła.

Służył do mszy z wielkiem nabożeństwem, a gdy przyszło do św. Ofiary, gdy od ołtarza zabrzmiały słowa tej najprostszej, a jednak największej modlitwy: Pater noster... Maćkowi dusza w jedno głębokie westchnienie się roztopiła.

A kiedy wymawiał za kapłanem: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom", czuł, iż te słowa płyną daleko, aż pod Wawel i dojdą aż do Kachny, której przyrzekł, iż odpuści...

Po mszy ks. biskup zawołał Gosławickiego do siebie na pokoje.

Gwarno tam było.

Samych bratanków dziesięciu się zebrało.

Krzyżem w podkowie się to pieczętują, mawiał o nich ks. biskup, a przecie jak za pogańskich czasów Jastrzębcami zowią i jako jastrzębie krwi są chciwi.

Było panów nie mało, ale najprzedniejszym pomiędzy nimi był pan Zbigniew Lanckoroński z Brzezia, herbu Zadora, marszałek koronny i mąż królowi zaufany. Sławił się rozumem i w radzie królewskiej był jednym z pierwszych. I naukę znaczną miał i miłość ku ojczyźnie wielką. Za granicami i poloru dużego nabrał. Czy pachołkowi rozkazywać, czy przed królem stanąć jakim, miarę znał.

Był Andrzej z Prochowić, starosta Wielkopolski, mąż znający sprawy krzyżackie, jako nie wielu innych.

Byli marszałkowie książąt Mazowieckich, Ścibor i Plichta, rycerze zawołani.

Starszyzna o rzeczach poważnych rozmawiała; młodzież trzymała się na uboczu, gwarząc o swoich sprawach. Tam może o losie ojczyzny mówiono, tu o tem, czyj rumak był rączszy, czyja szablica cięższa. Ale i młódź też rzeczom pospolitym nie była obca i w rycerskiej gawędzie wciąż o jedno zawadzała: kiedy też na wyprawę wojenną się zbierze. Wszyscy jedną myśl mieli: oby jak najrychlej.

Nareszcie biskup jednemu z bratanków znak dał, coś na ucho powiedział i wnet młodzi na podwórzec się wysypali. Podano konie z biskupiej stajni, dorodne, wyćwiczone, że choć zaraz na wojnę na nich wyruszaj.

Zaczęły się harce na kopie, na szable lekkie, na długie, krzyżackie miecze.

Młodzież bawiła się hucznie, wesoło, a serca płonęły żądzą wojny, a głowy harde ufały w zwycięztwo.

Jeden z młodych Jastrzębców, Stanisław odwiódł Gosławickiego na stronę.

— Co robisz? — zapytał.

— Zdycham z nudów!

— Masz jakie przedsięwzięcie?

— Sam nie wiem. Mocem już jestem, kędy się obrócić, nie wiem, siedzę jak klecha w klasztorze i rychło patrzeć, habit przywdzieję! Do domu, zające gonić nie chce mi się.

— Masz ochotę ze mną?

— He? Na wojenkę jaką?

— Wiesz przecie, że rozjęta. Ale ot tak, powałęsać się nieco po świecie?

— Choćby wałęsać, byle nie w izbie, bo się udławię!

— Przychodźże tu co dnia. Ale milcz. Zjazd jest, jako widzisz, coś się gotuje.

Gosławicki rozradował się wielce.

Bywał na pokojach biskupa. Podsłuchiwać nie śmiał, ale rozumiał, iż na coś wielkiego się zanosi.

Przybyli inni panowie.

Wincenty z Granowa, kasztelan Nakielski powitał Gosławickiego przyjaźnie, bo go pamiętał z poselstwa do Malborga.

— A tuś mi, zuchu— rzekł. — Na księżych pokojach? Nie myślisz to na biskupa się promować, jako stryjec nieboszczyk.

— A co mam czynić? Wojnę rozjęliście, a pokój mię aż rozejmuje. Tylko do biskupstwa daleko mi, bo ród jastrzębi liczny i drapieżny.

— Boisz się?

— Rozejm długi, można i od wojny odwyknąć i strachu się nauczyć.

— Ty, jakibyś rozejm czynił?

— Od zachodu słońca do wschodu...

— Pokój się czyni, aby wojnę gotować — odezwał się za plecyma Gosławickiego głos poważny.

Obejrzał się.

To ksiądz biskup, Wojciech w przechodzie rzekł, łaskawie się uśmiechnął i oddalił.

I jeszcze dzień upłynął, a Gosławicki zrozumiał wszystko.

Przybieżali Dunin ze Skrzynna, sekretarz Jagiełły, Mikołaj Cebulka, sekretarz Witołda i Butrym, jego ufnik i prawa ręka we wszystkich sprawach.

Ruch w pałacu biskupim ogromny.

Stach Jastrzębiec szepnął Gosławickiemu:

— Gotuj się do drogi. Poselstwo jedzie do Pragi. Ksiądz biskup pozwolił, by cię zabrać. Chociaż to nie to, co wojna, lecz kawał świata zobaczyć to lepiej, niźli za piecem gnić!

Gosławicki ks. Inocentemu się opowiedział.

— Jedź z Bogiem. Patrzaj na wszystko, ucz się. Nie pogardzaj niczem; każda rzecz, którą człowiek pozna, kiedyś przydać się może.

Z poselstwa chyba zaraz na wojnę nie skoczymy. Co mi potem czynić? Czas będzie się dłużył...

— Aha... z Pragi do króla droga pewno na Kraków prowadzi?

— Takom wyrozumiał.

— Lecz umyślnie nie zbaczaj... A przedewszystkiem bez pozwoleństwa orszaku nie opuszczaj.

— Przyrzekam.

— A w Krakowie... bądź rozumnym...

Gosławicki do ręki zakonnika się pochylił, z czcią ucałował.

— Ojcze, albożem to ja naprawdę taki głupi?

— Głupi, nie głupi, ale zapalczywy, to i czasem daleko od rozumu odbiegasz. Jako spotkasz Niemca statecznego, okaż się jeszcze stateczniejszym.

— Będę, ojcze.

— I nie gadaj mu, że to grzech, świństwo być Niemcem...

— Kiedyś bo to prawda!

— A Kate?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polak Odkrywa Afrykę-Taką, Jaką Jest Naprawdę.

Nietylko zresztą w Polsce literatura podróżnicza cieszy się w kołach czytelniczych dużem powodzeniem. Zawsze to człowieka ciekawi, jak ludzie żyją tam, gdzie nie był i może nigdy nie będzie — jak żyją, jacy to są ludzie, w co wierzą i jakie mają obyczaje, no i czy jest u nich lepiej, niż u nas czy też gorzej. Myślę, że podróże, przygody, albo i powieści, napisane na tle obcych krajów (w polskiej literaturze Sieroszewski, Goetel), cieszą się taką wziętością i poczytnością właśnie z tych względów.

Nie można powiedzieć, by polska literatura w dziedzinie podróżnictwa była biedna, ale nie jest również i zanadto bogata. Sieroszewski, Goetel, Lepecki, potem Pawłowicz, Ossendowski, Grabczewski, Rutkowski, Ostrowski, oto najbardziej w Polsce znane nazwiska pisarzy-podróżników. Nic więc dziwnego, że ukazanie się nowej, dobrej książki podróżniczej, i to w dodatku książki człowieka, który dotychczas nie pisał, wywołało w Polsce niemałe zainteresowanie.

Tą książką jest tom reportaży kolonjalnych Jerzego Giżyckiego „Biali i czarni," trzeba odrazu przyznać: książka to nietylko naprawdę interesująca, ale wręcz sensacyjna. Sensacyjność jej leży w tem, że autor w ciągu sześcioletniej blisko włóczęgi po Afryce, — zdołał zobaczyć wiele rzeczy takich, do których zwyczajny podróżnik nie miałby dostępu. Wiadomo, wszędzie tak jest, że obcokrajowcom pokazuje się tylko to, co jest godne pokazania, a starannie ukrywa się przed ich zbyt ciekawemi oczami, co nie wywołałoby z ich strony zachwytów.

Giżycki dlatego mógł wszystko i dobre i złe w Afryce poglądać, że przebywał tam w charakterze oficjalnego fotografa, przysłanego przez rząd z Paryża w celu przygotowania zdjęć filmowych i fotograficznych na światową wystawę kolonjalną. Ponieważ w dużej połaci Afryki władzę sprawują urzędnicy francuscy, fotograf przysłany z Paryża po zdjęcia dla rządu, mógł zwiedzać wszystko, co go tylko zainteresowało.

Ciekawe obserwacje z tej „urzędowej" włóczęgi stanowią treść niepospolitej książki polskiego autora. Nie można, pisząc o książce Giżyckiego, nie powiedzieć, jakiego rodzaju są te obserwacje i czego dotyczą. Oczywiście, są między niemi i opisy portów i miast afrykańskich i niespotykany dotychczas w literaturze kolonjalnej opis ceremonjału, towarzyszącego wyświęcaniu murzyńskich kapłanów, który mógł autor obejrzeć jedynie dzięki swej przyjaźni z pewną wsią murzyńską, gdzie akurat odbywała się uroczystość. Są pozatem w tej książce i relacje z życia obyczajowego wśród szczepów murzyńskich i doskonałe charakterystyki osiedlanych na lądzie afrykańskim kolonistów francuskich, ale najciekawsze rzeczy z tej książki dotyczą zgoła czego innego, a mianowicie stosunku białych osiedleńców do ludności tubylczej.

Nie jest dla nas rzeczą podrzędną, że na sprawy te zwraca uwagę kulturalnego świata Polak, przedstawiciel narodu, o którym świat oddawna wie, że umiał walczyć nietylko o swoją wolność, ale, że zawsze stawał po stronie tych narodów, które los skrzywdził i skazał na powolne zamieranie w niewoli, a które rwały się do życia i niepodległości. — Ogromne wrażenie wywierają opowiadania Giżyckiego, jak Europejczycy traktują czarnych. Patrzą na nich wyłącznie, jak na robocze bydło, które nie powinno mieć żadnych praw i z którem nie trzeba się liczyć. I nie liczą się też w istocie. Autor „Białych i czarnych," opowiada, że pewien administrator okręgu za odwiedzenie rodziny bez pozwolenia, — kazał zmasakrować twarz starego, siwego Murzyna.

„Dlaczego nie było go we wsi, chociaż niedawno uprzedzano go, żeby się trzymał w pogotowiu, gdyż lada dzień poślą po niego?"

Na przetłumaczone pytanie Murzyn począł spiesznie mamrotać jakieś trwożne usprawiedliwienie.

„Wal go w pysk," rozkazuje administrator żołnierzowi, też Murzynowi.

„Oui, mon commandant!"

Nahaj klasnął o czarny policzek.

„Jeszcze..."

„Oui, mon commandant!"

Znowu gwizd, zakończony klaśnięciem.

„Obróć nahaj i wal rączką."

Tym razem suchy trzask. Z rozciętych ust tryska krew.

„Bon. Ca va. Wystarczy na ten raz. To ostudzi jego zapały do wesel. My pojedziemy naprzód do naczelnika kantonu, a ty przepędzisz tę bandę."

Siadając na konia — opowiada autor — spojrzałem mimowoli „na tę bandę." Stali bez ruchu z oczami wrytemi w piasek. Stary, dyskretnie, bojąc się widocznie, by nie wzięto tego gestu za jakąś demonstrację, sięgnął do krwawiących ust i rzucił w bok, w trawę, wybity ząb. Trzeba dodać, że ta i jej podobne egzekucje, których tak liczne opisy znajdujemy w książce Giżyckiego, dokonywują się w XX wieku, kiedy niewolnictwo jest już od niepamiętnych czasów zniesione i kiedy Murzyn jest prawnie takim samym obywatelem, jak i ten, który kolbą każe wybijać mu zęby. Okazuje się, że z „obywatelstwem" tem jest jeszcze bardzo niewesoło, skoro go musi bronić polski podróżnik.

Jan Szczawiej.

Słowianożerca jest to prześladowca, gnębiciel, wróg zażarty Słowian.

UWAGA CZYTELNICY!

Komunikaty wiadomościowe do pomieszczenia w sobotniem wydaniu Dziennika Chicagoskiego muszą być dostarczone Redakcji najpóźniej poranną pocztą piątkową, w przeciwnym razie będą pomieszczane dopiero po niedzieli.

"OUR AIM IS PEACE"—HITLER



Na Wolną Chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Żydzi wyrażali żałobę w sposób bardzo żywy i tragiczny. Rozdrażniano żałoby osób prywatnych, żałoby po śmierci członka rodziny i żałoby publiczne. Żałoba polegała na płakaniu i lamentowaniu, na milczeniu i rozdzieraniu sobie szaty od szyi do pasa, na przywdziewaniu włosienicy, na wyrywaniu włosów z głowy, na goleniu wąsów i brody, na chodzeniu boso, na posypywaniu swej głowy piaskiem i popiołem, na powstrzymaniu się od jedzenia, kąpieli, namaszczania i na wstrzymaniu się od udziału w ofiarach.

Żałoba ta była wyrażeniem i objawem naturalnego uczucia bólu wewnętrznego i nie była przepisana prawem. Prawo zabraniało kapłanom okazywać żałobę a arcykapłanom nawet w wypadku śmierci ojca lub matki. W okresie żałoby rodzinnej kapłani nie mogli sprawować swych czynności kapłańskich.

Podczas miesięcznej żałoby takie zachowywano zwyczaje: pierwszego dnia nie było wolno czytać ze zwojów Pisma św.; przez pierwsze trzy dni powstrzymywano się od pracy i odpowiedzi na pozdrowienia; pierwsze siedm dni nie noszono obuwia, nie myto się, nie czytano ani Pisma ani Talmudu, nie namaszczano się natomiast noszono włosienicę. To była tak zwana wielka żałoba. Od 7 do 30 dnia była żałoba wolniejsza, w czasie której nie należało się strzydz, zszywać ubrania rozdartego, wdziewać ubrania nowego.

* * *

Cnotliwe kobiety nie rozpowszechniają swych podejrzeń o swych siostrach.

* * *

Budujący zamki na lodzie ma przynajmniej tę satysfakcję, że nie potrzebuje opłacać za nie podatków.

* * *

Prawa mnożą się w państwie w miarę stopnia zepsucia danego społeczeństwa.

* * *

Kto raz dopuścił się zdrady uczynić to gotów ponownie dla własnego zysku.

* * *

Nadużycia pozbawiają nas dużo przyjemności.

Bezrobotny, zabił żonę, która pracowała.

Jersey City, N. J. — Podczas gdy żona pracowała nocami w dystylarni, John Rowan, bez pracy, siedział w domu, doglądał dwojga małych dzieci i rozmyślał. Wczoraj oskarżono go o zamordowanie żony, Policja powiada, że kiedy kobieta wróciła z roboty o świcie, mąż oskarżył ją o zadawanie się z innym mężczyzną i zakłuł ją nożem na śmierć.

Ciągło jest to przyrząd przy wozach kolejowych, łączący z sobą wagony.

Z NIEDAWNYCH CHWIL W WIEDNIU.



Na jednem z ostatnich zebrań w Wiedniu obecni byli czołowi mężowie stanu w Austrji. Na rycinie widzimy siedzących w loży: (od lewa) Emila Fey'a, b. wicekanclerza; arcybiskupa dr. Innitzera, zamordowanego kanclerza Dollfusa i opartego na ręku Kurt Schuschnigg'a, który miał zostać kanclerzem i już był zamianowany na to stanowisko przez prez. Miklasa, lecz w ostatniej chwili zaszła jakaś zmiana i kanclerzem został dotychczasowy wicekanclerz, von Starhemberg.

Z KAZIMIERZOWA

W niedzielę ,12go sierpnia Towarzystwo Najświętszego Imienia i Towarzystwo Dziewic Różańcowych urządza piknik w Summit parku, w Summit, Ill.

*

Dzisiaj rano odbył się pogrzeb ś. p. Stanisławy Broniec, lat 18, córki p. Stanisława Brońca, jednego z marszałków w kościele na Kazimierzowie. Zwłoki spoczęły w grobie na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Pyrcz, z pnr. 2645 ul. South Whipple. Mszę św. rekwjalną odprawiono w kościele św. Kazimierza. Zwłoki złożono w grobie na cmentarzu św. Wojciecha.

*

We wtorek przyszły odbędzie się pogrzeb ś. p. Józefa Matuszaka, którego zwłoki złożone będą w grobie na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Jutro, o godzinie 9ej rano odprawiona będzie Msza św. na intencję pp. Antoniego i Michaliny Przyborowskich, w 25tą rocznicę ich pożycia małżeńskiego.

*

Dzisiaj, o ogdzinie 5ej po południu, w kościele św. Kazimierza odbędzie się ślub p. Jana Borowego z panną Łucją Pigulską.

*

W przyszły piątek przypada pierwszy piątek miesiąca. Do Spowiedzi św. przystąpić można w przyszły czwartek o godzinie 3ej po południu i 7ej wieczorem. Dzieci powinny przybyć do Spowiedzi św. po południu.

*

W kościele św. Kazimierza w przyszły piątek, dnia 3go sierpnia Godzina św. o 7:30 wieczorem.

*

Towarzystwo Dzieci Marji przystąpi dzisiaj do Spowiedzi św., a jutro na Mszy św. o godzinie 9ej do wspólnej Komunji św.

*

Oddział młodszy Towarzystwa Najśw. Imienia przystąpi do Spowiedzi św. dzisiaj, a do Komunji św. jutro na Mszy św. o godzinie 7ej rano.

*

W ubiegły czwartek z Cleveland, Ohio powrócił Dr. Jan J. Bona z małżonką swoją i pp. C. Dankowskimi. Dr. Bona bawił w mieście wyżej podanem jako delegat na sejm Stowarzyszenia Polskich Lekarzy i Dentystów, jaki odbył się w tym samym czasie co i sejm Stowarzyszenia Polskich Adwokatów. — Podróż w obie strony odbyto w automobilu Dr. Bony.

*

W ubiegły czwartek z zakładu pogrzebowego Jana J. Fruzyny, pnr. 3044 West Cermak road odbył się pogrzeb ś.p. Marcina Balcera, który zmarł dnia 23go lipca, o godzinie 7:30 rano, w średnim wieku. Eksportacji z domu do kościoła dokonał X. Balcer, który też w kościele św. Kazimierza odprawił Mszę św. rekwjalną w asystencji X. Zocka i X. Kaczorowskiego, djakona i subdjakona. Nad grobem modlitwy odmówili X. Balcer i X. Zock. Zwłoki ś. p. Marcina Balcera złożono w grobie na parceli fimilijnej na cmentarzu św. Wojciecha, w Niles.

*

Jutro Towarzystwo Sokół Jedność Konfederatów Barskich, gr. 77 ZNP., urządza piknik w ogrodzie Stickney Park, róg ul. 43ej i Harlem avenue. Zabawa urozmaicona będzie różnemi niespodziankami tak dla dorosłych jak i dla młodzieży. Dojechać można autem po Ogden road do Harlem avenue, do samego potem ogrodu. Tramwajem jechać należy do Cermak road i ul. 48ej, tam przesiąść się na tramwaj Lyons i jechać do Harlem avenue, do ogrodu. Będą także automobile ciężarowe dla wycieczkowiczów, które po godzinie 10ej rano do 12ej w południe odjeżdżać będą co godzinę z przed Sokolni, róg ulic 23ej i South Whipple. Członkowie powinni zwrócić książeczki fantowe do sekretarza E. Szmergalskiego, 2300 ul. South Whipple, a za to dadzą im po jednym bilecie wstępu do ogrodu bezpłatnie.

*

W środę, dnia 25go lipca, z domu żałoby pnr. 2232 South Marshall bulwar odbył się okazały pogrzeb ś. p. Józefa Marchlewskiego, który ten padół płaczu pożegnał dnia 21go lipca, o godz. 8:10 rano, przeżywszy lat 48. Eksportacji zwłok dokonali X. Rajmund Zock i X. Teodor Kaczorowski. Mszę św. rekwjalną z Wigiljami odprawił Przew. X. Prałat Antoni Hałgas, proboszcz Kazimierzowa, w asystencji X. Andryaszkiewicza, jako djakona i X. Tomasza Siudzińskiego, jako subdjakona. Przy bocznych ołtarzach Msze św. odprawili X. R. Zock i X. Kaczorowski. Przemowę w kościele i na cmentarzy wygłosił X. R. Zock. Zmarły za życia należał do Towarzystwa Najśw. Imienia, Tow. Rycerzy Kolumba, do Chicago Council, dyrekcji wykonawczej Amalgamated Association of Street and Electric Railway Employees of America, diwizji nr. 308, do Posterunku Elevated Amerykańskiego Legjonu. Pogrzebem zajmował się Kazimierz Zarzycki.

Ś. p. Józef Marchlewski pozostawił w żalu ojca swego, p. Antoniego Marchlewskiego, Ludwika i Antoniego Jr. braci; Łucję Świerad, Walerję, Weronikę Kuba i Marję Koeppke, siostry oraz liczne grono krewnych i przyjaciół. Trumnę ze zwłokami ponieśli panowie Jan Kennedy, Edward P. Toner, Earl Smith, Wm. S. McClenathau, Wm. Brieger i Robert O'Connor. Po pogrzebie urzędnicy Dywizji nr. 308 wydali obiad i na tymże złożono cześć zmarłemu członkowi, ś. p. Józefowi Marchlewskiemu, w sali Carmen's Hall, róg Ashland i Van Buren.

„PRAKTYCZNA RADA."

(Z ksiąg mądrości życiowej.)

Chcesz nie być samotny?
Żyj, jak baran w stadzie,
Bądź dobrze z pastuchem,
co siano w żłób kładzie,
Trzymaj łeb wciąż nisko,
nie wznoś go do góry,
Patrz, gdzie rośnie trawa,
nie gdzie płyną chmury.
Szanuj wszelkie owce, skopy
oraz tryki.
W baraniej mądrości nie baw
się krytyki,
Głoś, że szczytem piękna jest
barania głowa,
A od nieszczęść w życiu Jowisz
cię zachowa.

(„Mucha.")

Utopił się pod nosem strażników.

Ocean City, N. J. — Homer S. Seifert, lat 46, utopił się ratując przyjaciela, którego ocalono. W odległości 200 kroków, 200 wybranych strażników nadbrzeżnych z całego kraju odbywało swoje zawody krajowe.

Choroba.

— Człowieku, czemu tak źle wyglądasz, straszliwie jesteś blady!

— Nic dziwnego. Od trzech miesięcy po raz pierwszy wyszedłem.

— Cóż ci brakowało?

— Dwa tysiące dolarów, które z kasy wziąłem.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. A game played with dice or cards. 4. True. 5. False. Species of gull.

Z Jackowa.

Wczoraj wieczorem odbyło się organizacyjne posiedzenie nowego Oddziału Macierzy Polskiej. Składać się będzie z młodzieńców. Zapisało się dziesięciu. X. proboszcz udzielił pozwolenia. Data przyszłego posiedzenia podana będzie później.

*

Oddział św. Teresy, No. 43 Macierzy Polskiej, obchodził srebrny jubileusz założenia w ubiegły poniedziałek w sali szkolnej. Przekąska była podana. Przewodnicząca pani Teresa Noncek, wraz z pną Julją Kryzą założyły Oddział. Raport z dwudziesto pięcio-letniej pracy odczytała pna. Agnieszka Schaefer. Śpiew solo wykonała panna Helena Kleczewska przy własnym akompanjamencie. Kolejno przemawiali: proboszcz X. Stefan Kowalczyk, C. R., p. Paweł Hadamik, sekr. gen.; pna. Julja Kryża, prezeska Oddziału i pani Marja Rutkowska, dyrektorka, która przemówiła w imieniu obecnych dyrektorek, Rozalję Barys, Helenę Ratajczak i Cecylję Mazurkiewicz, Proboszcz X. Stefan Kowalczyk, C. R., będąc ówczas asystentem, pomagał przy założeniu Oddziału, którego pierwsze członkowstwo wyłoniło się z Bractwa Dziewic Różańcowych. Pani Berta Łasecka w imieniu członkiń Oddziału, wręczyła urzędnikom prezenta.

*

Zabawa taneczna pod gołem niebem, jaką urządza klub towarzyski Unique Social odbędzie się w środę, dnia 1 sierpnia, na podwórzu szkolnem na Jackowie. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 8mej wieczorem. Młodzież jackowska zaprasza wszystkich na tą zabawę. Plac zabawy znajduje się przy narożniku ul. Lawndale i George. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Komitet zabawy z panem Władysławem Panką na czele przygotowują wiele niespodzianek dla gości.

$3,331,000 z podatku od sprzedaży.

Springfield, Ill. — Wpływy z podatku od sprzedaży w maju wyniosły razem $2,332,207, z czego Chicago i powiat Cook złożyły $2,062,344. W ten sposób, mniej niż 40 procent przyszło od 101 powiatów na prowincji, a tylko w szesnastu wpływy przewyższyły 1 procent ogólnej sumy.

JEŻELI CIERPICIE NA JAKIEKOLWIEK CHOROBY

$5 Obsługa za $1

zastarzałe lub nowo-nabyte i próbowaliście rozmaitych lekarzy i lekarstw bez skutku, przyjdźcie a otrzymacie pomoc natychmiast. — Nie zwlekajcie, — gdyż stan wasz może się pogorszyć. Potrzebne wam jest oczyszczenie organizmu i krwi przy pomocy własnych lekarstw natury. — Przyjdźcie po bezpłatną poradę do Medical Herb Institute, prowadzonego przez Dr. P. B. Schyman, syna Heleny Szymańskiej, słynnej ziołoznawczyni.
Oferta niskiej ceny na lato. Dział Specjalnego Leczenia udzieli regularną $3.00 egzaminację i pierwszy $2.00 ziołowo-elektryczny zabieg leczniczy wraz z próbną butelką Pur-Erb toniku — $5.00 obsługę za $1.00. Wtedy może się przekonacie, że możecie się leczyć w domu ziołowemi lekarstwami, dostarczanemi przez Dział Domowego Leczenia. Przynieście to ogłoszenie. Godziny: do 7 wieczorem, w niedziele do 1 po południu. — MEDICAL HERB INSTITUTE, 1869 N. Damen Ave.
Chi.7-28-34(Ogł.)

LEKARZE POLSCY

Dr. SAMPOLINSKI - Chirurg i Lekarz
1800 S. ASHLAND AVE. ponad bankiem. GODZINY:—1 do 2:30 i 7 do 8:30
Ofis i Rezydencja: Telefon CANAL 1724

DR. BRONISŁAW J. MIX
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Biuro i Mieszkanie: 1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

DR. F. WOJNIAK
SPECJALISTA CHORÓB Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY: 11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.
Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

DR. T. M. LARKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
Róg Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór
Telefon BRUnswick 3456

DR. F. A. DULAK
Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
Ofis: 1608 Milwaukee Ave.
Telefon Brunswick 6640.
North-West Tower Budynek 2 Piętro.
W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz.
We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem.
W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

Tel. do Rezydencji przed 8mą rano } LAKE VIEW 5803
DR. T. Z. XELOWSKI
SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG
POKÓJ 409.
1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul.
Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku.
TELEFON ARMITAGE 0247.

Dr. JÓZEF F. KONOPA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Ofis: 1628 W. Division st. naprzeciw N. Marshfield Av.
Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedzielę rano od 10 do 12.
Telefon Armitage 6145

Dr. S. R. PIETROWICZ
SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH.
Laboratorjum i Ofis: 1200 N. Ashland Ave. nar. Division
Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
Tel. Armitage 1129.
Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston
Tel. Sheldrake 5285.

Dr. Jan P. Wojtalewicz LEKARZ i CHIRURG
Ofis. 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro
Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli. W soboty tylko od 1 do 5 po południu.
Tel. Ofisu. Arm. 2300—rez. Irving 5200

Telefon ofisu: ARMITAGE 0296
DR. F. J. TENCZAR
OFIS: 986 Milwaukee Av. w Domu Zjednoczenia
Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy.
OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg.
Tel. BRUNSWICK 2770
Godz. o 11 rano.
Telefon rezydencji Brunswick 4376

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pk. Medical Budynek
Telefony BRUnswick 2769-2770
Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

Tel. HUMBOLDT 4207.
DR. S. K. PRZEGONIA HRYNIEWIECKI
Były Asystent Szpitala Rudolfa we Wiedniu.
Od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
W niedzielę tylko za umówieniem.
Opłaty: wezwanie do domu $3, w ofisie $2.
2406 W. CHICAGO AVE. CHICAGO

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

FRANCUSKI SPECJALISTA J. W. BEAUDETTE, M. D.
GODZINY: od 1 do 4 po poł. i od 7 do 9:30 wieczorem.
Przeszło 20 lat na tym narożniku.
LEKARZ I CHIRURG
Specjalizuje w chorobach skóry, krwi, kiszki odchodowej, moczu, chronicznych i wenerycznych.
OFIS: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

OSTATNIA PRZYSTAŃ DILLINGERA.



Doczesne szczątki Johna Dillingera, wroga publicznego Nr. 1, zabitego w ub. niedzielę przez agentów federalnych, spoczną na tem miejscu na cmentarzu Crown Hill w Indianapolis, obok grobów jego matki i macochy.
(Klisza Int. News).

Kobieta Nadaje Się Lepiej Niż Męczyzna Do Zawodu Detektywa.

Jesteśmy świadkami niezwykłego zjawiska: duch czasu przewartościowuje gruntownie wszelakie wartości. Odnosi się to zwłaszcza do zdolności, które konieczność odkrywa w kobietach współczesnych z coraz to lepszym wynikiem.

Nie tak to dawno było, gdy na wiadomość o utworzeniu się oddziałów policji żeńskiej (jedna z pierwszych jest — jak wiadomo — policja żeńska w Warszawie, pracująca z doskonałemi rezultatami) w poszczególnych krajach Europy, rzuciły się na żer tej nowiny rozmaite pisma antyfeministyczne, a przedewszystkiem humorystyczne. Lecz wkrótce już realna rzeczywistość wykazała, że z Sherlockami Holmesami w spódnicach niema żartów! Jak dowiodły eksperymenty w Lodynie, w słynnym Scotland Yardzie, i w Chicago w walce z gangsterami, kobiety w rolach detektywów nie zawiodły w żadnym wypadku.

Interesujący wywiad na ten temat uzyskał jeden z dziennikarzy u szefa policji żeńskiej w Londynie, a zarazem jej organizatorki i dowódczyni Miss Dorothy Peto. Obserwując życie nocne w eleganckich barach w Londynie, dziennikarz ów przekonał się ku swemu zdumieniu, że ład i porządek w tych lokalach jest dziełem uroczych detektywek, zasiadających w wieczorowych toaletach przy stołach karcianych, albo też opierających z wdziękiem swe złociste głowy na ramionach danserów, którzy nie domyślają się nawet kogo trzymają w objęciach.

Miss Dorothy Peto jest wytworną angielską lady „od stóp do głów". Nazwisko jej znane jest także poza granicami Anglji. Zwłaszcza w Chicago powtarzają je sobie najwybitniejsi detektywi z uznaniem i szacunkiem.

— Łaskawa pani, — rozpoczął dziennikarz swój wywiad — już od dawna pragnąłem otrzymać od pani informacje na temat stworzonego przez panią dzieła, które, jakkolwiek liczy zaledwie parę lat, jest już sławne w świecie.

— Oszem, wiem o tem — odparła Miss Dorothy Peto. — A jednak odnoszono się do mojej pracy z drwiącym sceptycyzmem. Gdyby nie zachęta naszego znakomitego prezydenta policji, lorda Bing of Vimy, moja inicjatywa nigdy nie doczekałaby się realizacji. Od dłuższego czasu obserwowałam kobiece patrole policji i przekonałam się, że kobiety dzięki swym wrodzonym właściwościomn adają się doskonale do zawodu detektywa. Niezrównana ich zdolność maskowania się i stwierdzony talent aktorski, przytem tylekroć wyśmiewana ciekawość, ułatwiają wybadanie każdej tajemnicy, co właśnie predestynuje kobiety do roli detektywa. Opracowałam zatem plan organizacji prowizorycznego oddziału śledczego i przedłożyłam go lordowi Bing of Vimy. Ten zwołał natychmiast na konferencję szefów poszczególnych resortów, poczem przedłożył gotowy projekt ministerstwu spraw wewnętrznych. Projekt zatwierdzono, a w roku 1930 sześć pierwszych wyszkolonych detektywek przystąpiło do pracy pod mojem kierownictwem.

— A jakie zadania spełniają pierwsze państwowe detektywki w Anglji?

— Naturalnie używano ich początkowo tylko do nadzorowania podejrzanych klubów nocnych, co — jak pan sam stwierdził naocznie — spełniają doskonale. Piękne panie w wytwornych toaletach wieczorowych potrafiły przy kieliszku szampana wydobyć od swych „ofiar" więcej tajemnic, aniżeli detektywi męscy, nie operujący osobistym czarem. Następnie wywiązały się detektywki doskonale z nadzorowania zrgomadzeń publicznych, z kontroli niedozwolonych machinacyj przemysłowo-handlowych, z odkrywania tajnych giełd, tropienia fałszerzy pieniędzy i t. p. Charakteryzowały się znakomicie i przeobrażały do niepoznania, odgrywając świetnie każdą rolę. Nie opuszczały swych „ofiar" tak długo, dopóki nie stwierdziły niezbicie ich winy, lub niewinności. A co najciekawsze, detektywki nasze w zapale pracy nie obawiały się najgroźniejszych nawet niebezpieczeństw.

— Czy drobny oddziałek pani uległ już powiększeniu?

— Rozumie się. Zachęceni tak dodatnimi wynikami, zorganizowaliśmy kilka własnych szkół detektywniczych. Adeptki rozpoczynają pełnienie swych obowiązków jako policjantki, regulując ruch, dyżurujące w komisarjatach i t. p. Rzecz ciekawa, że zgłasza się mnóstwo kandydatek z zamożnych, a nawet arystokratycznych domów, którym wydaje się, że chodzi o wyczyny sportowe. Jesteśmy jednak bardzo ostrożni w wyborze i pozostawiamy na odpowiedzialnych stanowiskach wyłącznie osoby czujące do zawodu detektywa zapał i powołanie.

— Czyli tylko Londyn jest terenem pracy wychowanek waszych szkół?

— Bynajmniej. Wysyłamy detektywki na prowincję, skąd otrzymujemy mnóstwo pochwał i wyrazy uznania dla tych dzielnych kobiet.

— A teraz jeszcze jedno niedyskretne pytanie: Czy zdarzają się często małżeństwa między kolegami i koleżankami.

— Dotychczas nie było ani jednego. Jedna para dopiero się zaręczyła. Gdy połączą się ślubem, najbliższe lata wskażą, czy takie małżeństwa są wskazane i korzystne".

SIWE WŁOSY

TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farba, przywróci kolor posiwiałym włosom, usunie łupież. W polskich aptekach i składach departamentowych, albo pisać: Trinkoline Laboratories, 4240 Armitage Ave., Chicago. Telefon Belmont 1370. Cena $1.25, przez pocztę $1.35. (Ogł.)



ZRÓBCIE ŁADNE RUFELKI ZAMIAST RĘKAWÓW. MODEŁKO 377.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 4⅜ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....

Imię i Nazwisko

....

ADRES

Miasto................

Stan.................

NAJNOWSZE SEZONOWE KAPELUSZE O CHIŃSKIM WPŁYWIE.



Na lewo, kopja tragarza chińskiego zrobiona z granatowego płótna; następny, słoneczny berecik mleczarski z blado niebieskiego płótna; trzeci, kapelusz dla uczennicy z granatowego sztywnego półtna; na prawo, kopja kapelusza noszonego przez bosonogiego chłopca rybołowcy.

LETNI NEGLIŻ.



Lekki negliż ten w kolorze blado herbacianym jest ubrany koronką kawowego koloru i przepasany wązką atłasową wstążką.

Romans w przytułku dla starców.

Oakland, Cal. — Tutejszy Dom Starców ma swoją sensację. Pomiędzy dwojgiem staruszków zakwitła miłość. John F. Witzel, lat 82 i panna Emma Mueller, 72, ogłosili swoje zaręczyny.

Dziś Rano Odbył Się Pogrzeb śp. Marji Śmigaj.

Dzisiaj rano odbył się wspaniały pogrzeb śp. Marji Smigaj, żony p. Antoniego Smigaj, od wielu lat prowadzącego interes na Trójcowie, pnr. 1402 ul. W. Division ul. Śp. Marja Śmigaj zmarła w ubiegły wtorek po dłuższej chorobie.

Pogrzeb odbył się z domu żałoby pnr. 3002 Davlin Court, o godzinie 9:15 z rana do kościoła św. Trójcy, do której to parafji należy rodzina Śmigajów od czasu przybycia do Chicago w roku 1909. Orszak pogrzebowy poprzedziła policja motocyklowa, o którą postarali się obywatele Bernard Ksycki i Kazimierz Górny, woźny sądu municypalnego.

Po Mszy św. rekwjalnej orszak pogrzebowy wyruszył w stronę cmentarza św. Wojciecha w Niles, gdzie zwłoki tej przedwczesnej zgasłej Polki złożono na wieczny spoczynek na parceli familijnej.

Trumnę nieśli panowie Jan Śmigaj, Franciszek Śmigaj, Andrzej Śmigaj, Jan Kujawa, Władysław Klybor i Juljan Olkiewicz.

Śp. Marja Śmigaj pozostawiła w nieutulonym żalu męża Antoniego i troje dzieci, Antoniego Jr., Władysławę i Helcię.

84-letni staruszek zazdrosny o 80-letnią żonę.

Elm, N. J. — Frank Myers, lat 84, nie mógł zrozumieć, dlaczego jego żona, Ida, lat 80, kazała go aresztować. Dał on dwa strzały do żony, tylko „aby ją nastraszyć", bo podejrzewał, że „lata z innymi mężczyznami". Potem, kiedy przyszła późno do domu, pobił ją kijem od miotły aby jej wybić z głowy fanaberje.

SUSZENIE WŁOSÓW NA SŁOŃCU.



W czasie letniego sezonu każda kobieta powinna udzielać swym włosom jak najczęstszych kąpieli słonecznych i powietrznych. Uważać tylko należy, aby słońce nie operowało na włosy zbyt długo, bo stają się one wówczas szorstkie i pozbawione naturalnego tłuszczu.

Obiad Na Jutro.

Cocktail Kawonowy.
Kotlety Baranie Siekane.
Kartofle.
Groszek Zielony.
Makaroniki z Płatków Kukurydzanych.
Herbata.

Cocktail Kawonowy.

Gałeczki z kawona wydrążone (watermelon) specjalnym wykrawaczem owocowym włożyć do soku ananasowego lub syropu zwykłego na 30 minut przed podaniem. Podając do stołu trzeba pamiętać, aby kawon był zimny. Jest to bardzo smaczna i odmienna kombinacja, którą każdy z przyjemnością będzie spożywał.

Kotlety Baranie Siekane.

Wziąć dwa funty ładnej baraniny, przepuścić dwa razy przez maszynkę z dwoma wymoczonemi i wyciśniętemi bułkami, wbić jedno całe jaje, posolić, dodać trochę tartej cebuli zasmażonej z masłem. Wyrobić doskonale mięso, podzielić na równe części i obtarzawszy w tartej bułce urabiać podłużne niezbyt długie kotlety. Powinno się je robić przed samem smażeniem. Smażyć na wolnym ogniu, na niezbyt silnie zrumienionem maśle, aby się wierzchnia skóra nie przypiekła, a w środku aby były wysmażone i pulchne. Podać do nich ostry sos wedle upodobania i kartofle.

Makaroniki z Płatków Kukurydzanych.

2 białka z jajek, 1 filiżanka cukru, 2 filiżanki płatków kukurydzanych, pół filiżanki siekanych orzechów, 1 filiżanka kokosowego orzecha, pół łyżeczki waniljowego ekstraktu.

Ubić białka na twardo i lekko wmieszać w nie cukier, następnie zrobić to samo z płatkami i wszystkiemi orzechami. Dodać wanilję. Układać łyżką kupeczki na dobrze wysmarowaną masłem formę. Piec w piecu umiarkowanym (350 st. F.) około 15 do 20 minut. — Przed zdjęciem ciastek z formy należy ją położyć na mokrej ścierce kuchennej i podważać nożem aby czysto odeszły od formy. Gdyby makaroniki stwardły przed zebraniem ich z formy należy włożyć je jeszcze na chwilę do pieca a zmiękną. Makaronikom można nadać formę okrągłą za pomocą okrągłej łyżki.

Zginęła od pioruna u drzwi domu.

St. Louis, Mo. — Dorota Mc Adams, lat 34, zginęła od pioruna, kiedy wychodziła z domu. Próby docucenia się jej okazały się daremne.

Bilety Na Wystawę Po Zniżonej Cenie w Biurze Dziennika Chicagoskiego.

Bilety na Wystawę chicagoską można nabyć po zniżonej cenie w biurze naszem, pod numerem 1455 W. Division ul. Sprzedaje się odrazu małą książeczkę, zawierającą dziesięć biletów z których pięć stanowi ogólny wstęp na grunta wystawowe a drugie pięć są to wstępy do pewnych płatnych koncesyj na wystawie. Razem wartość tych biletów przedstawia się w sumie $3.75 zaś w biurze naszem można je dostać za $2.50. Bilety do koncesyj umożliwiają zwiedzenie następujących miejsc na wystawie: Horticultural Building, Old England, Black Forest Village, Tunisia i Fort Dearborn (albo Lama Temple lub Colonial Village).

Eleganckie Okrycie.



Letnie okrycie z blado- niebieskiego aksamitu przeźroczystego, umieszczone na powyższej ilustracji, wygląda bardzo pięknie i odmienniej niż którekolwiek poprzednie okrycie.

RADA PRAKTYCZNA.



Gdy podczas przyrządzania jakiejś leguminy lub deseru musimy używać sera możemy go pokrajać drobniutko zamiast trzeć na tarku, co zabiera o wiele więcej czasu, chyba, że ser tarty musi być koniecznie użyty.

Aby zmienić smak sosu z mięsa baraniego należy do niego dodać łyżkę porzeczkowej galarety (currant jelly). Będzie on nietylko odmienny ale i smaczniejszy.

Jutro Piknik Legjonu Polek.

Jutro, w niedzielę, dnia 29go lipca w lasku Forest Glen odbędzie się zapowiedziana wycieczka Legjonu Polek.

Energiczny komitet, składający się z pań: A. Górskiej, A. Mysłowskiej, M. Kowalczyk, R. Rudnickiej, P. Słobodeckiej i innych, poczynił przygotowania do ubawienia gości do woli.

Walce, polki i mazurki rozbrzmiewać będą po lasku, a miłe gosposie podejmować będą wszystkich po staropolsku.

Kulminacyjnym punktem zabawy będzie przedstawienie „Królowej Wycieczki", zwyciężczyni kontestu. O godność tą od kilku tygodni ubiegają się członkinie Legjonu Polek.

Na wycieczkę jutrzejszą, Legjon Polek, serdecznie zaprasza wszystkie członkinie, ich rodziny, znajomych, przyjaciół i sympatyków.

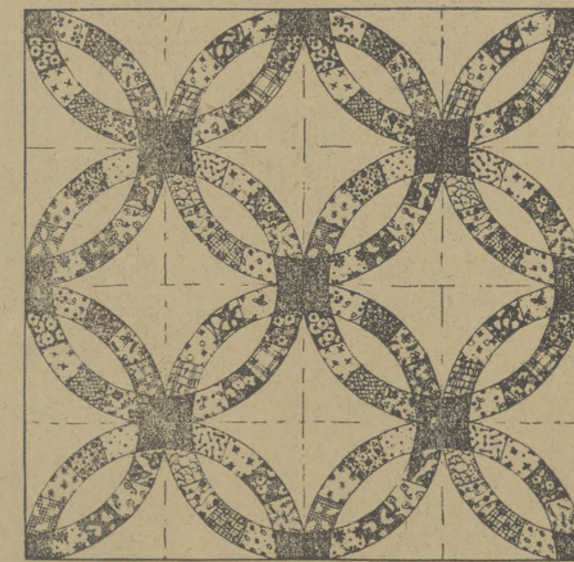
Do lasku „Forest Glen" jechać tramwajem Elston ave., do końca linji, przesiąść się za „transferem" na autobus i jechać nadal po Elston ave. do Forest Glen ave., tuż przy drugim moście kolejowym. Iść dwa bloki na północ do lasku. Prosimy uważać na drogowskazy.

Świeże plamy owocowe potrzeć natychmiast solą, polać wrzącą wodą i zostawić w niej na pewien czas. W chłodny dzień materjał ten można wywiesić na dworze i zostawić tam przez całą noc. Jeśli zaś plama jest zastarzała należy wówczas materjał zamaczać w rozcieńczonym roztworze kwasu zwanego „oxalic acid".

Rozszerzalność jest to właściwość ciał rozszerzania się pod wpływem ciepła.

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—8 wieczór. W środy i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

HOUSEHOLD ARTS



by Alice Brooks — Make This Heirloom Double Wedding Ring Pattern 5101

W modełku 5101 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości pokazując kontrast materji, akuratnie narysowane wzory. Ilustrację całej kołdry, kontrast rozmaitych kolorów i wszelkie instrukcje do zrobienia kompletnej kołdry, także ilość materji.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............ (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko.............................

Adres.................................

Miasto........................ Stan...........

Z Klasztoru Sióstr Zmartwychwstanek.

Już jutro, w niedzielę, dnia 29go lipca, panie i panienki pospieszą do Norwood Park, a to z powodu jednodniowych rekolekcyj dla mężatek i panien, jakie odbędą się u Sióstr Zmartwychwstanek. Wiele z nich już kilkakrotnie brało udział w podobnych ćwiczeniach, najlepiej więc wiedzą ile pociechy i zachęty do pracy takie rekolekcje przynoszą. Która pani chociaż raz była na takich ćwiczeniach wracała do domu z najmilszemi wrażeniami i postanowieniem, że zawsze postara się wziąć udział w rekolekcjach. A zatem kto podobnych uczuć doznać pragnie, niech jutro wybierze się do klasztoru SS. Zmartwychwstanek i tam odprawi jednodniowe rekolekcje. Cwiczenia te rozpoczną się o godzinie 10tej, a zakończą o 5tej po południu.

Najwygodniej dojechać do klasztoru Sióstr Zmartwychwstanek można, gdy weźmie się w Jefferson Park, na Lawrence ave. taksówkę „Tri-City-Cab", o każdej porze dnia.

Konferencje będzie głosil Wielebny Ojciec A. Krzywonos.

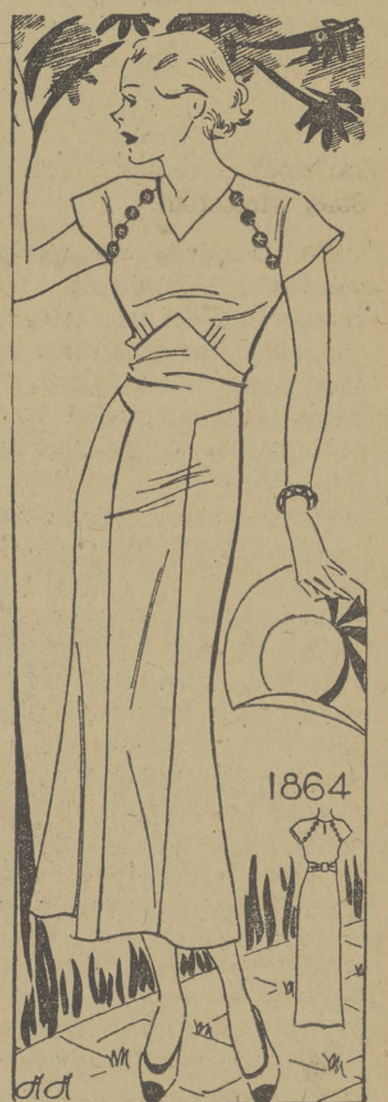
Z HLENOWA.

Bractwo Dziewic Różańcowych odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 29go lipca, punktualnie o godzinie 2:00 po południu.

Z powodu ważnych spraw, tyczących się nadchodzącej wycieczki, obecność wszystkich członkiń Bractwa jest wymagana. — May Bieschke.

NOTATKI OSOBISTE.

Państwo Michał i Marja Kita, przyjechali z Omaha, Nebr. w celu oglądania wystawy światowej i przy tej okazji zwiedzili biuro administracyjne Dziennika Chicagoskiego.



SUKIENKA NADZWYCZAJ ŁADNIE OZDOBIONA GUZICZKAMI.

Anne Adams Modełko 1864.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 3 jardy 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....

Imię i Nazwisko

....

ADRES

Miasto................

Stan.................

Z Walentowa.

Już jutro, odbędzie się piknik parafji św. Walentego, którym zajmuje się Tow. Najśw. Imienia. Piknik ten odbędzie się w ogrodzie Riverside Grove, nr. 1szy, przy Desplaines avenue i ul. 28mej, w Forest Preserve. Spodziewanem jest, że cała parafja weźmie udział, ponieważ dochód jest przeznaczony na parafję. Dojechać można tramwajem LaGrange po 22ej do Desplaines avenue i iść jeden blok na zachód na miejsce zabawy. Również będą odjeżdżać dwa autobusy co godzinę z przed sali parafjalnej od godziny 11tej rano. Tow. Najśw. Imienia, którego prezesem jest p. Franciszek Skrzydlewski, zaprasza wszystkich parafjan i przyjaciół. Bilety można nabyć od prezesa lub członków Tow. i na plebanji.

*

Dzisiaj wieczorem, w sali parafjalnej odbędzie się posiedzenie Tow. Najśw. Imienia, w sprawie pikniku. Wszyscy członkowie są proszeni zwrócić bilety lub pieniądze na tem posiedzeniu.

*

W przyszłym tygodniu przypada pierwszy piątek, więc wieczorem odbędzie się nabożeństwo o godzinie 7:30, które odprawi X. Walerjan Karcz, z parafji św. Jadwigi, w Gary, Indiana.

*

W tym tygodniu zmarł ś. p. Michał Masioł, zam. p. nr. 4637 ul. W. 31sza w Grant Works.

*

Skauci Zjednoczenia na Walentowie, odbywają swoje ćwiczenia w każdy poniedziałek, o godzinie 7:30 wieczorem. Ktoby miał zamiar zapisać swoich chłopców, niech się zgłosi tam po informacje.

*

Dziś wieczorem w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się posiedzenie Klubu Republikańskiego. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

*

W przyszłą środę odbędzie się regularne posiedzenie Tow. św. Jadwigi Zjedn. w sali parafjalnej. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

*

Podaje się do wiadomości wszystkim sekretarzom, towarzystw i parafjanom jeżeli życzą jakie wiadomości interesujące podać w Dzienniku Chicagoskim, niech nadeślą je do p. Stanisława W. Zientego, zam. p. nr. 5310 W. 30ty Place, albo telefonować Cicero 1655 W.

LOT DO STRATOSFERY.

Rockersville, S. D., 28. lipca. — Po długiem czekaniu na sprzyjające warunki atmosferyczne, maj. W. E. Kepner i kpt. A. W. Stevens poczynili wczoraj przygotowania do lotu w stratosferę dzisiaj o świcie. Spodziewają się oni osiągnąć wysokość conajmniej 15 mil i poczynić ważne obserwacje.

Bogactwo majątków w Stanach Zjednoczonych jest tak wielkie, że na każdą osobę przeciętnie przypada około $2,000.

TAM, GDZIE DOKONANO ZAMACHU.



Rycina przedstawia widok gmachu, w którym urzędował kanclerz Dollfuss. Na gmach ten napadli naziści, zabili kanclerza, uwięzili wszystkich członków rządu i wreszcie zmuszeni zostali do kapitulacji.

Z Inkwestu Koronera w Sprawie Śmierci Panny Genowefy Rydzy.

Przysięgli Uznali Śmierć Jej Za Przypadkową i Taki Wydali Wczoraj Wyrok

Wczoraj po południu, w zakładzie pogrzebowym H. J. Strang'a, w Grays Lake, Ill., kroner Jan L. Taylor przeprowadził inkwest w sprawie śmierci Polki, panny Genowefy Rydzy z Jakóbowa w Hanson Park, która dnia 8go lipca utonęła podczas przejażdżki w łodzi na pikniku w Round Lake.

Różne o tem krążyły zwłaszcza w dzielnicach Hanson Park i Cragin, wersje i dlatego reporter nasz wczoraj obecny był na inkweście, aby się dowiedzieć co zaszło. Przesłuchy wczorajsze odbyły się przy udziale prokuratora stanowego na powiat Lake, adwokata Charles E. Masona i sześciu członków ławy przysięgłych.

Jako świadkowie zeznawali: Piotr Jasak, który tonął po wywróceniu się łodzi; Stanisław Borkowski, rybak, który tonących wyratował; pani Paulina Borkowska, żona rybaka wyżej wymienionego; Ignacy Pietrkowiak, który znajdował się w łodzi z pp. Borkowskimi i wraz z nimi pospieszył na ratunek tonącym; Stanisław Cukla, jeden z wycieczkowiczów; Leon Iglewski, który stał na lądzie, aby tych, których przywieziono w łodzi motorowej do brzegu ratować.

Z zeznań wyżej wymienionych, zwłaszcza tych, którzy byli w łodzi w chwili wypadku, dowiedziano się, że łódź tą oni kołysali „dla zabawki", jak powiedział Jasak, że łódź ta nabrała wtenczas wody i szła na dno, a oni aby siebie ratować wskoczyli do jeziora.

Do kołysania łodzi przyznał się także Cukla. Nie udowodniono, przeciwnie, zaprzeczono jakoby Adolf Poterek, jeden z wycieczkowiczów, naumyślnie łódź wywrócił, aby kogoś utopić. Sam, jak zeznali świadkowie z życiem uszedł, wyciągnięty do brzegu na pół przytomny, bo pływać nie umiał.

Po zeznaniach przysięgli debatowali krótko nad sprawą aż wreszcie odczytano wyrok ich, który w części tłumaczony na język polski, brzmi jak następuje:

„My niżej podpisani, przysięgli, zaprzysiężeni do przeprowadzenia badań w sprawie śmieci Genowefy Rydzy, pod przysięgą zeznajemy, iż przekonaliśmy się, że śmierć jej była spowodowana przypadkowem utonięciem gdy łódź, w której się ona znajdowała, a która była przeładowana, utonęła w Round Lake, dnia 8go lipca, 1934 roku". — Wyrok ten podpisali: Józef A. Collins, forman; J. D. Eaton, Hart A. J. Strang, G. E. Strang, Elmer Studols i Robert L. Washburn.

Czekając na wyrok przysięgłych reporter nasz w rozmowie z prokuratorem i koronerem dowiedział się od nich, że według ich osobistych zdań utonięcie panny Rydzy było przypadkiem.

Na inkweście wczorajszym obecni byli także rodzice panny Genowefy, z córką. O wypadku tym w dzielnicach wyżej wspomnianych krążyły różne pogłoski i wersje; czy wyrok wczorajszy przysięgłych zdoła tych, co wiedzą więcej o wypadku aniżeli ci co byli na miejscu, uspokoić czas wykaże.

„Mojem zdaniem do zwłoki w inkweście przyczyniła się zazdrość jednego pogrzebowego do drugiego, nic więcej" — powiedział nam wczoraj prokurator Mason.

W Trzeciej Rzeszy.

Dwaj szturmowcy, spacerujący po berlińskim ogrodzie zoologicznym, zauważyli jakiegoś duchownego, jadącego konno.

— Dlaczego wasza wielebność nie jeździ na ośle, tak jak Chrystus? — spytał ironicznie jeden ze szturmowców.

— Bo wszystkie osły są teraz u żłobu — odparł uprzejmie kapłan.

Do Weteranów i Ich Przyjaciół.

W niedzielę, 5-go sierpnia, odbędzie się Sejmik Kwatery na stan Illinois, Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich w sali ob. J. Stefanika, 1401 ul. W. Superior, pod egidą znanego całej Polonji, posterunku, 4-go imieniem T. Roosevelta.

Zbiórka wszystkich Posterunków, oddz. Legjonów Pań i innych zrzeszeń, odbędzie się o godzinie 8:45 rano, przed salą ob. J .Stefanika, 1401 ulica West Superior, skąd przy udziale oddziałów trębaczy i doboszy wyruszymy wspólnie na uroczyste nabożeństwo do kościoła śś. Młodzianków. Po nabożeństwie odbędzie się krótki wymarsz, który podąży na salę sejmikową, gdzie będzie przyszykowany smaczny obiad, tak dla delegatów jak też i gości.

Po obiedzie przedstawienie wybitnych gości, oraz i mowy tychże, i oficjalne otwarcie Sejmiku Stanowego. Po odroczeniu Sejmiku, komitet Przed-Sejmikowy urządza zabawę taneczną w sali J. Stefanika, 1401 ul. W. Superior, przy udziale orkiestry kolegi J. Górskiego. Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Na tą miłą weterańską okazję komitet zaprasza szanownych rodaków o jak najliczniejszy udział.

Za komitet wykonawczy: — **J. Borysiewicz**, przewod.; **P. Owsianowski**, sekret. i **Edward Wójcik**, kasjer.

SIŁA POLSKIEJ POLICJI.

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, na terenie całej Polski istnieje 240 komend powiatowych policji, 178 komisarjatów, oraz 2937 posterunków. Na województwa centralne przypada 83 komend powiatowych, 79 komisarjatów i 1,014 posterunków, na wschodnie 37 komend, 19 komisarjatów i 572 posterunków, na zachodnie 46 komend powiatowych, 48 komisarjatów i 423 posterunki, oraz na województwa południowe, 74 komendy powiatowe, 32 komisarjaty i 964 posterunków.

—PÓKI ZAPAS STARCZY—

PRZYGOTOWANIE DO CZĘSTEJ I CODZIENNEJ KOMUNJI ŚW.

zawiera Przygotowania i Dziękczynienia dla tych, którzy komunikują się podczas Mszy; Modlitwy podczas Mszy św.; Intencje; Rozmaite Akty (Pokory, Nadziei, Żalu, Miłości, Pragnienia, Uwielbienia, Dziękczynienia), Prośby, Przyrzeczenia i Modlitwę z odpustem na każdy dzień w tygodniu. Inne na każdy dzień.

KUPUJCIE TERAZ

Po bajecznej cenie....22¢ (Pocztą 27c)

Format, 3½x5 cali; 223 stronic; Biały papier; Wyraźny druk.

W BIURZE DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455 W. Division ul. Chicago, Ill.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. A minim is the smallest liquid measure; a single drop			
2. Motile means having power of moving			
3. Monte is a game played with balls and bats			
4. Myology is a study or science of the muscles			
5. Sea-mew is a type of sea weed			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 5.

Zarząd Wystawy Idzie Na Rękę Koncesjonarjuszom.

Godzina Zamykania Koncesyj Zniesiona.

Urzędnicy wystawy światowej ogłosili wczoraj ogólne złagodzenie ograniczeń i przepisów na korzyść finansową koncesjonarjuszów, z których wielu dokłada do utrzymania swoich lokali. Oznajmienie przyszło po konferencji z przedstawicielami różnych „wiosek" na wystawie.

Jakkolwiek urzędowo godzina zamykania wszystkich koncesyj na wystawie nadal pozostanie jak była, 2-ga rano, wykonywanie tego przepisu będzie złagodzone. Jeżeli jakieś towarzystwo rozbawione zechce pozostać jeszcze po tej godzinie, zarząd wystawy nie będzie miał nic przeciwko temu pod warunkiem, że właściciel lokalu w którym to towarzystwo się bawi, zgodzi się na to.

Tylko w wypadkach, w których goście chcieliby nadużywać swobody i zachowywali się niewłaściwie, zarząd wystawy postawi swoje veto. O ile spokój nie będzie zakłócony, koncesjonarjuszom będzie wolno trzymać swoje lokale otwarte tak długo, jak tylko będą chcieli.

Niektóre z wiosek prosiły, aby im udzielono zwłoki w płaceniu procentów od ich wpływów kasowych, pobieranych przez zarząd wystawy, dopóki ich stan finansowy się nie polepszy. Tę sprawę zarząd wystawy wziął pod rozwagę.

Na całym obszarze wystawy koncesjonarjuszom będzie wolno umieszczać plakaty ogłaszające ich atrakcje.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

LEKARZE ANGIELSCY ODWIEDZA WKRÓTCE POLSKĘ.

Londyn, 28 lipca. — Królewski Instytut Zdrowia Publicznego w Londynie, zaliczający do swego grona wybitne jednostki ze świata naukowego, szczególnie lekarskiego, organizuje w b. r. wycieczkę do Polski w składzie 100—150 osób. Uczestnicy zainteresowani są głównie zwiedzeniem zakładów leczniczych, klinik, szpitali i uzdrowisk. Goście angielscy opuszczą Londyn 2go sierpnia b. r. na statku „Baltonia" i przybędą do Gdańska 6go sierpnia, gdzie zostaną przywitani przez przedstawiciela Komisarjatu Generalnego R. P. i Senatu Gdańskiego. Po krótkim pobycie w wolnem mieście udadzą się Anglicy do Inowrocławia. Następnie odjadą do Warszawy i Krakowa, gdzie zwiedzą cały szereg szpitali i klinik. Następnie powrócą nad morze do Gdyni i po zwiedzeniu portu udadzą się 9go sierpnia w drogę powrotną do Londynu.

PARYSKI NADESŁAŁ $1,000 NA POWODZIAN.

Washington, D. C., 28. lipca. (PAT.) — Pan A. A. Paryski z Toledo, Ohio, nadesłał na ręce ambasady polskiej sumę $1,000 na fundusz powodzian w Polsce, prosząc, aby pieniądze były wysłane telegraficznie do Warszawy.

BRACIA ADAMOWICZE W WILNIE.

Wilno, 28. lipca. (PAT.) — Bracia Adamowicze wysłuchali wczoraj rano Mszy św., odprawionej na ich intencję w kaplicy Ostrobramskiej. Po Mszy św. przemawiali w wileńskiej stacji radjowej o swych wrażeniach z objazdu po Polsce.

LICZNE WYCIECZKI POLAKÓW Z ZAGRANICY PRZYBYWAJĄ DO POLSKI.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Rada Organizacyjna Polaków Zagranicy notuje następujące wycieczki Polonji zagranicznej: Z Francji przybywa 1,500 wycieczkowiczów, z Czechosłowacji 700, z Austrji 600. z Belgji 100, z Rumunji 100.

WYCIECZKA DZIENIKARZY POLSKO-AMERYKANSKICH W ZAKOPANEM.

Zakopane. 28. lipca. (PAT.)—Wycieczka dziennikarzy polsko-amerykańskich przybyła z wizytą do Zakopanego i okolicy, wyrażając wielki zachwyt wyrobami artystycznemi górali. Każdy z wycieczkowiczów nabył na pamiątkę po kilka wyrobów ludowych z drzewa. Dziennikarze złożyli między sobą 175 złotych na powodzian. O godzinie 12ej w nocy wycieczka dziennikarzy opuściła Zakopane, udając się do Lwowa.

POLSKA SKŁADA KONDOLENCJE.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Szef protokołu Dyplomatycznego Romer udał się do poselstwa austrjackiego w Warszawie, gdzie imieniem rządu polskiego złożył kondolencję z powodu śmierci kanclerza Dollfussa.

PANSTWO BECK W RYDZE.

Ryga, 28. lipca. (PAT.) — Dziś przybył tu polski minister spraw zagranicznych pułk. Beck z małżonką. Pp. Beck zamieszkali w gmachu poselstwa polskiego. Podróż z Tallina odbył minister wagonem salonowym, oddanym do jego dyspozycji przez rząd estoński.

LOTNICY SOWIECCY PRZYBYWAJĄ DO POLSKI.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Jutro przybywa do Warszawy sowiecka eskadra lotnicza złożona z przedstawicieli lotnictwa cywilnego i wojskowego pod wodzą zastępcy szefa sztabu jeneralnego czerwonej armji, Mieżeninowa. Jest to rewizyta za pobyt wojskowych lotników polskich w Moskwie w maju br.

KROLOWA BELGIJSKA SPIESZY Z POMOCĄ.

Bruksela, 28. lipca. (PAT.) — Królowa-wdowa Elżbieta przysłała posłowi R. P. Jackowskiemu czek na 10,000 franków wraz z listem wyrażającym jej współczucie dla ofiar powodzi w Polsce.

HOJNY DAR MUSSOLINIEGO.

Warszawa, 28. lipca. (PAT.) — Przewodniczący komitetu ratunkowego dla ofiar powodzi otrzymał list od ambasadora włoskiego w Warszawie, zawiadamiający go, że Mussolini ofiarował 200,000 złotych dla ofiar powodzi.

Realizowanie Poetyckiego Testamentu Mickiewicza.

Na terenie ziemi nowogrodzkiej, gdzie urodził się i spędził dziecięce lata Adam Mickiewicz, rozwija szeroką działalność Komitet Mickiewiczowski w Nowogródku. Komitet ma na celu ratowanie dla przyszłych pokoleń pamiątek po wielkim poecie, których jest jeszcze sporo, a z których najciekawsze są: dom Mickiewiczów i jezioro Świtoż, które genjalny twórca uwiecznił w nieśmiertelnej swojej poezji.

Oprócz tego Komitet dąży do realizowania poetyckiego testamentu Mickiewicza, który kiedyś marzył, żeby jego książki „zbłądziły pod strzechy" i by je wziąć mogły do ręki nawet wieśniaczki w czasie długich wieczorów, spędzanych nad kądzielą. Staraniem Komitetu ukazało się obecnie już piąte z rzędu wydanie „Dzieł poetyckich" Adama Mickiewicza w nowem opracowaniu ze wstępem i objaśnieniami tekstu.— Prócz tego w oddzielnem wydaniu ukazał się „Pan Tadeusz".

Komitet przystąpił również do wydania pism prozaicznych Mickiewicza. W pięciu tomach obejmą one wszystko, co kiedykolwiek wyszło z pod ręki Wieszcza.

Wagonik posuwany ręcznie po szynach zwie się lorką.

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec mój i dziadek nasz,

Ś. P.
JAN JANCA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca, 1934 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 3033 Davlin Court, do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena Ugowska, córka; **Eleonora**, wnuczka; **Edwin**, wnuk; **Józef**, brat z żoną; **Józefa Mrożek**, szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Helena Sadowska, telefon Spaulding 6694. 30

† **REZOLUCJA.**

Oddział 30-ty Św. Agnieszki, M. P., zasyła szczere wyrazy współczucia stroskanej rodzinie

Ś. P.
MARJANNY GAFKA

Zarazem prosimy członkinie, aby stawiły się z odznakami przed kościół Św. Jacka, w poniedziałek, dnia 30-go lipca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, aby oddać ostatnią przysługę zmarłej.

A. Górska, prez.
L. Szurmińska, sekr. prot.

Torpedy Kierowane Falami Radjowemi.

Marynarka angielska przeprowadza obecnie w pobliżu wyspy Wight ciekawe eksperymenty z olbrzymiemi torpedami kierowanemi zapomocą fal radjoelektrycznych. Kierowanie odbyć się może zarówno z brzegu jak i z pokładu okrętu. Torpeda poruszająca się z szybkością 50 kilometrów na godzinę, wybucha przy zetknięciu się ze ścianą okrętu.

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK GASZAK

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1934 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 932 W. 32-gi Place, do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieustającej Pomocy a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Konstancja, żona; **Jan i Józef**, synowie; **Stanisława, Helena i Irena**, córki; **Julja i Helena**, synowe; **Józef Staszak**, brat; **Władysława Staszak**, bratowa; wnuczek i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, tel. Yards 4507. 28

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
MICHAŁ MUSIAŁ

Członek Tow. Independent Order of Foresters, Tow. Imienia Jezus, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1934 roku, o godzinie 7:15 rano, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 7:30 rano, z zakładu pogrzebowego pn. 5012 W. 13-ta ulica, do kościoła Św. Walentego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Józef, Franciszek, Wojciech, Piotr, Karolina**, dzieci; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. F. Kraśniewski, telefon Cicero 2207.

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja, córka ja i siostra nasza,

Ś. P.
MARJANNA GAFKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca, 1934 roku, o godzinie 4:35 rano, przeżywszy lat 41.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 3142 N. Christiana Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Hieronim**, syn; **Katarzyna Gackowska**, matka; **Aniela**, siostra; **Franciszek, Leon i Antoni**, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Spaulding 6630.

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza

Ś. P.
JÓZEFA PRZEŚLICKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26go lipca, 1934 roku, o godzinie 6ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego F. K. Cieśli, 2007 So. Leavitt ul., do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lote familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walenty Prześlicki, mąż, — wraz z całą rodziną.

Telefon Canal 1004.

Samobójstwo Broskiego w Trenton.

Trenton, N. J. — Tomasz Broski, lat 34, powiesił się w domu swoich rodziców. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza,

Ś. P.
MARJANNA KUBCZAK
(z domu Czelusta)

członkini Tow. Św. Anny, No. 837, Z. P. R. K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1934 roku, o godzinie 9:35 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2304 N. Mango Ave., do kościoła Św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ignacy, mąż; **Seweryn**, syn; **Wiktorja Huff, Pelagja, Helena Diviney, Anna, Leokadja i Weronika**, córki; **Karol Huff i Fryderyk Diviney**, zięciowie; bracia, siostry, wnuki, wnuczki i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. R. Poterek, 5753 Fullerton Ave. Berkshire 6400-01. 28

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochanszy ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
JAN ZAWADCKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go lipca, 1934 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn 2519 W. 47-ma ulica, do kościoła Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, Józefa, Helena, Juljanna, Anna i Franciszka, córki; **Czesław, Władysław i Stefan Matuszak, Jan Polek, Harold Kopp**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Fruzyna, telefon Rockwell 4338. 28

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JAN S. URBAŃSKI

weteran American Legion, Logan Square Post, No. 405, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1934 roku, o godzinie 6-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Luki. pn. 3601 Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimiera, żona; **Lubomir**, syn; **Wanda**, córka: **(Leon i Marja Urbańscy**, rodzice w Polsce); **Ludwik, (Aleksander**, w Polsce), bracia; **Helena Chroszczyńska**, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Luka. Spaulding 6880. 28

† Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.
JÓZEF MATUSZAK

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca, 1934 roku, o godzinie 6:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2144 So. St. Louis Ave., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na lote familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina, żona; **Czesław, Władysław, Walerjan, Stefan, Bolesław, Tadeusz**, synowie; **Magdalena, Cecylja, Regina**, córki: **Bronisław Bruski, Leon Buzyński**, zięciowie; **Marjanna, Józefina, Helena i Ewa**, synowe, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Fruzyna, Telefon Rockwell 4338. 30

Co Słychać Na Polonji

Klub Demokratyczny Pań z 31-ej wardy urządza jutro w ogrodzie Niles Gardens, pierwszy doroczny piknik. Początek o godzinie 1ej po południu. Ogród ten znajduje się przy samym końcu cmentarza św. Wojciecha. Komitet z panią prezeską Teresą Odachowską ma przygotowane dużo niespodzianek.

*

Klub dziewcząt Scatter Joy Circle z Kantowa urządza jutro swą prywatną wycieczkę do Lake Zurich. Wyjazd nastąpi po Mszy św. o godzinie 7:30 rano.

*

Tow. 4-ty Pułk Polskich Strzelców zawiadamia swych członków, iż mają wystąpić in corpore na piknik Klubu Washington Welfare, jutro, 29go lipca, w ogrodzie przy Higgins road i Desplaines rzece. Zbiórka w ogrodzie, o godzinie 2-ej po południu. Dojazd Milwaukee ave. tramwajem do Gale, skąd „trokami" do ogrodu.

*

Wszyscy członkowie Polsko-Amerykańskiego Demokratycznego Klubu 31ej wardy mają się zebrać jutro, o godzinie 2ej po południu przed ogrodem Niles Garden, pnr. 7411 Milwaukee ave., skąd udadzą się na piknik pań z tej wardy.

*

Onegdaj odbył się Chrzest św. synka pp. Franciszka i Franciszki Kofss, zam. pnr. 5734 ul. Roscoe, któremu nadano imiona Franciszek Teodor. Chrzestnymi byli pani Wiktorja Gofron i p. Teodor Stachiw.

*

Specjalne i bardzo ważne posiedzenie Tow. The Futurists odbędzie się w przyszły poniedziałek, w sali pnr. 2659 Augusta blvd. Nowi członkowie będą mile przyjęci.

*

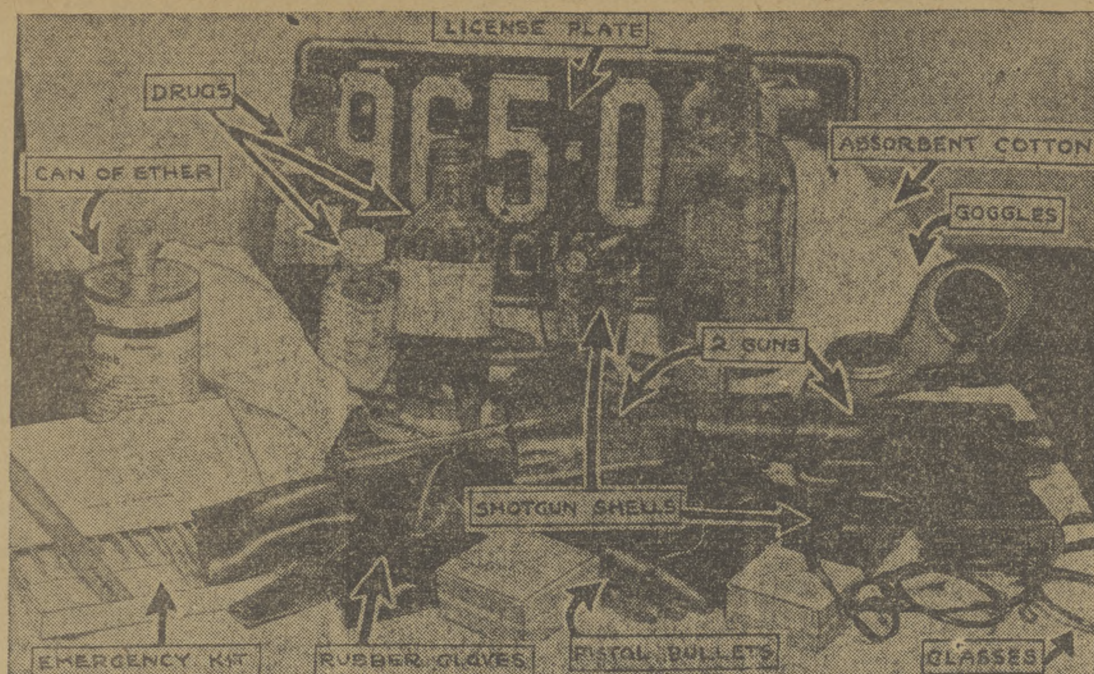
W niedzielę, dnia 5go sierpnia, w ogrodzie Zourkisa, w Bensenville, Ill., odbędzie się drugi doroczny piknik Polsko-Amerykańskiego Demokratycznego klubu 31 wardy. Wyjazd nastąpi o godzinie 11ej rano, z przed kwatery klubowej przy Augusta blvd. i Washtenaw ave. Dojechać można do ogrodu tramwajem Irving Park do końca linji, gdzie oczekiwać będą „troki" z napisem klubowym, które zawiozą wprost do ogrodu.

*

Pani Wiktorja Gofron i pani Marja Białoń urządziły onegdaj niespodziankę na cześć pani Anny Kijak zam. pnr. 1153 ul. Superior z okazji jej imienin. — Podczas wieczerzy solenizantce wręczono kilka cennych upominków. W zabawie tej udział wzięli: pp. J. Gofron, pp. L. Białoń, pp. J. Podrazik, pp. F. Kijak, pp. F. Kosz, pp. J. Mondala, pp. F. Lackowscy, pp. Krupala, pp. J. Rzadzcy, pp. Hauzer, pp. T. Kijak, pp. J. Urban, pp. S. Koperny, pp. T. Stachiw, pp. G. Malek, pp. Seremak, panie Barabasz, Szczepka, Burlak, Jakubiak, p. Józef J. Kijak z narzeczoną, panna Franciszka Kijak z narzeczonym i dużo innych. Muzyki dostarczył p. Ludwik Białoń.

New Orleans, La. — Willie Walton, Murzyn, został powieszony w tutejszem więzieniu za morderstwo człowieka, którego zabił w kłótni o worek ziemniaków.

DZIWNE NARZĘDZIA W DOMU WSPÓLNIKA DILLINGERA.



Rycina wyżej podana przedstawia narzędzia, jakie policja znalazła w domu Jamesa J. Probasco, tego, który „opiekował się" Dillingerem, a który sam popełnił samobójstwo po aresztowaniu.



JAMES J. PROBASCO
Wspólnik Dillingera, który wyskoczył oknem z 19go piętra.

Upały w Alasce.

Wrangell, Alaska. — Niezwykle wysoką jak na Alaskę temperaturę zanotowano tu w ostatnich dniach. Onegdaj termometr wskazywał 92 stopnie.

W Dowód Uznania Pracy Na Niwie Polskiej.



ZYGMUNT STEFANOWICZ.

W celu uznania długoletniej pracy na niwie polskiej byłego redaktora, a obecnie zarządcy pism Zjednoczenia, p. Zygmunta Stefanowicza, Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców urządza w przyszłą środę, dnia 1go sierpnia, w sali Zjednoczenia, róg Milwaukee ave. i Augusta bulwar, przyjacielską zabawę na jego cześć i zaprasza wszystkich swoich i p. Z. Stefanowicza przyjaciół do udziału. — P. Stefanowicz odznaczony został przez rząd polski Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta", przez Ojca św. Gwiazdą Orderu „Accademia Tiberina' i przez Gen. Hallera Mieczami Hallerowskimi. Kupcy i Przemysłowcy polscy pragną choć skromną zabawą okazać życzliwość p. Z. Stefanowiczowi i proszą wszystkich dobrze myślących o wyrażenie uznania dla jego prac przez współudział w tej zabawie w przyszłą środę wieczorem. — Początek o godzinie 7ej.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z MARJANOWA

W poniedziałek, dnia 23go lipca, o godzinie 9ej rano odbył się pogrzeb ś. p. Jana Demskiego. Mszę św. za spokój duszy zmarłego odprawił X. Wróblewski, C. R.

*

W ubiegły wtorek, o godzinie 10ej rano odbył się pogrzeb ś. p. Anny Grochowalskiej, członkini Bractwa Różańca św. Mszę św. odprawił X. Klingsporn, C. R., przy głównym ołtarzu, a przy bocznych ołtarzach X. Zwierzycki, C. R., magister Nowicjatu w Cragin i X. Capiga, C. R. Pogrzebem zajmował się p. S. Sacharski.

*

Dzisiaj rano, o godzinie 6ej odbył się ślub p. Marcina Liszki z panną Melanją Durlak. X. Capiga, C. R. połączył węzłem małżeńskim młodą parę, a potem odprawił Mszę św. na ich intencję.

*

W przyszły poniedziałek, dnia 30go lipca i przez następne trzy dni odbywać się będzie Tridium do Patronki parafji Najśw. Marji Panny Anielskiej. Nabożeństwa te poprowadzi X. Misjonarz Krzywonoś, O. F. M. Rano Suma o godzinie 9:30, a po Sumie kazanie. Wieczorem, o godzinie 7:30 nabożeństwo i kazanie.

*

W czwartek przypada uroczystość Najświętszej Marji Panny Anielskiej, Patronki parafji i odpust. Uroczysta Suma o godzinie 10ej rano. Po Mszy św. kazanie wygłosi Ojciec Misjonarz. Po południu różaniec, a wieczorem o godzinie 7:30 uroczyste Nieszpory. Kazanie i procesja, w której wezmą udział wszystkie bractwa męskie i żeńskie.

*

Jutro, dnia 29go lipca, o godzinie 4ej po południu i wieczorem odbędzie się „Bingo" na podwórzu parafjalnem, urządzone przez panie z klubów parafjalnych. Dochód tej zabawy na parafję. Uprasza się parafjan i przyjaciół o wspólne poparcie.

*

W środę, dnia 25go lipca zakończyła się Nowenna do św. Anny. Przez 9 dni odbywało się nabożeństwo i kazanie po nabożeństwie. Kazania głosili miejscowi księża. Parafjanie gromadnie uczęszczali na Nowennę chociaż gorączka trwała.

*

Towarzystwo Dramatu i Śpiewu robi wszelkie przygotowania do pikniku który ma się odbyć już w niedzielę, dnia 5go sierpnia. Zabawa tegoroczna odbędzie się w Aquilla Resort, w Powers Lake, Wis. Kto jeszcze nie zamówił sobie biletu winien uczynić to jak najprędzej. W tej sprawie można dzwonić do prezesa Urbańskiego. Uprasza się przyjaciół i przyjaciółki o poparcie tej sprawy.

Jutro Popisy Lotnicze w Sky Harbor.

Jutro, w niedzielę po południu na lotnisku Sky Harbor, odbędą się popisy lotnicze takich jak K. W. Kunau, sławny akrobata lotnik; Ralph Bloxham, weteran pilot, komik latający w powietrzu; Karol Abel, który w szybowcu starać się będzie pobić rekord światowy w wywracaniu koziołków w powietrzu; kapitan L. Yancey, który w swojem autogyro popisywać się będzie przed publicznością.

Na programie także skakanie ze spóźnionem otwarciem spadochronu przez porucznika Verne Stewart i Russel Meloy; oprócz tego będą wyścigi aeroplanowe o nagrody.

Popisy te rozpoczną się o godzinie 2:30 po południu, a trwać będą cztery godziny. Dojechać będzie można specjalnemi autobusami ze stacji kolei górnej w Niles Center, lub też w autobusach od końca linji tramwajowej na Milwaukee ave., przez wioskę Niles.

Obsługa ta w obu miejscach rozpocznie się o godzinie 12ej w południe.

Dla automobilistów drogowskaz taki: jechać Waukegan road do Dundee road, skręcić na zachód po Dundee road do lotniska.

Burza na morzu.

Podczas silnej burzy na morzu pewien pastor zapytał kapitana statku, czy okrętowi grozi niebezpieczeństwo. Kapitan odparł:

— A co robią marynarze, modlą się, czy klną?

— Właśnie słyszałem — odpowiedział pastor, — jak klęli na czem świat stoi.

— Skoro klną, to dobrze; wtedy będzie źle, jak się zaczną modlić.

Pastor poszedł do swojej kajuty, a burza srożyła się dalej. Po kwadransie posłał swego służącego, żeby podsłuchał, co robią marynarze.

Służący powrócił niebawem.

— No cóż, modlą się, czy klną? — zapytał pastor.

— Klną okropnie, aż się słuchać nie chce!

— A, to Bogu dzięki! — westchnął pastor.

Półwózek jest to wózek, mający dwa koła i dwa dyszle, służący do przewożenia pakunków na stacjach kolejowych.

Wyrażenie: gazą osłonić słowa, oznacza powiedzieć prawdę lub zarzut w sposób grzeczny nieobraźliwy.

Cieszy się Nadzieją.



Arcyksiążę Otton Habsburg, następca tronu austrjackiego, mieszkający ze swą matką w Belgji, w ostatnich wydarzeniach w Wiedniu widzi nadzieję zdobycia utraconego tronu.

Ciekawe Anegdoty.

Słynny śpiewak wiedeński, Leo Slezak, został raz zaproszony przez znajomego doktora na koncert amatorskiej orkiestry stowarzyszenia lekarzy.

Slezak mówił:

— Wolałbym już — odparł — żeby członek orkiestry filharmonji operował mi ślepą kiszkę.

*

Po ukazaniu się „Drogi do wolności," Schnitzlera, która odniosła wielki sukces, przyjaciele zapewnili znakomitego pisarza, że dzięki tej książce stał się nieśmiertelnym.

Schnitzelr mówił na to:

— Nieśmiertelność? O tem można mówić dopiero przy drugiem wydaniu!

*

Rzecz działa się przed wojną we Wrocławiu. Prezydent regencji zażądał od jednego ze swych landratów informacji o pewnym urzędniku, niejakim von Wozinskym.

Landrat napisał:

„Von Wozinsky to uczciwy i sumienny urzędnik, ale dziwak. Typowy Polonjusz."

Prezydent wezwał do siebie von Wozińsky'ego i oświadczył:

— Kochany panie, muszę pana ostrzec, że pańskie poglądy polityczne nie podobają mi się zupełnie. Nie ścierpię w mym urzędzie żadnych Polonjuszów! Finis Poloniae, panie Wozinsky!

Ani nie przypuszczał pan prezes regencji... jak kiepskim był prorokiem.

*

Clemencau siedział pewnego razu na jakimś bankiecie dyplomatycznym obok małżonki ambasadora amerykańskiego, która starała się zupełnie widocznie pozyskać względy znakomitego męża stanu. Początkowo mówiła do niego „Ekscelencjo," potem „panie Clemencau," wreszcie zaś „mój drogi Clemencau."

— Na imię mi Jerzy! — powiedział Clemencau, kłaniając się uprzejmie.

*

Clemencau miał w swej posiadłości wiejskiej niezwykle złego alzackiego owczarka.

— Nie ma pan pojęcia, co to za wściekła bestja — opowiadał raz Stary Tygrys — pewnemu politykowi, przybyłemu doń w odwiedziny. — Gryzie nawet moich przyjaciół.

— No, to niema wiele do gryzienia! — zauważył gość.

*

Gdy Poincare został po raz pierwszy wysunięty jako kandydat do Izby Deputowanych, jeden z przeciwników politycznych zarzucił mu, że ma dopiero 26 lat.

— Oczywiście, odparł Poincare — to poważna wada. Ale pod tym względem poprawiam się z każdym dniem.

*

Do Wojciecha Kossaka zgłosił się pewnego razu jakiś młody malarz, batalista, prosząc mistrza o ocenę swych obrazów.

— Starałem się — dodał — oddać w tych obrazach całą okropność wojny.

— Udało się to panu w zupełności. Jeszcze nigdy nigdy nie widziałem nic tak okropnego, jak pańskie obrazy!

Wielki pożar zarośli w Kalifornji.

Pasadena, Cal. — Dwa tysiące ludzi walczy z pożarem zarośli szalejącym na obszarze 1,200 akrów. Wiele hoteli i miejsc klimatycznych znajduje się w niebezpieczeństwie.

Lotnicy siódmy dzień w powietrzu.

Meridian, Miss. — Fred i Al Key, próbujący ustanowić nowy rekord wytrzymałości lotu, rozpoczęli wczoraj siódmy dzień w powietrzu i skompletowali ponad 150 godzin lotu.

Dieta.

Doktór zaleca grubemu pacjentowi:

— Aby schudnąć, musi pan jadać sałatę bez masła, szparagi, kartofle, rubarbar ,truskawki, pomarańcze, surową kapustę, szpinak, szczaw.

— Dobrze, panie doktorze... Przed, czy po każdorazowym posiłku?

Djagnoza.

— Co ci powiedział doktór o twym zaniku pamięci?

— Kazał sobie z góry zapłacić honorarjum.

Ruch robaczkowy kiszek, powodujący posuwanie się stopniowe miazgy pokarmowej w kiszkach, zwie się, z grecka, ruchem perystaltycznym.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, **aby** przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

SĘDZIA ZAMIANOWAŁ PUBLICZNEGO OBROŃCĘ.



Sędzia Tomasz A. Green (po lewej stronie), zamianował publicznego obrońcę dla podatników opłacających podatki od osobistych własności, aby tym w ten sposób udzielić pomocy legalnej. Rycina przedstawia także z lewej ku prawej, klerka Ryszarda Reinerstroma, Wiktora Giomatti, podatnika, asystenta prokuratora stanowego J. C. Connery i W. L. Kelly, publicznego obrońcę.

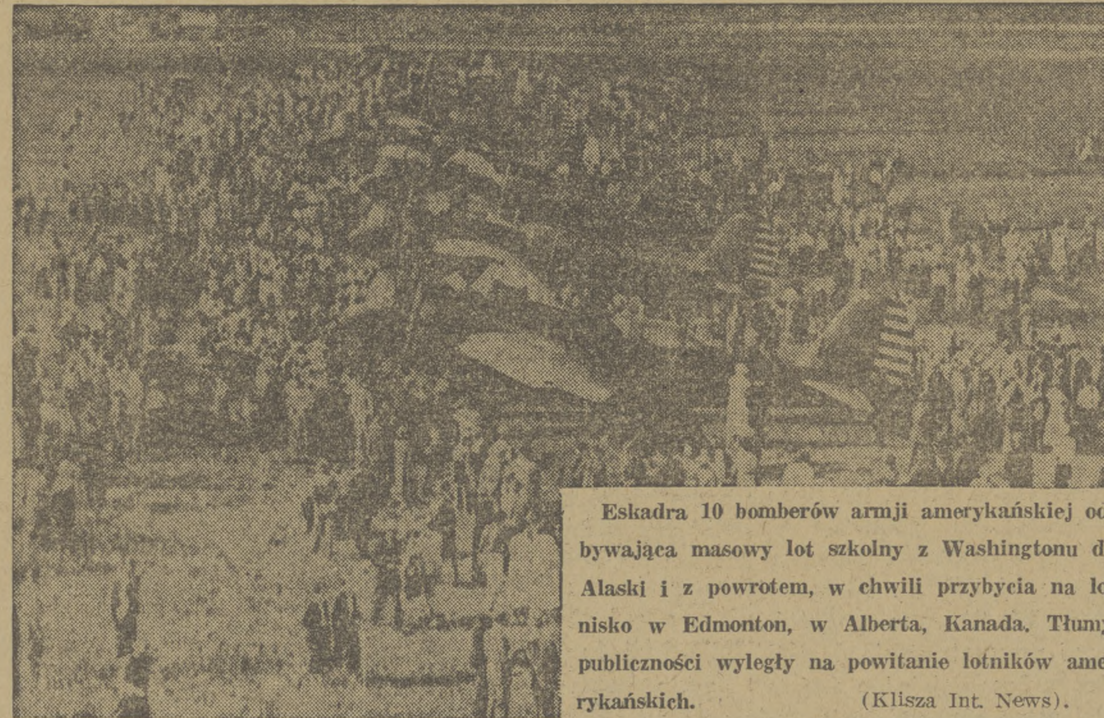
NOWY STATEK STRAŻY PRZYBRZEŻNEJ.



"Algonquin", pierwszy z trzech 165-stopowych kutrów straży przybrzeżnej, podczas spuszczania na wodę w warsztatach okrętowych w Wilmington, Del.

(Klisza Int. news).

LOTNICY ARMJI W ALBERTA.



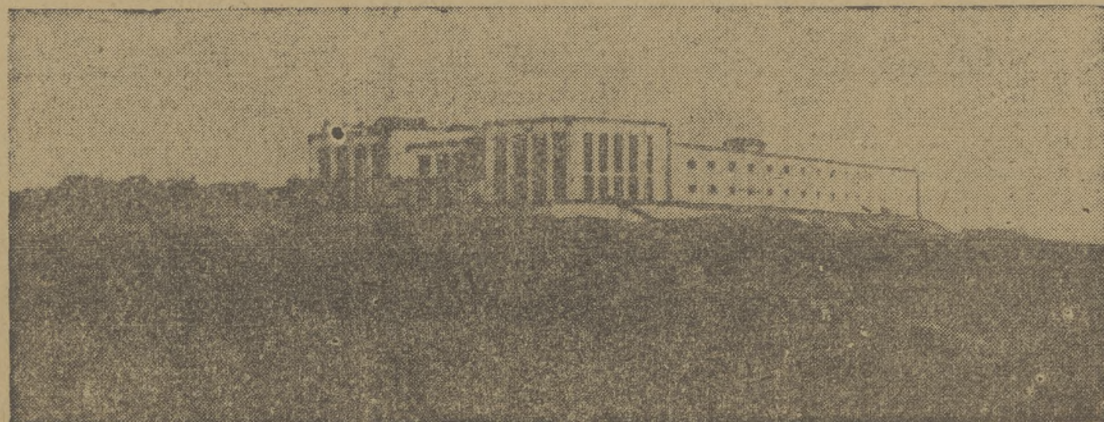
Eskadra 10 bomberów armji amerykańskiej odbywająca masowy lot szkolny z Washingtonu do Alaski i z powrotem, w chwili przybycia na lotnisko w Edmonton, w Alberta, Kanada. Tłumy publiczności wyległy na powitanie lotników amerykańskich. (Klisza Int. News).

ARESZTOWANIE NAZISTÓW.

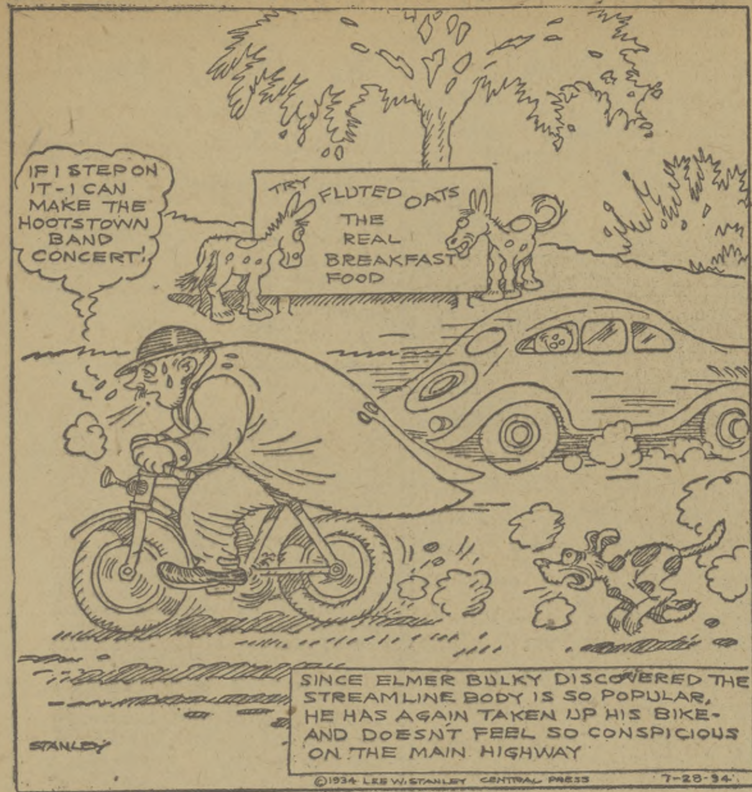


Żołnierze armji austrajckiej przyszli na ratunek aresztowanym przez nazistów członkom rządu kanclerza Dollfussa i pochwycili wszystkich, którzy brali udział w zamachu. Rycina przedstawia moment dobijania się żołnierzy do drzwi gmachu, w którym zabito kanclerza Dollfussa.

STACJA RADJOWA WIEN.



Stacja którą naziści zdobyli dla pomocy w akcji rewolucji, i którą następnie odbili nazistom żołnierze armji austrajckiej. W walce o stację radjową zginęło kilka osób.



Z Posiedzenia Komitetu Dnia Polskiego.

Wczoraj wieczorem, to jest dnia 27go lipca, odbyło się zebranie Komitetu Dnia Polskiego, jaki Polonja obchodzi na Wystawie chicagoskiej dnia 26 sierpnia.

Przewodnicząca Komitetu Dnia Polskiego, panna Emilja Napieralska powołała poszczególnych przewodniczących komitetów do sprawozdania. P. Paweł Drzymalski, przewodn. komitetu sprzedaży biletów, sprawozdaje, że sporo biletów zdołał rozsprzedać, nawoływał Polonję do energiczniejszej sprzedaży biletów, bo inne narodowości uwijają się, aby ich uroczystości wypadły imponująco, więc i Polski Dzień powinien ściągnąć wielkie rzesze naszego społeczeństwa.

Komendant Szpot zapewniał, że Polonja milwaucka wybiera się licznie na Dzień Polski dnia 26go sierpnia, również zapraszał na zjazd okręgowy weteranów polskich w Milwaukee.

Przewodn. Napieralska nadmienia, że przez ręce Dra. J. K. Orłowskiego wysłano zaproszenie do p. Paderewskiego, oraz zaproszenia do przedstawicieli świata politycznego i polskich i amerykańskich, dygnitarzy kościelnych, organizacyj polskich, itd.

Następnie Dr. Jan J. Liss, przewodn. komitetu pamiętnika, przedkłada izbie uchwały swego komitetu. Okazuje się, że pamiętnik nie będzie zawierał żadnych ogłoszeń, tylko listę honorową tych, co dają $5.00 lub więcej i listę patronów co ofiarują mniej niż $5.00. Pamiętnik ma być wydrukowany w 5,000 egzemplarzach, rozmiaru 9x12 cali, o dwudziestu stronicach, a nie ma być wielka księga zawierająca sto lub więcej stronic, ale być programem Dnia Polskiego. Pamiętnik na okładce ma mieć rysunek godła Polski i Ameryki, dalej hymny polski i amerykański, słowa powitalne przewodn. panny Napieralskiej, fotografja prez. Roosevelta, mayora, gubernatora, prez. Mościckiego, Piłsudskiego, Paderewskiego, Kard. Mundeleina, wraz z ich życzeniami; następnie program Dnia Polskiego, nazwiska członków i członkiń poszczególnych komitetów, ilustracja z Wystawy, nazwy organizacyj, związków śpiewaczych, artystów biorących udział, listę patronów i honorowa.

P. Jan Piasecki, zbierający listę honorową i patronów, podaje do wiadomości, że zdobył już $350.00 tym sposobem, a jest nadzieja, że lista dojdzie do sumy $500.00. Ob. Albert Danisch dostarczy stosownych odznaków na Dzień Polski, które sprzedawane będą po 10c.

Ob. Wład. Zolla donosi, że stosowne artykuły o Dniu Polskim zamieszczą głównie w amerykańskiej prasie dzielnicowej; starać się będzie aby prasa amerykańska śródmiejska raz poraz zamieszczała wzmianki o tej uroczystości.

Ob. Bolesław J. Kozłowski, przewodn. komitetu tańców narodowych, sprawozdaje, że tańce góralskie, mazur, krakowiak, polonez odbędą się w stosownych kostjumach. Panienki w kostjumach w sobotę, t. j. dnia 28go lipca, o drugiej godzinie mają zgłosić się na wystawę przed bramą od 14tej ulicy, podejmowane będą przez zarząd wystawy, jako uczestniczki w Dniu Polskim, dnia 26go sierpnia.

Sędzia Piotr H. Schwaba planuje na mówców Senatora Lewis'a, Mayora Kelly, Gubernatora Hornera, Jana Romaszkiewicza, Jana J. Olejniczka, a Wojciecha Soskę, zaś pna Napieralska ma wygłosić przemówienie powitalne, a Przewiel. X. Fr. Wojtalewicz inwokacje, również mowę Przewiel. X. Prałat Tomasz Bona. — P. F. J. Kempa, przewodn. komitetu fotografij, ma zainteresować fotografistów z prasy amerykańskiej, aby porobili stosowne zdjęcia. — P. Stan. Halik angażuje mówców do przemawiania i agitowania za Dniem Polskim, po parafjach, towarzystwach i do radja. Zaznaczył, że przewodnicząca Napieralska i p. Szczepan Kolanowski już o tem przemawiali do radja.

Ob. Zygmunt Wiśniewski podkreślił konieczność urządzenia połowu na wystawie na dochód powodzian w Polsce. Odpowiedziano, że zarząd wystawy na to chyba nie pozwoli, że organizacje i osiedla polskie tem zająć się będą musiały, a następnie należy pukać do amerykańskiego Czerwonego Krzyża o pomoc.

Po wysłuchaniu raportów komitetów odroczono się do tej samej sali na dwa tygodnie.

Stefan S. Tyrakowski, sekr.

Ścisła informacja.

Do redakcji pewnego dziennika amerykańskiego zgłosił się jakiś gentleman.

— Chciałbym zawiadomić panów — powiedział do redaktora — o nieszczęśliwym wypadku, jaki się przytrafił w moim domu. Wczoraj siedziałem z żoną przy kolacji. W pewnej chwili wybuchła między nami sprzeczka. Będąc bardzo zdenerwowany i nie zdając sobie sprawy z tego co robię, wbiłem jej nóż kuchenny w piersi. Położyłem ją trupem na miejscu. Pod wpływem przerażenia pokrajałem potem zwłoki na kawałki i spaliłem je w piecu. Ponieważ wiem, że prasa lubuje się w rozdmuchiwaniu i wyolbrzymianiu najbłahszych rzeczy, przyszedłem, by zakomunikować panom jak się ta sprawa istotnie przedstawia.

Mąż poetki zastrzelił poetę.

Woodland, Cal. — J. C. Doke, inspektor żywnościowy z San Leandro, którego żona jest poetką, zastrzelił L. Hillingsheda, 23-letniego studenta-poetę. Motywem była zazdrość o afekty żony.

PRACA

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.
CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny, do ogólnej pracy domowej. Musi pozostać. Mała rodzina. Stała posada. Albany 5369.

POTRZEBA europejskiego piekarza. 1554 N. Ashland Ave.

PRACA

POTRZEBA natychmiast janitorów, dziewcząt do fabryk, pralni, kelnerek, "bus" dziewcząt; doświadczenie nie wymagane. Potrzeba dziewcząt i kobiet do nowej restauracji. Zgłosić się dzisiaj. Biuro Pracy, 303 S. Halsted ul.

POTRZEBA pierwszorzędnego balwierza, stała praca. 751 N. Ashland Avenue.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

KONTRAKTORZY

POLONIA BUILDING CO.

Budujemy nowe domy i garaże, po najniższych cenach; przeróbki około domów, cementowe lub murarskie roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Pisać lub telefonować po informacje. Telefon Armitage 2163. 1909 Wabansia Ave.

MALARZ DEKORATOR

Malowanie, tapetowanie, wszelka dekoracja, po przystępnych cenach.— Przyjmujemy rządowe roboty. J. Kopala, Haymarket 7923.

KTO posiada bondy Felixa Miklaszewicza a chce zwrót sumy, niech się zgłosi: 1428 Emma ul. A. L. Miklaszewicz. 25-28

PISKORZ oblicza reperacje z pożyczki rządowej, reperuje tanio domy, "store fronts," werandy, buduje nowe domy. **PISKORZ** kładzie publiczne "sidewalks," konkretowe fundamenty i podłogi. Telefonujcie do firmy **PISKORZA.**
Pulaski Construction Co.
Spaulding 7428. Berkshire 3782. — 3010 Elbridge Ave.

MALARZ DEKORATOR

Wykonuję wszelkie roboty malarskie. Biorę roboty rządowe. S. Szymański, Brunswick 9534.

TANIO kto ma łupież na głowie, proszę pisać John Nieratka, 817 N. Hermitage Ave. Chicago, Ill. 30

PAPIEROWANIE, $3 pokój; robota pierwszej klasy. Wołać tapeciarza, Armitage 5916.

MALOWANIE, papierowanie, $2.50 pokój, robota gwarantowana. Armitage 6297. 24-28

PAPIEROWANIE $2.50 za pokój, najlepsza robota. Pisać 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz. 28-31-2-4

POSZUKIWANIA

MAGDALENA BOGUSZ zamieszkała w Haverhill, Mass. 31 Rosemary Ave. poszukuje syna swego Władysława Bogusz lat 32, od 9 lat zamieszkałego w Chicago, Ill. 30

POSZUKUJĘ wspólnika lub wsuólniczki do piwiarni, dobry interes. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami M. M. 2. 28

POSZUKUJĘ Alberta Piskor i Chas. Dochman, bardzo ważna sprawa. — Prosze się zgłosić pod adresem 2059 N. Western Ave. przedstawiciel Lenal Aid.

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

KUPUJEMY morgecze, bondy, Northwestern Security, polskie bondy, oraz różne inne akcje, bondy i noty. Opalka and Co., Inc., 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

NIE Czekaj aż cię wywłaszczą z budynku, bo będzie zapóźno, ale przyjdź zaraz, a my zrobimy nową pożyczkę, tak że będziesz mógł swój dom otrzymać a posiadacze bondów dostaną co im się należy. Robimy pożyczki tylko na większe domy. — Winchester Loan and Mortgage Co., 1942 West Chicago Ave. 28

KUPUJĘ za gotówkę morgecza, bondy, „lien", „judgement", „accounts" i rozmaite handlowe papiery. Pokój 1564 — 608 So. Dearborn ulica.

KTOBY miał $500 pożyczyć na pierwsza hipotekę prosze pisać Dziennik Chicagoski, pod literami NN-2.

POTRZEBUJĘ na pierwszy morgecz $2,200 na 6½ procent, dobra asekuracja. Kowalczyk. 1628 N. Hermitage Ave.

DO WYNAJĘCIA

4 DUŻE pokoje do wynajęcia. 1532 Holt.

WYNAJMĘ 4 pokoje, z wanną, werandą, tanio. 2037 W. Chicago Ave.

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście. 1411 Milwaukee Ave., 3 piętro, front.

4 POKOJE do wynajęcia, na Helenowie, na trzeciem i garaż. 2632 Augusta Blvd.

AVONDALE. 5 pokojowe, nowoczesne mieszkanie, furnesem lub piecem ogrzewane, $25. 3032 N. Avers Ave.

POKOJE umeblowane, dolara do dwóch, osobne. 1217 Mautene, naprzeciw Wieboldta.

POKÓJ do wynajęcia dla jednego lub dwóch mężczyzn. 1721 W. Division ulica.

SAMOTNA osoba wynajmie pokój umeblowany w rezydencji małżeństwu, kolegom lub panienkom. Można gotować. Ogród do wyjścia. 2113 Oakley Bulwar.

DO WYNAJĘCIA umeblowane pokoje pojedyncze lub dubeltowe, można gotować, wszelkie wygody, $1.50 i wyżej tygodniowo. 818 Milwaukee Avenue.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, widne. 1426 Dickson ul.

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi, 2 piętra. 1454 N. Ashland Ave.

POKOJE do wynajęcia od $2 i wyżej; można gotować. 1513 N. Hoyne Ave.

SKŁAD do wynajęcia z mieszkaniem lub na zamianę. 1527 Dickson ulica.

DZIEWCZYNA poszukuje dziewczyny na mieszkanie. 1823 W. Superior ul., 2gie piętro, z frontu.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Teraz czyszczone, na drugiem lub trzeciem. Piecem ogrzewane. Bardzo tanio. Janitor w budynku, 600 So. Western Ave. 27-28-2-3-9-10-16-17

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia, można gotować. 1308 No. Hoyne Ave. 28

DO Wynajęcia 2 umeblowane pokoje i 4 pokojowe mieszkanie, tanio. 1628 Dickson ul. 28

DO Wynajęcia mały, para ogrzewany, skład odpowiedny na zakład czyszczenia, farbowania i krawiectwa. 2955 N. Kedzie Ave. 28

DO Wynajęcia 4 pokoje. 2519 N. Marmora Ave. Hanson Park. 28

DO Wynajęcia 4 pokoje tanio. 1336 Chapin ul. 28

OSOBNE pokoje do wynajęcia, $1.50 i wyżej, można gotować, osobne noce 50 centów. 543 No. Ashland Ave. 30

6 POKOI, czyste, widne, weranda i góra na bieliznę, z garażem za $20. 1926 N. Hermitage Ave., 21-25-28

DWA pokoje do wynajęcia czyste i widne na drugiem piętrze z tyłu. 1022 N. Lincoln ulica.

POTRZEBA dwie panie na mieszkanie, $4.00 tygodniowo z wiktem. 2438 Augusta Blvd. bezment.

SKŁAD do wynajęcia z mieszkalnemi pokojami. 1734 N. Artesian Ave.

POKÓJ do wynajęcia tanio. 2017 W. Walton ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje od tyłu z kąpielnią. 1227 Mautene Ct. blisko Wieboldts.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje $15, 2gie piętro front. 1236 Cleaver ulica.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój; widny i czysty, z wanną i kuchnią, $2. 1901 W. North Ave., w groserni.

DUŻY ładnie umeblowany pokój do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. 4846 Warner Ave. Tel. Kildare 4405.

DO WYNAJĘCIA czyste 6 pokojowe mieszkanie. 1919 W. Huron ul. Zgłoszenia w niedzielę.

4 POKOJE do wynajęcia, ładne i widne, tanio. 1645 Keenon ul.

DO WYNAJĘCIA 6 dużych, ładnych pokoi, tanio. 1320 N. Oakley Blvd.

WYNAJMĘ tanio 2 pokoje umeblowane w ładnej okolicy. Tel. Brunswick 4283.

DO WYNAJĘCIA 3 widne pokoje, kąpielnia, duża weranda. 3600 W. Wrightwood. Belmont 0177. 31

WYNAJMĘ pokój dla pana, czysty, widny, ogrzewany, osobne wejście. 2128 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, ładne, słoneczne, wodą ogrzewane i duży basement dla mechanika. 3438 N. Ridgeway Ave. Właściciel — 2gie piętro.

WYNAJMĘ frontowy pokój, wanna, telefon, osobne wejście, inteligentnemu panu. 2036 Haddon Ave.

SKŁAD do wynajęcia narożnikowy przystanek, dobry narożnikowy interes pomiędzy dwoma składami lub zamienię byznesowy murowany za 2 po 6 lub bungalow. 2879 Elston Ave., 2gie piętro.

COTTAGE do wynajęcia 4 pokoje, basement i góra, nowo odnowiany i widny. 2046 St. Paul Ave. blok od Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA piękny pokój tanio — trzecie piętro. 822 N. Oakley Blvd. 30

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, tanio. 2744 Haddon Ave.

POKÓJ do wynajęcia, ogrzewany, dla mężczyzny lub niewiasty, u bezdzietnych, telefon. 2112 Walton ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

SZEWSKIE maszyny sprzedam tanio. 1640 Dickson ul. 28

"STEAM TABLE" na sprzedaż. 1050 N. Damen Ave. 28

URZĄDZENIE do piwiarni na sprzedaż, tanio. Rockwell 2461. 28

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas; „Black Gold", „lump" lub „egg", $6.—„Mine run", $5.75; „screenings", $4.75. — Grundy Minning Co. Cedarcrest 2011.

ICE maszyna na sprzedaż dobra do kantoru, salonu, restauracji, groserni lub małej buczerni, tanio. Seeley 3684.

BALWIERSKI biały stołek z urządzeniem sprzedam tanio. Kowalczyk, 1628 N. Hermitage Ave.

SPRZEDAM Globe slicing maszynę, jak nowa i Sanitary wagę oddam tanio. Adres 4511 S. Fairfield Ave., drugie piętro.

TANIO sprzedam półki do składu, maszynę do cięcia mięsa, "showcases," nowy młynek elektryczny, "counter," pianino, radjo, biały piec i pralnię. 2020 N. Leavitt ul.

NATIONAL register na sprzedaż, jak nowy, tanio. 1721 W. Division ulica.

CHŁODNIA do piwa, kompletnie; kombinacyjny piec i player fortepian, na sprzedaż, tanio. 1082 Milwaukee Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

ROZMAITE gatunki kanarków wysprzedaję, pojedyńczo i na tuziny. 1247 N. Paulina ul.

POMARANIAN piesek na sprzedaż. 1721 W. Division ulica.

RADJO

8 TUBOWE CROSLEY radjo za tylko $12. 1821 North Ave.

INSTRUMENTA

KONCERTYNA, 104 kluczowa, — triple, $45, jak nowa. 2465 Archer Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ | KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH, Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobila darmo.

PONTIAC, najpóźniejszy 1933, 4 drzwiczkowy De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jako nowy. Wyekwipowany w „free wheeling", „ride control", „safety glass", 6 drucianych kół i 6 opon jak nowe. Kosztował $1150 mniej niż 7 miesięcy temu. Tylko.................... **$450**

REO, najpóźniejszy 1932, De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Gwarantowany jako nowy. Tylko.................. **$395**

BUICK, Mamy 4 - 1930, 1931 i 1932 Sedans. Są doskonałe i posiadają naszą 90 dniową gwarancję. Już od.............. **$235**

CHRYSLER, najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony. 90 dniowa gwarancja. Tylko.... **$335**

STUDEBAKER, 1931 De Luxe Sedan — Gwarantowany. Tylko.................. **$235**

CADILLAC, najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan. Bez pytania, jestto najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 druciane koła; 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $3,400. Teraz.................. **$345**

PACKARD, 1931 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany jak nowy. Tylko......... **$325**

FRANKLIN, najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę, 6 kół i opon, jak nowe. 90 dniowa gwarancja. Tylko.................. **$295**

DE SOTO, 1931 Sedan. Jak nowy. Tylko............. **$245**

HUMOBILE, 1931 De Luxe Sedan. Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polstrowanie bez plamy. Tylko.................. **$225**

OLDSMOBILE, De Luxe 1931 Coupe. Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. **$245**

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie te niskie ceny i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.
Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

AUTOMOBIL na sprzedaż, "Durant" 1928 roku, $35. — wygląda i jeździ dobrze. 1641 N. Paulina ul. 30

GWARANTOWANE UŻYWANE AUTOMOBILE

BUICK, 1930, dobry mechanicznie, trzeba zobaczyć, ażeby ocenić, wiele extras, tylko **$300**
DE SOTO, 1933, zupełnie jak nowy.......... **$700**
PLYMOUTH, 1932, w doskonałym stanie.......... **$300**
ŁATWE SPŁATY
NEW DEAL MOTOR SALES
3967 Archer Ave. Lafayette 3967
C. WASZAK, Właśc.

WILLYS KNIGHT, Model 66, 1927 Sedan na sprzedaż. W dobrej kondycji, $45. 2922 Lyndale ul., 1sze piętro.

WIELKA SPRZEDAŻ UŻYWANYCH AUTOMOBILI

	Wpłaty
1933 Ford V-8 Tudor i Fordor,	$150
1932 Ford V-8 i 4 cyl..........	$90
1931 Ford Coupes..............	$65
1932 Chevrolet Coupes..........	$90
1930 Ford Tudor................	$65

Wiele innych wyrobów ;$20 i wyżej. Kupcie waszą maszynę od firmy gwarantowanej obsługi
JOHN P. LYNCH MOTOR SALES
1134 N. Ashland Ave.

BUICK sedan w dobrej kondycji — sprzedam tanio. 1632 Erie ulica.

NA SPRZEDAŻ Chevrolet, Fordor sedan, dobre opony, motor w A-1 stanie. Muszę mieć gotówkę. 2231 Hoyne Ave., 2 piętro.

ZNAKOMITA sposobność, Studebaker późny 1931 Regal Sedan wyekwipowany w 6 druciane koła. Nowe opony. Jeździ doskonale. Mohair polstrowanie jak nowe. Jeżdżono nim bardzo mało. Potrzeba gotówki natychmiast zmusza mnie do oddania tanio ten piękny automobil za tylko $225. 3317 W. Byron ul. 1szy apartament, 1 blok na południe od Irving Park Bulwaru.

SPRZEDAM sedan, tanio, z powodu kłopotu finansowego. 1019 Newton ulica.

NA SPRZEDAŻ Buick coupe, tanio. 2236 Colvin ul.

NA SPRZEDAŻ Essex Tudor sedan 1931, używany bardzo mało. Najlepsza oferta kupi tą dobrą maszynę. 1048 N. Wood ul.

AUBURN, 1929, sedan, 4 drzwiczkowy, 6 drucianych kół, w dobrej kondycji, sprzedam tanio, lub zamienię. 1031 Laramie Ave.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Musimy wyprzątnąć 2 piętra mebli, jak garnitury do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piece i dywany. Gotówka lub spłaty. Otwarte wieczorami do 10-ej. W niedzielę do 4-ej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
blisko Western Ave.

NA SPRZEDAŻ elektryczna maszyna do prania, $9. — 3448 North Ave. 1sze piętro. 28

SPRZEDAM meble z 3ch pokoi, wyjeżdżam na farmy. 2205 W. Walton ul. na 1szem od tyłu. 28

SCHAULER Storage. 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese, Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej; niedzielami do 5ej. 31

NA SPRZEDAŻ piece kombinacyjne gaz range białe. 2915 W. Dickens Ave. blisko Humboldt Bulwaru za Armitage.

SPRZEDAM garnitur do jadalni, piec, maszynę do cięcia trawy. 1623 North Ave.

NA SPRZEDAŻ rzeczy domowe z 4 pokoi włączając piec kombinacyjny, 3 łóżka, komody itd. za $45. Można otrzymać pokoje tylko $8. — 1952 Division, 3cie z tyłu. Zgłosić się tylko wieczorami.

NA SPRZEDAŻ 3 kawałkowy garnitur parlorowy, $10; lodownia, $3 i duży ogrzewacz, $12. — 5529 Schubert Avenue.

NA SPRZEDAŻ dwa gazowe piece, dwa stoły i komoda; bardzo tanio. 2147 N. LaPorte Ave., 2 piętro.

SPRZEDAM Singer maszynę, szyje jak nowa, wózek dla dziecka, maszynę do prania i wiele innych rzeczy, tanio. 1423 W. Chicago Ave.

INSTRUMENTA

ODDAM do przechowania lub sprzedam piękny Grand fortepian, mniej niż 2 lata stary, odpowiedzialnej osobie. Rekomendacje wymagane. Mały balans może być płacony jak rent.— Pisać Dziennik Chicagoski, pod litera G.G.-2. 28

PIANOWY accordion, 120 basów, oraz chromatyczny, 120 basów, tanio. 2465 Archer Ave.

HARMONJA na sprzedaż, pianowa. 1428 Emma ul. 1sze piętro front.

ACCORDION pianowy, duży, mało używany, $85, także banjo, tanio.— 1256 N. Lincoln ul., 3 piętro.

SPRZEDAM skrzypce, kosztowały $75, oddam za $10. 1647 Erie ulica.

INTERESA

SPRZEDAM interes Europejskiego wyrobu wędlin, warsztat z nowoczesnym urządzeniem, stare wyrobione miejsce, 18 lat w tym miejscu. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami KK-2. 28

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, stare miejsce, sprzedam tanio. Tel. Humboldt 9338. 28

EXTRA

Na sprzedaż piwiarnia i restauracja, dobre miejsce, lub przyjmę wspólnika; proszę zobaczyć. 1984 Milwaukee Ave., róg Armitage Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, narożnik; 5 pokojowe mieszkanie, rent $30. 3535 Belmont Ave.

BALWIERNIA na sprzedaż, z powodu wyjazdu z miasta. Dobre miejsce do zrobienia pieniędzy. 1816 W. Armitage Ave.

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w polskiej dzielnicy, na narożniku; dobrze wyrobiony interes; tanio. — Zgłosić się: 602 W. 151-sza ul., East Chicago, Ind. 31

PRAWDZIWA TANIOŚĆ

Wdowa sprzeda skład cukierków, papierosów, żurnali i drobiazgów; dobre, wyrobione miejsce; blisko szkoły. 1734 Armitage Ave. Telefon Armitage 9710.

NA SPRZEDAŻ grosernia, cukierki lody i wszelkie spożywcze przybory; niema takiego składu w okolicy; — sprzedam za waszą cenę z powodu drugiego interesu. Prosimy zobaczyć pn. 2044 W. 18-ty Place, drugie drzwi.

SPRZEDAM grosernię, tanio, z powodu choroby. 1800 Girard ul.

NA SPRZEDAŻ piekarnia. 1737 W. 21sza ul. 28

PIWIARNIA na sprzedaż. 1745 W. Division ul. 28

STACJA gazolinowa na sprzedaż.— 3914 Milwaukee Ave. 28

SKŁAD cukierków, przyborów szkolnych i religijnych, sprzedam tanio. Tel. Brunswick 4049. 1641 N. Paulina ulica. 30

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, dobry narożnik. 4800 S. Hermitage Ave. 28

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 850 N. Damen Ave. 28

RESTAURACJA na sprzedaż. 206 N. Halsted ul., blisko Fulton Meat Market. 24-25-28

14 AUTOMOBILOWY garaż i stację gazolinową w Krakow, Wisconsin, 4 akry, dom, stajnia, 125 kur i duży sad zamienię za dobrą grosernię z domem. Zgłosić się 1535 N. Artesian Ave. 2gie piętro.

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu do innego miasta skład cukierków blisko szkoły. 5000 S. Throop ul.

PIWIARNIA na sprzedaż. 906 No. Damen Avenue.

POTRZEBA z małem kapitałem wspólnika do wyrobu bardzo korzystnego, mamy dużo odbiorców, z braku funduszów nie można korzystać. Patent Development Laboratory, 524 East 35th St. Chicago.

OKAZYJNIE do sprzedania grocery i delicatessen skład, ładnie urządzony, dobre miejsce, towar nowy, czynsz $15. Cena $1,000. Listy do Dziennika Chicagoskiego, pod litera A.

NA SPRZEDAŻ grosernia z powodu samotności. 1018 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ restauracje i piwiarnie, dobry interes tanio z powodu innego interesu. 1411 Elston Ave.

GROSERNIA na sprzedaż na Marjanowie. 2043 N. Wood ul. 30

SKŁAD cukierków na sprzedaż, $500 gotówki. Rent $30 miesięcznie. 2509 Austin Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład cukierków razem. 2132 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, urządzenie oraz player fortepian. Biuro przeprowadzenia. 926 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM zakład reperacji obuwia Landis maszyny, dobra sposobność. 3737 George ul i Hamlin.

SKŁAD cukierków, tytoniu, szkolnych przyborów, grosernia, mieszkanie w tyle, rent $13, tanio na sprzedaż albo zamianę za małe properta. Tylko interesowani mają telefonować Armitage 8472.

NA SPRZEDAŻ grosernia; dobre miejsce. 1723 W. 18-ta ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tytoniu i szkolnych przyborów z powodu wyjazdu. 1617 W. Superior ul. Telefon Haymarket 4090.

GROSERNIA na sprzedaż, gotówkowy interes, dobrze wyrobiony interes. Humboldt 6961. 14-21-28-4

FARMY I LOTY

Z POWODU śmierci żony sprzedam 60 akrową farmę, 4 pokojowy dom, woda wprowadzona w domu, stajnia 30x44 z cementową podłogą. Miejsce do dojenia krów, 2 silos, wiatrak, śpichlerz, stajnia dla świń, 3 piętrowy kurnik, traktor, wszystkie urządzenia, zboże, 7 mlecznych krów, czarna ziemia. Taniość. Nie chcę zamiany. James Profant, Route 1, Box 168, La Porte, Indiana. 27-28-2

60 AKROWA farma w Wisconsin na zamianę za Chicagoskie properta.— 2266 Logan Bulwar, 1sze piętro. 28

40 AKROWA farma w Wisconsin na zamienię za co macie. 1649 W. Erie ulica. 28

SPRZEDAM lub wymienię za co macie lotę bez długu, podatki, opłacone, w Indiana Harbor. A. Kowalski, 2917 Gresham Ave. (Avondale). 21,28,4

BACZNOŚĆ Rodacy — sprzedam farmę z małą wpłatą. Bardzo tanio za zbiorem. 13 bydła, nowe budynki. — Proszę zgłosić się do Frank Baran, Necedah, Wis. Box 32. 21-28

125 MIL od Chicago w Michigan owocowej dzielnicy, 162 akrów; ½ mili od Mattawan, Mich. na M. C. R. R.; wyższa szkoła. Przebudowany 7 pokojowy dom, elektryka, nowoczesne plumbiarstwo, 3 konie, 3 krowy, kury, potrzebne urządzenia i urządzenia farmerskie. 38 akrów winogrona (dobre). 15 akrów dębowego lasu, 20 akrów pastwiska, strumyk przecina przez farmę, 15 akrów alfalfy, 10 akrów kukurydzy, drzewa owocowe. Nie chcę zamiany. Kompletny, jak powyżej nadmieniono, $12,000. Najmniejsza wpłata, $8,000. Doktor J. Stupnicki, 3107 S. Morgan ulica. Chicago.

NA SPRZEDAŻ $1,500 wypłacona byznesowa lota, 33x125, za $250. — North Central Ave. blisko Catalpa. Ulica, zaułek brukowane. Zgłoszenia R. Behrik, 1514 W. 18th Street.

FARMA MLECZARSKA interes detaliczny. 5 krów, konie, 150 kur. Dom nowoczesny 9 pokojowy, owocowe drzewa, 1½ akra koło domu, 30 ziemi, 3 winogrona, 2½ gruszek, 5 pastwiska, 6 grubego lasu. Cena bardzo przystępna. Niema morgeczu. Zamienię za dom bez długu w dobrej okolicy. Właściciel Thomas Machowski. Route 2, Covert, Michigan lub zgłosić się do przyjaciela Starzyk, 1050 N. Marshfield Ave.

Z POWODU starości sprzedam z małą wpłatą albo zamienię 200 akrową farmę około rzeki z inwentarzem i maszynerją, w Glidden, Wisconsin. Derkiewicz, 3106 N. St. Louis Ave.

SPRZEDAM 85 akrów, budynki, strumyk, $2,200, $500 wpłaty. Dietrich, Paw Paw, Mich.

FARMA, 37 akrowa, w Indiana, blisko Colver, krowy, konie, maszynerja, kury — sprzedam lub zamienię. Farma, 40 akrowa, przy Coons Lake — sprzedam tanio. Mam wiele innych farm na sprzedaż lub zamianę. B. J. Koltowski, Box 35, Hamlet, Ind.

Z POWODU choroby zamienię dobrą farmę z inwentarzem koło Medford, Wisconsin za dom. 1011 N. Ashland Avenue.

NADZWYCZAJNA taniość 40 akrów na stanowej drodze, dobra ziemia, rzeka wzdłuż farmy, rybołóstwo i polowanie, piękny dom 10 pokojowy i inne budynki, dobry las i pastwisko, sad, winogrona, maliny, — warta $6,000 — zabrana za morgecz, tylko $2,800, dobre na byznes i farmerstwo, blisko letniska, mała wpłata, blisko Chicago. Leszczyński, 2510 Walton ulica.

DOMY I ZAMIANA

BARGAIN

2 piętrowy dom, murowany, z grosernią, 2 pokoje za składem, u góry 6 pokoi, kąpielnia, garaż na 2 automobile, w bardzo dobrym porządku i dobry interes. Wezmę cottage poza miastem. Musi być dopłata lub lota i dopłata. 2223 Erie ul., przy Oakley Blvd.

NA HELENOWIE, narożnik, murowany, 2 mieszkaniowy i duży skład, mały morgecz, zamienię za prywatny; musi być trochę dopłaty. Zgłosić się lub telefonować do Western Real Estate, 940 N. Western Ave., Humboldt 4608.

DUŻE properta, mały dług, zamienię za mniejsze, albo farmę. 2147 Webster Ave. Właściciel.

ZAMIENIĘ na bungalow, mój dwu mieszkaniowy, murowany dom; nowy, gorącą wodą ogrzewany; garaż na 2 automobile. 2331 N. Leavitt ul., 1 piętro.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 1 piętrowy, murowany budynek, duży skład, nadający się na piwiarnię lub grosernię, z 6 pokojowym mieszkaniem w tyle, 3 automobilowy garaż, w polskiej okolicy. Po bliższe szczegóły telefonować Rockwell 5170. 30

SPRZEDAM dom 4 po 4, pnr. 1751 N. Campbell Ave. Cena $1,500. Zgłoszenia Ostrowski, 4443 School ul.

ZAMIENIĘ dom prywatny na mały byznesowy lub farmę. 2528 Shakespeare Ave. 21-28

NOWOCZESNY, 2 mieszkaniowy, 5 pokojowy, okryta weranda, w znakomitej kondycji, tanio. Właściciel. 3651 N. Bernard ul.

MUSZĘ zlikwidować aby zadowolić kredytorów, 6 pokojowy, murowany bungalow; kosztował $12,000. 6329 Hyacinth Ave.

3 PIĘTROWY, murowany budynek, 25x80, skład, 2 po 5 i 2 po 4, dobry na "rooming hause." 3711 S. Halsted ul. Przyjmę najlepszą gotówkową ofertę.

NA SPRZEDAŻ dom na 2½ locie, 2 mieszkaniowy, 3 i 4 pokoje, gorącą wodą ogrzewanie, tanio. — 2311 S. Trumbull Ave.

HELENOWO, murowany dom, 2 po 4, ze składem cukierków, sprzedam za $2,600. Tel. Humboldt 0699.

MAM czyste małe properta, zamienię za część "equity" w większym budynku. 5906 S. Western Ave. Republic 9500. 30

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

TANIOŚCI Z LICYTACJI.

Na Helenowie, narożnik, 6 flatów, extra lota, parowe ogrzewanie, kosztował $28,000, tylko **$8,500**
Nowy Budynek 7 po 4 i 3 po 5, kosztował $50,000, tylko **$17,500**
Narożnik, sklep, 2 po 6 i 3 po 4, garaż na 4 auta, parowe ogrzewanie, **$8,500**
Specjalnie, na Milwaukee Ave., blisko North, sklep, 2 flaty, kosztował $50,000, tylko **$14,500**
Division, koło Ashland Ave., sklep i 7 flatów, kosztował $18,000, **$4,800**
Division, blisko California Ave., Sklep, i 5 flatów, kosztował $24,000, **$6,800**
Sklep, 1 po 5 i 1 po 6, bryk, garaż, parowe ogrzewanie — kosztował $9,000, tylko **$3,200**
Brick, 3 po 6, parowe ogrzewanie, kosztował $9,000, tylko **$3,800**
Brick na Chicago Ave., koło Milwaukee, sklep i 2 flaty, tylko **$2,800**
Na Helenowie, nowy narożnik, 3 po 5 i 3 po 4, kosztował $35,000, tylko **$12,500**
Na Helenowie nowy budynek, 3 po 5, kosztował $22,000, tylko.... **$6,800**
Nowy Budynek, 2 po 5, 2 bojlery, tylko **$3,800**
Koło Humboldt Parku, 1 po 5 i 1 po 6, garaż, parowe ogrzewanie, **$3,900**
Na Helenowie, 4 po 4, kosztował $24,000, tylko **$7,800**
6 pokojowe bungalow, frame, wodne ogrzewanie, wpłaty $1,250, tylko **$2,250**
UWAGA: Mamy wiele taniości w 12, 18 i 24 flatowych domach.
S. HANDZEL
2032 W. DIVISION ULICA
Telefon Brunswick 6392 albo Humboldt 2449.

5 POKOJOWY dom, lota 75x125, blisko tramwajowej linji na północno-zachodniej stronie. Cena $1,500, $200 gotówki, $15 miesięcznie. Zgłoszenia pnr. 29 S. La Salle ul. Pokój 524.. 28

NAJWIĘKSZA taniość na Ashland Ave., skład i 2 pokoje w tyle, 6 pokoi u góry, basement i góra $4,200. — S. Strzelecki, 5418 S. Ashland Ave. 30

KTO CHCE sprzedać prędko 2 flety lub bungalow (cena teraźniejsza) — zgłosić się zaraz. Kupcy czekają. — Western Real Estate, 940 N. Western Ave. Tel. Humboldt 4608.

NA SPRZEDAŻ 3 mieszkaniowy murowany dom, basement, piecem ogrzewanie, kąpielnie. 1740 W. Erie ul. — Zgłosić się do właściciela pnr. 1924 W. Erie ul., 2gie piętro. 27-28-4

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy murowany budynek, 2 i 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewany, 2 automobilowy murowany garaż.— prawdziwa taniość $5,750, $2,000 gotówki. Zgłosić się 5500 Belmont Ave. 28

NA SPRZEDAŻ 1½ piętrowy drewniany z 2 automobilowym garażem. Blisko Humboldt górnej kolei. North i Armitage tramwajów. Podział. Tanio za gotówkę. George Heldmann, 1425 N. Hamlin Ave. 28

NA Jadwigowie 3 mieszkania i grosernia. Narożnikowe.— Mały pierwszy morgecz. Z powodu choroby zamienię na prywatny, nie robi różnicy gdzie. John Cwikla, 2508 N. Campbell Ave. Armitage 2583. 14-21-28

ZAMIENIĘ za lotę byznesowy budynek, trzy składy, wszystkie wydzierżawione. 5639 Milwaukee Ave. Właściciel na miejscu. 21-28

MUSZĘ sprzedać 6 pokojowy murowany cottage furnesem ogrzewany, 2 automobilowy garaż, $500 gotówki, resztę tak jak rent. Właściciel. 2143 Huron ul. Tel. Seeley 3051.

2 PIĘTROWY budynek i piwiarnia na sprzedaż, tanio. Zgłosić się prosze, pani Malze. 1901 Canalport Ave., telefon Canal 0936. 21-28

TANIOŚĆ. 2 mieszkaniowy w pierwszorzędnej kondycji. Zobaczcie aby ocenić. 1532 Washburne Ave.

JEFFERSON Park. Oddam tanio 2 mieszkaniowy murowany z okrytą werandą, furnesem i piecem ogrzewane, 2 automobilowy garaż, obicia z twardego drzewa. 1 pokój w bezmencie, blisko parafji św. Konstancji. 5844 Foster Ave. Zgłoszenia pnr. 5619 N. Menard Ave.

TANIOŚĆ. 4 pokojowy murowany cottage, z basementem, furnesem ogrzewanie, garaż. Zgłosić się 3045 S. Crawford Ave. 30

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany dom ze składem piwnym, dobra lokacja. 2458 S. Sawyer Ave.

MAM dom murowany sprzedam tanio albo zamienię za mniejszy. 3013 N. Hamlin Ave.

NA SPRZEDAŻ dom 5 pokojowy, ogrzewanie gorącą wodą, cena $1,800. 3504 Wabansia Ave.

$11,000 Bungalow za $5,750

Nowoczesny murowany jak nowy 5 pokojowy, 2 automobilowy garaż, duża wykończona góra, duża zamknięta tylna weranda, markizy, inlaid linoleum, śliczne obicia i podłogi. Właściciel, 4154 N. Mansfield Ave. blisko Irving Park Blvd.

MUSZĘ sprzedać przystępnie 7 pokojowy cottage i garaż. 2444 N. Fairfield Ave. mała wpłata, reszta jak rent, zróbcie ofertę. pnr. 2501 N. Central Park Ave.

NA SPRZEDAŻ na zachód od Portage Park. 7 pokojowy murowany. Lota 120x125. Ulice i zaułki asfaltowane i zapłacone, cena $3,000. 1329 W. Chicago Ave. w ofisie.

SPRZEDAM lub zamienię za interes obuwia, cottage 4 pokojowy i 4 loty. Prospect 7004.

ZAMIENIĘ 9 pokojowy dom za farmę z inwentarzem. 3216 Orange Ave. blisko Benimont.

NA SPRZEDAŻ 2 po 4 tanio. 929 N. Damen Avenue.

1431 CHICAGO Ave. murowany, 1 skład, 2-6, zamienię za 2 mieszkania, bungalow lub letnisko. M. Swiatowiec, 1329 W. Chicago Ave.

SPRZEDAM drewniany dom 2 po 6 i 4 pokoje; góra i garaż, dobra transportacja, blisko kościoła św. Jacka, bardzo przystępnie. 2948 N. Ridgeway Ave. Belmont 2219.

NORWOOD Park murowany dom piętro 1 pół góra, ogrzewany, garaż, owocowe drzewa, $2,000 albo więcej gotówki, reszta zostawię morgecz albo zamienię za mały cottage i dopłatę. 6513 N. Natoma Ave. Milwaukee Av. do końca, też 2 bloki na zachód.

J. E. Ks. Biskup Leon Witmański Odwiedził Seminarjum Mniejsze św. Bonawentury, w Sturtevant, Wis.

W powrocie z Milwaukee do Chicago J. E. X. Biskup L. Witmański z Płocka, Polska, w towarzystwie swego kuzyna X. P. Witmańskiego, asystenta w parafji św. Józefa w Chicago, odwiedził w środę rano Seminarjum Mniejsze św. Bonawentury w Sturtevant, Wis. Mile witany przez Ojców i Braci Franciszkanów, Najprzew. X. Biskup czuł się jak w domu. Wypytywał się każdego Ojca i Brata skąd pochodzi, a gdy zauważył, że wielu z nich lub ich rodzice pochodzili z okolicy Płocka, cieszył się tem bardzo i wdał się w dłuższą rozmowę. Smacznie też spożył obiad w gronie Ojców i Braci, i jak każdy tu przybywający gość, chwalił maślankę, chleb i masło franciszkańskie.

Po obiedzie obchodzono po klasztorze, budynkach seminaryjnych i całem gospodarstwie. Podziwiał i chwalił wszystko a szczególnie spodobał mu się gmach gimnastyczny z nowoczesnemi urządzeniami. Prosił o rozkład nauk i szeroko omawiał system naukowy porównywując go ze systemem prowadzonym w Polsce. O. Izydor Ćwikliński, O.F.M., rektor seminarjum, dał J. E. X. Biskupowi kilka roczników seminaryjnych, które zebrał sobie na pamiątkę do Polski.

Po udzieleniu arcypasterskiego błogosławieństwa, złożeniu swoich serdecznych życzeń i zapisaniu się w księdze podpisowej, nasz dostojny gość udał się około godziny trzeciej po południu do drugiego klasztoru OO. Franciszkanów w Burlington, Wis. Towarzyszyli mu O. Walerjan Pach, O.F.M., przełożony klasztoru w Sturtevant, i O. Izydor Ćwikliński, O. F.M., rektor seminarjum. W Burlington bawił w klasztorze do godziny pół do szóstej. Podziwiał ustrój klasztorny i zachęcał do dalszej pracy na chwałę Bożą i dla dobra narodu polskiego. Po kilku zdjęciach fotograficznych J. E. X. Biskup L. Witmański błogosławiąc nam opuścił nas powracając do Chicago. Jego Ekscelencji odwiedziny bardzo były miłe i na długo pozostaną w pamięci Ojców i Braci Franciszkanów.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W zeszłą niedzielę, to jest dnia 22go lipca nasi skauci urządzili wycieczkę do St. Mary's Camp. Skauci są bardzo zadowoleni ponieważ wszyscy co byli zaproszeni stawili się prawie stoprocentowo. Pokazuje to, że się interesujemy sprawami skautów. Uczęszczanie naszego na ich zabawy będzie pobudką dla nich do dalszej pracy.

W krótkiej przyszłości, a to jest dnia 12go sierpnia Tow. Najśw. Imienia urządza pierwszy roczny piknik, w ogrodzie Justice, w Justice, Ill. Komitet zaprasza wszystkich o jak najliczniejsze przybycie. Zabawa ta zapowiada się jak najlepiej, i komitet zapewnia wszystkich że zabawicie się do syta. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Czesławskiego.

Coś bardzo nowego odbędzie się w naszej parafji, a to jest „Outdoor Bunco Party", czyli zabawa kostkowa, na podwórzu parafjalnem. Zabawa ta kostkowa odbędzie się dnia 7go sierpnia. Będą rozdawane różne piękne nagrody. Dochód z tej zabawy obrócony będzie na dochór parafji.

Dziewice Różańcowe także urządzają swój piknik jutro, w Crystal Lake, Wis. Autobusy będą przed szkołą o godzinie 8:30 rano. Wszyscy są proszeni aby się stawili przed szkołą o tej godzinie.

W przyszły piątek przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedź św. księża słuchać będą we czwartek po południu i wieczorem. W piątek rano zaś pierwsza Msza św. odprawiona będzie o pół do szóstej dla tych, którzy muszą rano udać się do pracy. W piątek wieczorem będzie godzina święta z kazaniem.

Po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem Edmund Kuźnicki, zam. pnr. 1018 ul. W. 32. Pogrzeb jego odbył się dnia 26go lipca. Eksportacji z domu dokonał X. H. Pobutkiewicz. Mszę św. za duszę zmarłego odprawił X. H. Pobutkiewicz w asystencji X. E. Krolickiego, O.M.C. i X. S. Derwińskiego. Po skończonych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego zawieziono na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmowała się Julja Kamińska.

Wiadomości z Joliet.

W przyszłą niedzielę, dnia 29go lipca, w parafji św. Tadeusza w Joliet, Ill., odbędzie się poświęcenie dzwonu, o godzinie 3-ej rano po południu. Poświęci dzwon i wygłosi kazanie X. Ludwik Grudziński, proboszcz parafji św. Jana Bożego w Chicago. Djakonem będzie X. Stan. Chyła, prob. parafji św. Salomei w Kensington, były proboszcz parafji św. Tadeusza, a subdjakonem, X. Stan. Derengowski, proboszcz parafji św. Krzyża, w Joliet, Ill. Dzwon jest ofiarą X. Ludwika Grudzińskiego.

Cieszą się parafjanie tą ofiarą i wdzięcznem sercem dziękują X. Grudzińskiemu. W teraźniejszych czasach nie stać im kupić dzwonu z powodu bezrobocia tu w Joliet. Chociaż parafja posiada jeden dzwon wielki i wdzięczny jednakże do upiększenia uroczystości, do okazałości pogrzebów, potrzeba przynajmniej dwa dzwony. Zatem serdeczne Bóg Zapłać X. Lud. Grudzińskiemu.

Nadworny błazen Henryka VIII obraził kiedyś ciężko pewnego szlachcica, który zagroził mu, że następnym razem zabije go bez litości.

Trefniś poskarżył się królowi. Ten pragnąc uspokoić go, powiedział:

— Jeśli ten lotr ośmieli się to zrobić, następnego dnia będzie wisiał!

— Wasza Królewska Mość wolałbym, żeby wisiał poprzedniego dnia!

Z Sowietów.

W Moskwie ustawiono straże na wieżach, z poleceniem, aby sygnalizowały natychmiast, jak tylko dojrzą podchodzącą pod Moskwę piechotę lub kawalerję japońską, pod [illegible] rozkaz, ażeby usunąć się wtedy z miasta, hen, pod Archangielsk, a miasto na sposób roku 1812, podpalić na czterech rogach.

ZAWIADOMIENIE

Mamy dwie najpiękniejsze sale na Polonji na bale, bankiety i wesela, pod nazwą "Wonderland Ball Rooms" i "Klub Polonia" na Milwaukee Ave. i Central Park Ave. Prosimy się zgłaszać osobiście pod numer 2940 Milwaukee Ave., albo telefonować Belmont 0914.

M. R. ADAMSCY.

Administracja Zapomogowa Pod Śledztwem.



Śledcza komisja ustawodawcza w Illinois, która odbywa obecnie w Chicago przesłuchy w sprawie nadużyć i oszustw związanych z administracją zapomogową w Illinois. (Klisza Herald-Exam.)

"Nie Wtykaj Nosa w Nieswoją Sprawę", Mówił Ald. Konkowski.

I Gdyby Nie Inni, Asystent Prokuratora Buchman Dostałby Lanie w Sądzie.

Gdyby nie interwencja innych urzędników sądu miejskiego na stacji policyjnej Shakespeare kto wie czyby alderman Franciszek Konkowski z 26ej wardy, nie sprawił lanie asystentowi prokuratora stanowego adwokatowi H. K. Buchmanowi, za co został skarcony przez sędziego Erwina J. Hastena. Wojowniczo usposobiony alderman miał „oko" na asystenta prokuratora, któremu ze złością powiedział: „Nie wtykaj nosa w nie swoją sprawę, bo po nim dostaniesz pięścią".

Stało się onegdaj podczas rozprawy Stanisława Mikulskiego, z pnr. 1331 N. Campbell ave., lat 59, właściciela składu cukierków, którego dnia 16go czerwca aresztowali policjanci F. Broadbent i F. Susebek, ze stacji przy W. North ave. Aresztowania dokonali policjanci po zatrzymaniu dwóch dziewcząt, które wyszły ze składu z paczkami podejrzanemi, które, jak inwestygacja wykazała, zawierały po butelce księżycówki czy też nagonki, co kto woli, którą sprzedał im właściciel wyżej wspomniany. Nabywczyniami trunku były Olga Śliwka, z pnr. 1317 N. Campbell ave. i Stanisława Szubratowska, z pnr. 1229 N. Western ave. Później zatrzymano także mężczyznę wychodzącego z tego samego składu z tym samym „towarem".

Dnia 18go czerwca Mikulski stanął przed sędzią, ale sprawa odłożona była do dnia 26go czerwca, a później do 27 czerwca, kiedy to alderman Franciszek Konkowski, jako adwokat i obrońca oskarżonego radził mu przyznać się do winy. Numer skargi 3342435, a Mikulski oskarżony był o prowadzenie domu niesławy i sprzedaż likierów bez posiadania licencji.

Asystent prokuratora stanowego, który koniecznie „pchał nos w nie swoją sprawę" domagał się, aby on w nieobecności prokuratora miejskiego sprawę tą poprowadził, żądał od sędziego ukarania oskarżonego.

Alderman Konkowski wytłómaczył asystentowi prokuratora stanowego, że to sprawa nie dla niego, ale sprawa o przekroczenie ustaw miejskich i groził mu sprawieniem smarów jeśli „nos wetknie" w nie swoją sprawę. Sędzia wobec tego zmuszony był przesłuchy odłożyć do dnia 20go lipca, ale i dnia tego wojowniczy alderman starł się z Buchmanem. Kto wie jakby się to zakończyło, gdyby nie urzędnicy sądowi, którzy wojowniczego aldermana odsunęli od jego „ofiary", Buchmana.

Sędzia czuł się tem zajściem dotknięty i skarcił wojowniczego aldermana, wydanie wyroku w sprawie Mikulskiego zaś pozostawił do dnia 9go sierpnia.

Pomiędzy Żydkami.

— Tyle się gada o antisemityzmie w Niemczech, a to wszystko blaga. W dalegacji rolniczej niemieckiej przyjechał z Berlina do Warszawy z hrabiami i z baronami, jako delegat, jeden od naszych.

— Gdzieś pan to wyczytał?

— Właśnie czytam.

— A jak on się nazywa?

— Doktór Parchmann. Pan rozumie, że to chyba nie jest aryjczyk.

TOW. ŚPIEWU I DRAM. „NOWE ŻYCIE" NO. 143 ZW. ŚP. POL.

Odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 30go lipca, w sali klubowej, 1182 Milwaukee ave.; posiedzenia zacznie się punktualnie o godz. 8ej wieczorem. Sprawy nader ważne, jak nasz piknik dnia 5go sierpnia, sprawa budowy Domu „Nowe Życie" i inne. Honorowy obowiązek śpiewaka i członka towarzystwa, wymaga regularnego uczęszczania na posiedzenia i brania czynnego udziału we wszelkich przesięwzięciach towarzystwa i chóru.

Górą Pieśń!

Fr. Karczmarczyk, prezes;
Fr. Wilga, sekretarz.

HAY FEVER
(GORĄCZKA SIENNA)

Natychmiastowa ulga od gorączki siennej. Nowy wynalazek. Bez zastrzykiwania; bez narkotyków, ale pewna ulga.

Wiele ludzi cierpiących od lat, otrzymało ulgę, za którą są bardzo wdzięczni. Listy świadczące o tem przedstawimy na żądanie.

Dlaczego cierpieć? Przyjdźcie teraz po niezawodną ulgę. Konsultacja bezpłatnie.

KAZIMIERZ KOWALSKI
2148 N. Powell Ave.
Telefon Humboldt 0672

Piknik Podhalański

urządza
KOŁO NO. 2, WŁAD. ORKANA
Związku Podhalan, W. P. A.
W NIEDZIELĘ, 29-GO LIPCA,
w Lasku Powiatowym Smulskiego

Jechać do końca linji tramwajowej na Milwaukee Ave., a potem iść pieszo jeden blok na wschód obok kąpielni. W razie deszczu piknik ten odbędzie się w niedzielę dnia 5-go sierpnia.

Komitet zaprasza wszystkich.

Wycieczka Koszykowa.

Wielką wycieczkę koszykową, obfitującą w różne niespodzianki, urządza Tow. Tysiąc Walecznych, gr. 1378 Z. N. P., w pięknym ogrodzie „Leafy Grove", przy Archer i Kean aves., w niedzielę, dnia 29go lipca.

Popis drużyn harcerskich doboszy i trębaczy, wyścigi młodzieży harcerskiej i starszych osób połączone z nagrodami, duża sala do tańca, muzyka i śpiewy; wstęp do ogrodu wolny.

Autobusy odjadą o godz. 10 rano z przed sali ob. R. Draniczarka, 4843 S. Racine ave. — Połączone komitety: opiekuńczy, zabaw i klubu pań, pracują aby wycieczka się udała a uczestnicy byli zadowoleni.

Z HARVEY.

Parafja św. Zuzanny w Harvey, Ill., urządza doroczny karnawał na gruntach parafjalnych, 28go i 29go lipca, i 1go, 4go i 5go sierpnia wieczorem, na który zaprasza wszystkich serdecznie. Przygotowane są różne nowości cały dochód przeznaczony jest na korzyść tej parafji.

*

O godzinie 9tej rano, w sobotę, dnia 28go lipca w kościele św. Zuzanny została odprawiona Msza św. z okazji ślubu panny Estery Nawracaj z p. Romanem Karczewskim.

UWAGA WETERANI.

Zawiadamia się wszystkich członków Post. No. 7, że w niedzielę, dnia 29go lipca mają przybyć do sali Sherman parku, przy ul. 52ej i S. Loomis, ze swemi żonami, synami i córkami na godzinę 9:30 rano w celu zdjęcia fotograficznego.— Taka jest uchwała posterunku, że każde dziecko weterana ma się znajdować na fotografji.— Komitet ma niespodziankę dla dzieci.

J. Hucher, komendant.
A. Zajewski, adj.

Poprawiny Pikniku w Sturtevant.

Ze względu na liczne wymagania poprawiny pikniku przy Saminarjum św. Bonawentury w Sturtevant, Wis., odbędą się w niedzielę, dnia 19go sierpnia. Wiele ślicznych i pożytecznych fantów pozostało z pierwszego pikniku, których trzeba się pozbyć. Nadto dużo dobrodziei naszej instytucji, którzy byli przyzwyczajeni przybywać na nasz piknik około 15go lipca było zawiedzionych przyspieszeniem pierwszego pikniku dla pewnych powodów o tydzień, dlatego domagają się drugiej sposobności, którą właśnie będzie im dana powtórzeniem pikniku w niedzielę, 19go sierpnia. Wielu jest również i takich którzy nie dosyć ucieszyli się na pierwszym pikniku, a więc aby zadowolić wszystkich i dać innym sposobność, którzy naszej instytucji w tym roku nie odwiedzili, urządzamy poprawiny pierwszego pikniku.

Msza św. w tym dniu będzie odprawioną w kaplicy seminaryjnej rano, o godzinie 10ej podczas której będzie wygłoszone kazanie, a po jej ukończeniu nastąpi błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Po nabożeństwie będzie wydany obiad w sali gimnastycznej, a potem nastąpią różne zabawy i rozrywki w ogrodzie przed głównym budynkiem. Przekąski, lody i napoje będzie można dostać kiedykolwiek. Pod wieczór wydany będzie duży śliczny „HOPE CHEST" przepełniony różnemi pożytecznemi rzeczami. Uprasza się, aby ci, którzy rozprzedawali bilety na ten „HOPE CHEST" zwrócili takowe przed niedzielą piknikową. Smaczna kolacja będzie wydana około godziny szóstej wieczorem.

Zapraszamy mile i usilnie całą Polonję z Milwaukee, Chicago, Kenosha, Racine i okolicy na tę ostatnią w te wakacje zabawę. Przyjdźcie i ucieszcie się nim rok szkolny się rozpocznie. Poprzyjcie dobrą sprawę i dopomóżcie ubogim studentom, którzy tak licznie w tym roku od tej instytucji się zgłaszają lecz, których nie będzie można przyjąć jeśli wsparcie nie będzie dane. Żal nam tej polskiej młodzieży. Przyjdźcie ją ratować przybyciem na te poprawiny w niedzielę, dnia 19go sierpnia.

Własna drużyna.

Panu Kapściowi urodził się szósty syn. W rodzinie panuje wielka radość z tego powodu.

— Wiesz tatusiu — oświadczył najstarszy synek pana Kupścia — jak tak dalej pójdzie, to za pięć lat będziemy mogli wystawić własną drużynę footballową!

Z BRIDGEPORT.

Już w niedzielę, dnia 29go lipca odbędzie się piknik i kontest popularności, urządzony staraniem Placówki 20tej Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej i Korpusu Pomocniczego nr. 21-szy S. W. A. P., w ogrodzie Polonja, róg Archer i St. Louis aves. Początek o godzinie 12tej w południu. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Hallerczyków. Kontest budzi wielkie zainteresowanie ponieważ wiele pań stanęło do kontestu, a trzy z nich wygrywają nagrody. Pani, która najwięcej biletów sprzeda do niedzieli będzie wybrana „Królową pikniku". Na piknik weteranów przybywa kilku graczy w piłkę metową, a między tymi Alojzy Szymański (Al Simmons). Dochód przeznaczony jest na miejscowych inwalidów, którzy pomocy potrzebują.

Bohater.

— Więc zeszłej nocy złodzieje wszystko ci zabrali i wynieśli z domu? No a rewolwer nabity, który miałeś pod poduszką?

— Tego, chwała Bogu, nie znaleźli!

Nastawcie radjo na WCFL codziennie o 12:25 po południu.

CHORZY
MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

Nie robi różnicy jak długo cierpicie, albo ile środków Was zawiodło. Jeśli szczerze pragniecie się wyleczyć, napewno zbadacie Varicur metodę leczenia, która przywróciła zdrowie tysiącom ludzi, cierpiących dotkliwe i chroniczne dolegliwości.

ODKRYJCIE PRZYCZYNĘ.

Tylko gruntowna egzaminacja fizyczna może z całą pewnością wyjawić przyczynę Waszego niedomagania.

NIC NIE LICZYMY ZA EGZAMINACJĘ.

Sprzeciwiamy się wysokim opłatom pobieranym przez niektórych lekarzy i specjalistów. W Varicur Institute tak bogaci jak i ubodzy mogą korzystać z naszych skutecznych zabiegów leczniczych. Czy macie REUMATYZM, CHOROBĘ NEREK, PĘCHERZA, KRWI, ŻOŁĄDKA, NERWÓW, SKÓRY, NABRZMIENIE ŻYŁ, HEMOROIDY, CHOROBY PROSTATY — albo jakiekolwiek inne dotkliwe bóle lub chroniczną chorobę, właściwą mężczyznom i kobietom? Przyjdźcie do Varicur Institute, by otrzymać pewne rezultaty.

NAPISZCIE PO BEZPŁATNĄ KSIĄŻECZKĘ.

VARICUR INSTITUTE
64 West Randolph Street
4te piętro Garrick Theater Bldg.

Godziny ofisowe: Codziennie od 10 do 8; we wtorki i piątki tylko od 10 do 6; w niedzele od 10 do 1 po południu.

Życie malarzy.

— Kiedy ty nareszcie zdecydujesz się namalować mnie w ubraniu?

— Zaczekaj trochę na lepsze czasy. Kryzys minie a wtedy namaluję cię w futrze...

WYŻSZA SZKOŁA ARCYBISKUPA WEBERA
WEBER HIGH SCHOOL
Wyższy Zakład Naukowy dla Chłopców
(ZAŁOŻONY W ROKU 1890)
pod kierownictwem
Księży Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego



Wyższa Szkoła Arcybiskupa Webera jest akredytowaną przez Uniwersytet Illinois i przez Biuro Superintendenta Publicznego Szkolnictwa w Springfield, Illinois, oraz należy do Stowarzyszenia North Central Association of Colleges and Secondary Schools.

Wyższa Szkoła Arcybiskupa Webera ma własną kaplicę na wszelkie nabożeństwa studenckie; posiada kompletnie urządzoną salę wykładową do nauk przyrodniczych, oraz laboratorja fizyki, chemji i biologji; zasobną bibljotekę, obszerną i nowoczesną salę gimnastyczną, wielką salę rekreacyjną i wygodną jadalnię.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w czwartek, dnia 6 września, 1934 r.

Wpisy nowych uczniów każdego dnia, począwszy dnia 16-go sierpnia; rano od godziny 9-ej do 12-ej; popołudniu od godziny 3-ej do 5-ej.

Bliższych informacyj zasięgnąć można od Rektora Zakładu, pisząc pod adresem:

REV. M. N. STARZYNSKI, C. R.
1456 W. Division Street — Chicago, Illinois
Tel. Brunswick 2423

Dla Udzielenia Wam Kompletnej Obsługi Bankowej Obejmującej

Konta Czekowe — Asekuracje
Konta Oszczędnościowe — Sprawy Zagraniczne
Skrzynki Ogniotrwałe

Ofiarujemy usługi doświadczonego i odpowiedzialnego zarządu.

Depozyty Zabezpieczone w Myśl Uchwały Bankowej z Roku 1933

CZŁONEK FEDERALNEGO SYSTEMU REZERWOWEGO

NATIONAL
SECURITY BANK
OF CHICAGO
Milwaukee, Chicago & Ogden Aves.

Norman B. Collins, prezes — Józef Przydatek, wice-prezes

HAWAJSKI "BIAŁY DOM".



Widok Królewskiego Hotelu Hawajskiego, który zastąpi Prezydentowi Rooseveltowi Biały Dom podczas pobytu w Hawaii. Hotel góruje nad plażą Waikiki, najpiękniejszem wybrzeżem morskiem na świecie. (Klisza Int. News).

ZWIĄZEK KLUBÓW MAŁOPOLSKICH SPIESZY Z DORAŹNĄ POMOCĄ.

Zeszłej środy na odbytem posiedzeniu Zw. Kl. podjęto akcję celem niesienia pomocy rodakom w Ojczyźnie.

Gdy referent z Konsulatu Generalnego R. P. p. Antoni Brzęk przedstawił całą zgrozę nieszczęścia powodzi nieznanej w historji Polski, natychmiast zgromadzeni delegaci i delegatki uchwalili przyjść z doraźną pomocą ofiarom powodzi, a więc uchwalono jednogłośnie wyasygnować z kasy Zw. Kl. $50, oraz urządzono kolektę na sali imienną, która przyniosła także kilkadziesiąt dolarów. Ofiary złożyli:

M. Sambor $1.00; S. Kolczak $5.00; L. Śliwa $1.00; S. Piotrowicz $5.00; W. Bieleński $1.00; J. Drewko $5.00; Z. Matejko $1.00; M. Kalita $1.00; E. Szurek $1.00; L. Polak $1.00; W. Niedziałkowska $1.00; E. Bratko $1.00; Majestic Laundry $5.00; J. Klimek $1.00. Kolekta przyniosła $30.00. Zw. Kl. Małopolskich $50.00. Razem $80.00.

Oprócz tego uchwalono wydać gorący apel do wszystkich klubów, do patrjotycznych serc i uczuć członków i członkiń aby we wszystkich poszczególnych klubach również została podtrzymana szlachetna zasada chrześcijańska! ratujmy naszych bliźnich, których klęska kawałka chleba pozbawiła, albowiem w tym roku ziemi korzystnie uprawiać nie mogą.

Każdy klub otrzyma w tych dniach oficjalną listę składek członkowskich i każdy cent będzie pokwitowany. Listę wystawi Konsulat R. P. natomiast składki należy kierować do naszego skarbnika p. Remijana, 962 N. Damen ave., a jeśli ktokolwiek ma jakiekolwiek wątpliwości, to niech kieruje wszelkie składki do Konsulatu, 1500 N. Dearborn Parkway, w Chicago.

Mateusz Sambor, sekr. Zw. Klubów Małopolskich.



GODZINA
ANNY PEDICINI
przeniesiona ze stacji WGES
nadawaną będzie każdej
ŚRODY
ze stacji
W. S. B. C.
od godziny 10 do 11 rano.

A Czy Wiecie o Tem Że Mała RUPTURA Jest Tak Niebezpieczna Jak i Duża?

A więc nie czekajcie za długo, bo będziecie żałować. Poradźcie się waszego lekarza lub idźcie wprost do znanej w całem mieście firmy

A. DIADUL & SONS
1562 Milwaukee Ave. (Nie na rogu). 6-ty Skład od Damen Ave.

Eksperci mężczyźni i kobiety do waszych usług. Fabrykujemy także gumowe pończochy na opuchnięte nogi, Opaski brzuszne, Podpory na bolące stopy. Aparaty dla kalek i t. d. HUMBOLDT 1480. Skład otwarty do wpół 8tej oprócz Niedziel i Świąt.